



# Kurier

SIERPIEŃ 2001

Rok XI Nr 8/126

ISSN 1233-8559

Cena 2,50 zł

(w tym VAT 7%)

# Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



**ABSOLWENCI LO Z ROKU 1976**

## **W NUMERZE:**

- \* **WIELKI KONKURS HISTORYCZNY**
- \* **ABSOLWENCI - WYWIADY z A. ŚWIDREM, K. KRAWCEM, R. FURTAKIEM**
- \* **SPOTKANIA PO LATACH**
- \* **ROK 2003 - PROGRAM OBCHODÓW**
- \* **SZKOLNE REMANENTY**
- \* **„SZPILKA” WSZYSTKO WIDZI**
- \* **DESZCZ ... MALUJE**
- \* **ROZRYWKI NA LATO**



**PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ**

**"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI**

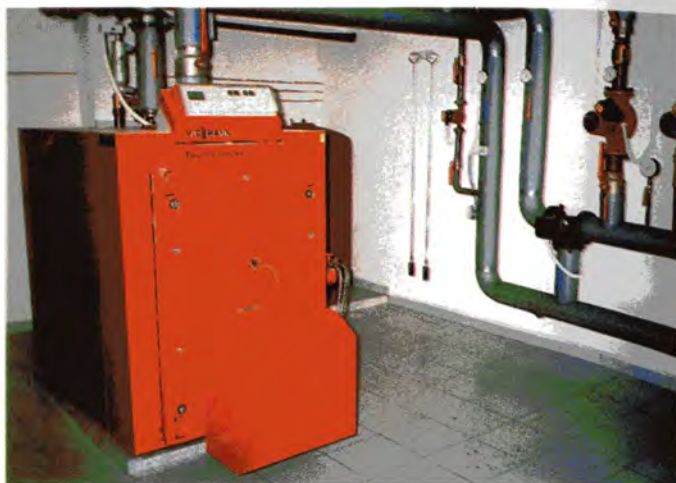
**66-300 Międzyrzecz**

**ul. Młyńska 20**

**(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)**

## **PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE**

- \* Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- \* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- \* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- \* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- \* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**Chrońcie Państwo  
siebie i swój dom...**



**PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ:  
NAJTANIEJ KUPISZ U PRODUCENTA !**

# **OKNA**

**NAJNIŻSZE CENY**

O16/O17 - 490,00 PLN netto

Wymiary: 116 cm x 113 cm

O34/O35 - 644,00 PLN netto

Wymiary: 146 cm x 143 cm

O34+OB4 - 1131,00 PLN netto

Wymiary: 146 cm x 143 cm + 86 cm x 209 cm

**ZAPEWNIAMY:**

**PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ**

**DORADZTWO**

**MONTAŻ**

**OK PLAST**  
**ADAMIAK**

ul. Poznańska 106

Międzyrzecz

tel./fax. 742 16 42 / 43

## URODZENIA

1. Kubowicz Aleksandra c. Macieja i Jolanty
2. Gołębiowska Hanna Karolina c. Piotra i Małgorzaty
3. Zaworski Patryk Przemysław s. Przemysława i Anny
4. Gromadecka Oliwia c. Hieronima i Małgorzaty
5. Hołownia Konrad s. Marcina i Elżbiety
6. Brandebura Patryk Krzysztof s. Krzysztofa i Stefani
7. Janusz Wojciech s. Jarosława i Anny
8. Błaściak Błażej s. Władysława i Magdaleny
9. Danielczak Tomasz Maciej s. Piotra i Elżbiety
10. Wiszniewska Anna Julia c. Krystiana i Magdaleny
11. Białowski Mateusz Andrzej s. Łukasza i Małgorzaty
12. Brodacka Marika Anna c. Jarosława i Anny
13. Czajkowska Natalia Alicja c. Marcina i Anny

## CO GDZIE KIEDY



### W SIERPNIU KINO KINO „ŚWIT” ZAPRASZA

03-05.VIII. 2001

Godz. 17<sup>00</sup> „WAMPIREK”

USA od 12 lat

Godz. 19<sup>00</sup> „TRAFFIC”

USA od 15 lat

10-12.VIII. 2001

Godz. 19<sup>00</sup> „DOKTOR T. I KOBIETY”

USA od 15 lat

17-19.VIII. 2001

Godz. 19<sup>00</sup> „PRÓBA SIŁ”

USA od 15 lat

24-26.VIII. 2001

Godz. 19<sup>00</sup> „DESPERACI”

USA od 15 lat

31.VIII.- 02.IX.2001

Godz. 19<sup>00</sup> „DZIEWCZYNY Z DRUŻYNY” USA od 15 lat

## ZGONY

1. Sławińska Zofia ur. 1928, zam. Kaława
2. Kuropatwa Waldemar Jerzy ur. 1957, zam. Międzyrzecz
3. Grek Ryszard ur. 1950, zam. Międzyrzecz
4. Gumny Czesław ur. 1935, zam. Międzyrzecz
5. Białkowska Władysława ur. 1910, zam. Pniewo
6. Gumuła Jan ur. 1935, zam. Międzyrzecz
7. Cichocki Janusz ur. 1946, zam. Międzyrzecz
8. Koban Teodor ur. 1905, zam. Bobowicko
9. Bielawska Joanna ur. 1936, zam. Międzyrzecz
10. Surkont Maria ur. 1927, zam. Międzyrzecz
11. Pomes Tadeusz ur. 1936, zam. Nietoperek

## UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu sierpniu br. biuro redakcji będzie tradycyjnie czynne od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9<sup>00</sup> – 12<sup>00</sup> i w piątek od godziny 15<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie – tel./fax. nr 741 – 88 – 29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji KM w miesiącu sierpniu odbędą się 6 20 sierpnia o godz. 17<sup>00</sup> w Bibliotece.



## Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

\* **Dział sztuki:** Portret trumienny

\* **Dział archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza

\* **Dział etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX-XX wieku.

**Muzeum czynne:**

- od wtorku do soboty 9.00 – 16.00

- niedziela 10.00 – 16.00

- poniedziałek zamknięte

**W sierpniu w piątki muzeum**

**czynne 9.00 – 18.00**

**Ponadto w sierpniu:**

**- 15.08. (środa) 10.00 – 16.00**

## PYTANIE DO PANA BURMISTRZA

Mieszkańcy Kęszycy leśnej zapytują:

- Na jakiej podstawie została zamknięta przez pana **Marmurowicza** ogólnie dostępna droga w okolicy pensjonatu w Kęszycy Leśnej. Zamknięcie tego odcinka drogi powoduje utrudnienie w dojazdach niektórym mieszkańcom.

## DOŻYŃKI GMINNE

Burmistrz Międzyrzecza i Rada Sołecka w Wyszanie zapraszają mieszkańców Gminy na **GMINNE DOŻYŃKI** organizowane w **WYSZANOWIE** w sobotę 1 września 2001.

### Program dożynek

**12.00** - msza w kościele pod w. św. Józefa w Wyszanie

**13.00** - przemarsz na plac dożynkowy

**13.30** - uroczystości dożynkowe i złożenie wieńców

**14.00 - 19.30** - występy artystyczne i imprezy sportowo-rekreacyjne

**20.00** - koncert zespołu KLAN

## Zabawa taneczna

W sołectwach zorganizowany zostanie przewóz mieszkańców do Wyszana autokarami - informacji udzielają sołtysi.

Dla mieszkańców miasta autokar podstawiony będzie przed Ratuszem o godz. 14.00

## SERDECZNIE ZAPRASZAMY

## Z przeszłości Międzyrzecza

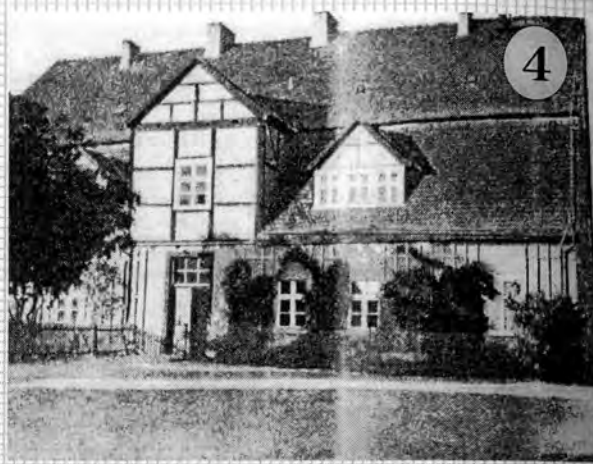
# Konkurs historyczny

Obiekty zabytkowe znane dziś tylko z fotografii – czy je znasz? Obiekty uległy zniszczeniu w wyniku działań drugiej wojny światowej. K. M. prezentuje **6 zdjęć**.

Podaj **do 20 sierpnia** nazwę obiektu od 1 do 6 i ulicę przy której stał (*obecną polską*).

Trzy poprawne odpowiedzi zostaną nagrodzone książkami historycznymi.

Wybrał zdjęcia St. Cyraniak



# ABSOLWENCI SKAZANY NA OPTYZMIZM

rozmowa z **Andrzejem Świdrem** –  
absolwentem Liceum Ogólnokształcącego  
w Międzyrzeczu

**KM:** Jesteś absolwentem międzyrzeckiego ogólniaka. Jak wspominasz lata nauki w tej szkole?

**A.Ś.:** Bardzo dobrze a to przede wszystkim ze względu na ludzi, z którymi się zetknąłem. Mieliśmy i mamy nie tylko wspólne przeżycia, ale i sposób myślenia, ambicje i stosunek do świata. Wytrzymaliśmy próbę czasu. Gdy spotkam się teraz z Mariuszem Andrzejewskim, z Tobą, Markiem Luchem, czy Krzyszkiem Stankiewiczem to mamy o czym rozmawiać. Nigdy potem już takich osób nie spotkałem. Tak już jest, że w szkole tych przyjaźni nie ceni się na miarę ich wartości, a po latach jak się spotyka człowieka z klasy na mieście, to się ludzi na chodniku przestawia. W szkole prymusem nie byłem i wcale tego nie żałuję. Ale to temat na odrębną rozmowę.

**KM:** Dlaczego jako kierunek studiów wybrałeś prawo?

**A.Ś.:** Zawsze interesowały mnie sprawy wielkie tego świata: funkcjonowanie państwa, systemów, doktryn polityczno-prawnych, a gdzieś te zainteresowania lepiej zrealizować niż na prawie. Poza tym przy podejmowaniu tej decyzji było trochę romantyzmu i marzeń o wielkich procesach, którymi się w młodości pasjonowałem. Czas to nieco zweryfikował, ale decyzji swojej nie żałuję, zwłaszcza że prawo jest kierunkiem uniwersalnym, stwarzającym możliwości robienia różnych rzeczy i piastowania różnych stanowisk, a ja tę różnorodność bardzo sobie cenię.

**KM:** Ważne miejsce w twoim życiu zajmuje sport. Ostatnio widziałam Cię w Międzyrzeckiej Dziesiątce. Jaka jest Twoim zdaniem rola sportu w życiu człowieka?

**A.Ś.:** Gdy się ma 195 cm wzrostu to jest się skazanym na sporty wysokościowe. Od piątej klasy szkoły podstawowej uprawiałem siatkówkę pod okiem śp. Kazimierza Kołacza – legendy międzyrzeckiego środowiska siatkarskiego. Na studiach grałem w AZS i reprezentacji Uniwersytetu. Cóż to są za wspomnienia! Do dzisiaj pamiętam smak meczów, reakcje trybun.

Zamiłowanie do każdej formy sportu i ruchu pozostało mi chyba na zawsze. W tym również do biegania, bo jest ono najprostsze i wymaga najmniej przedsięwzięć organizacyjnych. Nie ukrywam jednak, że środowisko międzyrzeckich biegaczy bardzo mi imponuje. Kochana można tylko podziwiać, tacy jak ja są skazani na oglądanie jego pleców. Natomiast znajomość i możliwość podjęcia próby rywalizacji ze Stasiem Szkrakiem, Andrzejem Frabińskim, Bogdanem Czyżem, czy Bronisławem Kaliszem jest dla mnie bardzo cenna.

A tak po prostu: jak się uprawia sport to się inaczej żyje: lepiej, zdrowiej, mądrzej i radośniej.

**KM:** Jesteś również zaangażowany w ruch olimpijski, które idee olimpiizmu są Ci najbliższe?

**A.Ś.:** Faktycznie. Jestem wiceprezesem Lubuskiej Rady Olimpijskiej, działam też w międzyrzeckim Klubie Olimpijczyka. Ruch olimpijski jest za-



korzeniony historycznie w najgłębszych wartościach humanistycznych i pokojowych. Bardzo mi takie rozumienie sportu odpowiada. Nadszedł chyba czas, aby podjąć próbę obrony takiego pojmowania olimpiizmu i to na każdym poziomie.

**KM:** Nie stronisz od działalności politycznej, kiedy się w nią zaangażowałeś i jakie były motywy tej decyzji?

**A.Ś.:** Polityką interesowałem się od czasów mło-

dości. Moja świadomość została ukształtowana na audycjach radia BBC i literaturze tzw. drugiego obiegu, np. „Paryskiej Kulturze”.

Dlatego, gdy w 1990 r. powstała Unia Demokratyczna bez wahania do niej wstąpiłem. Uczestniczyłem w wielu kongresach krajowych, konferencjach. Z ramienia Unii Wolności jestem radnym Sejmiku Wojewódzkiego. Byłem też kandydatem tej partii do Sejmu w 1997 r.

Polityka ma sens wówczas, jeżeli stanowi dopełnienie ideowości, a nie jest wyznacznikiem karier i zaszczytów. Scena polityczna zmienia się w zawrotnym tempie. Powstają nowe ugrupowania i partie. Ja jednak cenię sobie przede wszystkim lojalność i wierność. Tak w życiu, jak i w polityce. Dlatego w jesiennych wyborach do parlamentu będę nadal startował z ramienia Unii Wolności.

**KM:** Wiem, że angażujesz się również w różne działania społeczne: Kurier Międzyrzecki, Bal Sportowca, Olimpiady Specjalne. Dlaczego to robisz, przecież nie masz z tego żadnych korzyści?

**A.Ś.:** Bo w życiu oprócz korzyści i rzeczy materialnych liczy się sam fakt działania i tworzenia. Ważne jest też otwarcie na drugiego człowieka, bo jak twierdził angielski poeta John Donne „żaden człowiek nie jest samotną wyspą”.

**KM:** Po studiach wróciłeś do Międzyrzecza. Z nim związałeś swe życie zawodowe, rodzinne i działalność pozazawodową. Dlaczego dokonałeś takiego wyboru, przecież w dużym mieście miałbyś może szansę na zrobienie większej kariery, większych pieniędzy, zajęcie wyższego stanowiska?

**A.Ś.:** Było w tym, jak zawsze w życiu, trochę woli, trochę przypadku, a trochę przymusu. Ale tego, że wróciłem do rodzinnego miasta nie żałuję. Przyzwyczaiłem się do Międzyrzecza i dobrze się tu czuję pod każdym względem.

Z miłością do miasta jest trochę tak jak z miłością do dziewczyny: kocha się albo nie, i nie za bardzo wiadomo dlaczego.

**KM:** Jesteś uważany za osobę otwartą, pełną optymizmu. Z czego czerpiesz ten optymistyczny sposób patrzenia na świat?

**A.Ś.:** To bardzo proste. Jeżeli się posiada system wartości ponadczasowych, a zatem odpornych na bieżącą koniunkturę, czas, porażki i sukcesy dnia codziennego, to jest się skazanym na optymizm.

Dziękuję za rozmowę.

Maria Andrzejewska

Jakoś tak dziwnie się składa i jest to swego rodzaju normą, że rzadko dostrzegamy ludzi dobrze wykonujących swoje obowiązki, pracujących nalezycie, jak to się mówi: „robiących dobrą robotę”. Chyba właśnie dla takich „mrówek przewidywane są tylko nagrody jubileuszowe i za wysługę lat.

Myślę, iż wypływa to z faktu, że dobrze wykonana praca jest jakby wpisana w człowieczeństwo i nie jest czymś nadzwyczajnym, choć wydaje się, że taka ocena częściej dotyczy podległych nam podwładnych i współpracowników. Tego się po nich spodziewamy i tego oczekujemy. Sobie natomiast potrafimy wiele w tej i materii wybaczyć, łatwo znajdujemy wytłumaczenie przed sobą i bliźnimi na rozmaite „niemożności” i „obiektywne przyczyny” nieskuteczności naszego działania. Sądzę, że z tego kręgu mechanizmów wywodzi się nasze polowanie na sensację, niepowodzenia, dramat czy wręcz tragedię w życiu społecznym albo ludzi znanych, na „świeczniku” czyli po prostu szeroko pojęte zło.

Autorzy takich wydarzeń, ich mass mediom sławni. Ci którzy nikarze, fotoreporterzy uzyskują jury. Takie wrażenie odniosłem w czerwcu br. w Poznańskim Centrum World Press Photo, i dewiza lewizyjnych, także w filmach. Do słabo albo wcale. Szczególnym rozkazem przepływu pieniędzy, niewierzeniem powierzonych kwot. Rodząca się u nas demokracja daje obywatelom legitymację, prawo, do interesowania się i kontroli funkcjonowania administracji państwowej i samorządowej. My, mieszkańcy gminy i powiatu mamy prawo oczekiwać, by nasze współzrządzenie, polegające w gruncie rzeczy na wyborze raz na cztery lata swoich przedstawicieli i placenia ustalonych przez nich zobowiązań (czytaj podatków), nas satysfakcjonowało. Mamy prawo domagać się rzetelnej informacji co się z naszymi pieniędzmi dzieje i spodziewać się dobrej roboty tak od urzędników jak i od wykonawców zleconych przez nich robót. Dlatego czuję się w pełni ukontentowany finałem sprawy „autostrady” Kuligowo-Stolun, zakończonej otwarciem tego odcinka drogi dnia 12.07. br. (patrz poprzednie n-ry Kuriera). Z powodów osobistych (mimo zaproszenia) nie mogłem być obecny na tej uroczystości, czego trochę żałuję.

Po południu tegoż dnia jadąc nią specjalnie dokonałem indywidualnego otwarcia. Oceniam, że droga jest rezultatem „zwyklej dobrej roboty” i dla tego oczekujemy „dalszej wyłożonej pracy”.

Ryszard Krawiec

P.S. Proponuję zorganizowanie na tejże drodze pierwszych powiatowych wyścigów na hulajnogach.

## O dobrej robocie

Z wiejskiego krajobrazu najbliższych okolic Międzyrzecza zaczynają systematycznie znikać małe lokalne szkoły. Są tego zjawiska dwa zasadnicze powody: brak pieniędzy na utrzymanie i zmniejszająca się liczba dzieci.

Od września jedyną ostoją kultury na wielu polskich wioskach będą za pewne cienko prosperujące sklepiki, sprzed których, w myśl nowych przepisów, usunie się plastikowe krzesła i stoliki, żeby potencjalny klient nie wazył się przysiąść w celu skonsumowania napoju z procentami.

Problem zamykania wiejskich placówek oświaty jest mi na tyle bliski, że moją zawodową karierę właśnie w takiej szkółce rozpoczynałam. Ponadto, w okresie studiów poznałam wiele nauczycielek ze środowisk wiejskich, do dzisiaj utrzymuję stały lub okazjonalny kontakt.



z kilkoma

gom pokażną łaską przed kamerami TV, potem z kolei się oświadcza, że szkoły podstawowe mogą być byle jakie, gdyż wszystkie zaległości i niedomogi ponawiają dobre gimnazja, no a teraz – kolejnym hitem w ministerstwie stało się hasło – niezwykle oryginalne, głoszące wszem i wobec, że szkoły małe, zwłaszcza wiejskie, należy likwidować w celu „wyrównania szans”.

Aż się prosi przypomnieć współczesnym „fantastycznym” reformatorom oświaty założenie Komisji Edukacji Narodowej z XVIII wieku. Oświeceni naprawiać oświatę, w celu „wyrównania szans” stawiali przede wszystkim na organizowanie sieci szkolnictwa od środowisk wiejskich poczynając. Odwoływanie się do tak odległych w czasie postulatów bynajmniej nie

22.06.2001, art. „Uczmy się na cudzych błędach”. W związku z powyższym Amerykanie chcą wrócić do systemu, od którego my tak za wzięcie się odłączamy.

Tymczasem – rozglądając się po sąsiadach – niedaleko, bo w Finlandii na przykład, można zauważyć, że kraj ten stawia w dużej mierze na utrzymywanie niewielkich wiejskich szkółek i że poziom nauczania w takich placówkach wcale nie odbiega od poziomu szkół w mieście. Za to młodsze dzieci mają komfort, bo nie muszą tulać się od świtu do wieczora po przystankach i świetlicach – poczekalniach.

A wyrównanie szans? Dzisiaj na ogół w każdy zakątek, przy dobrej woli i gospodarności lokalnych środowisk, trafić mogą media, komputery, telefony, czy autobusy, które dowożą dzieci do placówek kulturalnych w dużym mieście.

Coraz częściej ostatnio prześladowa mnie pytanie dla czego Polacy – podobno naród wcale nie głupi, nie mogą opracować mądrego systemu edukacji, z którego wzorcowo czerpałyby inne kraje? Dlaczego przez lata historii wciąż tylko jesteśmy przysłowiową „papugą narodów”?

Teraz mamy w poszczególnych gminach mniej dzieci

## Na pomoc, Hugonie Kołłataju!

# Gasnące kaganki oświaty

Był taki czas, za ministra J. Kuberskiego, że rok szkolny dla podstawówek rozpoczynał się 21 sierpnia. Ów awanturnik przypadał na połowę lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W tym też okresie rozpoczęło masową likwidację wiejskich szkół w ramach „rewelacji” jak było tworzenie szkół zbiorczych. Cale to przedsięwzięcie szybko spaliło na panewce i niedługo potem pierwszy dzwonek znów zabrzmiał 1 września, a wiejskim „maluchom” z I-III na nowo poottwierano poddawastowane i ogolococone z czego się dalo budynki.

Można by rzec: to już przerabialiśmy. A jednak żadnych wniosków z tamtych błędów nie wyciągnięto. Ministerstwo Edukacji Narodowej od kilku już ładnych lat zaskakuje rodzime społeczeństwo rozmaitymi precedensami. A to sam „szeł” reformy strzelał gwałt w obliczeniach dziurawiać budżet do tego stopnia, że prowincjonalne władze samorządowe do dzisiaj jeszcze nie mogą otrząsnąć się z szoku na myśl o nauczycielskich wyrównaniach. A to znów jeden z jego poprzedników wygraża niewdzięcznikom – pedagogo-

uważam za śmieszne i zacofane, bo to, co jest mądre – bywa ponadczasowe.

Tajemnicą poliszynela jest także fakt, iż ministrowie związani ze współczesną polską oświatą masowo i nagminnie lekceważą nauczycieli pracujących u tzw. podstaw. Zdarzały się im nie raz wygłaszane publicznie opinie o niedouczonych pedagogach z prowincji, co to ani ambicji, ani perspektyw w swojej pracy nie mają. Aż się prosiło wziąć takiego „delikwenta” za koltierz i wywieźć go do pracy, na przykład w Bieszczady.

Powołując się na szczytny cel jakim jest ostatnio wejście Polski do Unii Europejskiej, na gwałt kopiujemy Zachodnie systemy szkolnictwa nie bacząc na to, że w większości przypadków są one ostro krytykowane przez tamtejsze środowiska oświatowe. Wystarczy zajrzeć na podwórka amerykańskie – gdzie podobny do tworzonego u nas system nauczania przyniósł znaczne szkody w społeczeństwie i doprowadził do pojawienia się tzw. „analfabetyzmu funkcjonalnego” /patrz: „Gazeta Wyborcza” z dnia

brakuje na wszystko pieniędzy – zamykamy więc wrośnięte w wiejski krajobraz małeńkie szkoły – często jedyne pozostałe na tych terenach ostoje kultury. Ale niżej demograficzne mają to do siebie, że postępują na przemian z wyzami. Nikt nie jest w stanie, tak do końca precyzyjnie, przewidzieć liczby narodzin w latach następnych.

Co zrobimy, kiedy pozamykane dzisiaj placówki trzeba będzie uruchomić na nowo? Co stanie się z tymi budynkami, które obecnie zamykamy?

Wystawimy je do przetargu? Przekształcimy w lokale mieszkalne, a może zostawimy opustoszałe aby popadły w totalną ruinę? I będą sobie tak stały niczym widma przypominające widokiem zdewastowane i ogolococone doszczętnie zabudowania peerelowskich pegeerów?

Nie zapominajmy, że burzyć można szybko i łatwo. Jednak wielu zniszczonych w ten sposób rzeczy, a zwłaszcza narodowej tradycji, kultury, tożsamości, całkowicie oducować się, niestety, nie da.

Grażyna Piechocka

## Promocja talentów

W wyniku reformy administracyjnej Międzyrzeckie Koło „Wspieramy Młode Talenty” rozszerzyło swoją działalność na cały powiat. Jubileuszowa X edycja stypendiów odbyła się w auli Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie 11 czerwca 2001r. Wśród laureatów byli uczniowie skwierzyńskiego LO: Łukasz Kepski, Monika Sroczyńska, Karolina Mierzyńska i Agnieszka Ogródowska – uczestnicy konkursów: historycznego i literackiego. Za osiągnięcia kaszy Szybisty uczeń reprezentowali: Kamila



sportowe nagrodzony został Łukasz ZSS w Skwierzynie. Międzyrzec Dziembowski, Łukasz Przepióra,

Paweł Czekierda, Łukasz Zaporowski. W części artystycznej wystąpili laureaci K. Dziembowski i G. Szauro, laureatki Festiwalu Piosenki Modzieży LO, zespół taneczny „Nowinki” i M. Zaparty i M. Wojciechowska, które przedstawiły wiersze W. Szyborskiej. W części konsumpcyjnej główną atrakcją był ogromny tort ufundowany przez Andrzeja Walickiego. Koło „Wspieramy Młode Talenty” fundusze na nagrody uzyskuje od sponsorów a także ze sprzedaży wyrobów rękodzielniczych wykonywanych przez wolontariuszy, uczestniczy w kiermaszach i jarmarkach. Także w ostatnim Jarmarku Magdalenkim w Pszczewie, Koło miało swoje stoisko, które budziło duże zainteresowanie. Dużą w tym zasługą Krystyny Guśniowskiej i Czesławy Kacmajej, wolontariuszek, które włożyły najwięcej pracy w przygotowanie wyrobów i obsługę stoiska.

W.M

## POLSKIE REKORDY I OSOBLIWOŚCI

„Pan Tadeusz” prozą – Cezary Leżeński wydał w roku 2000 narodowy poemat „Pan Tadeusz”, ale napisany prozą. Książka w całości oparta jest na treści Mickiewiczowskiego pierwowzoru. Czyta się ją, jak kryminał połączony z romansem.

**Polscy nobliści** – Polacy zdobyli 7 nagród w tym jedną wspólną. Byli to w dziedzinie literatury: Henryk Sienkiewicz (1905), Władysław Reymont (1924), Czesław Miłosz (1980) i Wisława Szymborska (1996), dwukrotnie Maria Skłodowska-Curie (1903) dzielona z mężem za badania promieniotwórczości naturalnej i (1911) oraz Lech Wałęsa (1983) – pokojowa. Najwięcej laureatów pochodzi z USA.

| Mniejszości narodowe w Polsce |                   | Rosjanie | ok. 10 tys. osób |
|-------------------------------|-------------------|----------|------------------|
| Niemcy                        | 300-500 tys. osób | Żydzi    | 8-10 tys. osób   |
| Ukraińcy                      | 200-300 tys. osób | Słowacy  | 10-20 tys. osób  |
| Litwini                       | 20-25 tys. osób   | Czesi    | ok. 3 tys. osób  |
| Białorusini                   | 200-300 tys. osób | Ormianie | 5-8 tys. osób    |

**OKNA, DRZWI PCV i ALU  
PRODUCENT**

Międzyrzec ul. Poznańska 106  
tel./fax 7421642/43

**OK PLAST  
ADAMIAK**

# ABSOLWENCI

## UCZĘ MASZYN MYŚLENIA

mówi dr inż. **Krzysztof Krawiec**, informatyk.

- Co czułeś przedstawiając swój referat i czując na sobie wzrok wielu par oczu najciekawszych „komputerowców” świata?

- Niewątpliwie trochę tremy, choć nie było z tym najgorzej, jako że miałem już niejednokrotnie okazję „produkowania się” przed podobnymi gremiami. W tym konkretnym przypadku pewien dodatkowy stres wynikał z faktu, że po raz pierwszy prezentowałem wyniki moich całkowicie samodzielnych badań. W większości wcześniejszych prac mogłem w dużej mierze polegać na autorytecie współautora i jednocześnie mojego szefa, prof. dr hab. inż. Romana Słowińskiego. Z drugiej strony już sam fakt przyjęcia artykułu przez komitet organizacyjny konferencji i pozytywne oceny recenzentów działały „uspakajająco”, gwarantując w części pozytywne przyjęcie pracy.

- Gdzie byłeś i dlaczego? Temat wykładu? Czy możesz to rozwinąć?

- Referat przedstawiałem na XVIII Międzynarodowej Konferencji Ucznia się Maszyn (International Conference on Machine Learning, ICML'2001), w Williamstown, w stanie Massachusetts, w USA. Dotyczył pewnego istotnego aspektu porównywania tzw. hipotez w algorytmach uczących się z przykładów. Mówiąc bardzo ogólnie, w tej dziedzinie sztucznej inteligencji staramy się konstruować programy komputerowe zdolne do pozyskiwania wiedzy z danych. Potrzeba takich systemów jest obecnie wymuszana rosnącymi lawinowo objętościami danych zbieranych w różnych dziedzinach aktywności człowieka. Dzięki gwałtownie spadającym

cenom sprzętu komputerowego i nośników informacji, pozyskiwanie, gromadzenie i przechowywanie danych stało się już kilka lat temu bardzo łatwe i tanie. Potem przyszła jednak refleksja: okazało się, że znaczna ilość danych nie zawsze przekłada się na wiedzę, którą dałoby się łatwo zrozumieć i wykorzystać. Może prosty przykład: wprawny ekspert medyczny bez problemu wyłowi istotne/ciekawe zależności w bazie danych opisującej kilku, kilkunastu, może kilkudziesięciu pacjentów, w kategoriach kilku-kilkunastu cech (np. wyników badań laboratoryjnych). Jednak gdy liczba przypadków lub cech, z którymi trzeba się „wziąć za bary”, rośnie o kolejne rzędy wielkości, jego możliwości percepcyjne będą stanowić barierę nie do przebycia. Zadaniem moich kolegów po fachu i moim jest rozwijanie metod zapobiegających temu zjawisku „wąskiego gardła” i umożliwiających automatyczne pozyskiwanie użytecznej wiedzy z danych.

- Czy miałeś poczucie wyróżnienia, czy traktowano Cię jako człowieka „z nikąd”, „stamtąd”, czy na równi z innymi?

- Wyróżnieniem było dla mnie już samo przyjęcie artykułu (szansa mniej więcej 1 na 3). Poza tym, już w czasie trwania konferencji, czułem się zupełnie normalnie. Amerykanie, którzy stanowili gross uczestników, przodują w bezpośredniości i nie stawiają żadnych szczególnych barier w komunikacji. Muszę przyznać, że jest to bardzo

pomocne w nawiązywaniu kontaktów.

- Gdzie obecnie pracujesz i jak oceniasz wybór swojej drogi zawodowej?

- Jestem obecnie adiunktem w Zakładzie Inteligentnych Systemów Wspomagania Decyzji, w Instytucie Informatyki Politechniki Poznańskiej, gdzie pracuję od ukończenia studiów w 1993 roku. Pracuję w fantastycznym zespole, z bardzo ciekawymi ludźmi, w bardzo dobrej atmosferze, pod opieką sprzyjających szefów. Dodatkowy zastrzyk satysfakcji daje też niewątpliwie dydaktyka. Te wszystkie czynniki oraz pewne ostatnie sukcesy, jak na przykład to uczestnictwo w konferencji, powodują, że coraz rzadziej myślę o rozstawaniu się z tą pracą dla większych pieniędzy oferowanych przez firmy komercyjne.

- Skąd pomysł studiowania informatyki w rodzinie medyków? Czy w jakiś sposób zawżyła na tym ich specjalność-neurologia?



- Miałem to duże szczęście, że nigdy nie czułem presji ze strony Rodziców do wyboru takiej czy innej drogi życiowej. Sam pomysł wyboru tego kierunku nie był specjalnie oryginalny – byłem jednym z wielu chłopaków w tym wieku urzeczonych niesamowitymi możliwościami komputerów. Później to już się tylko pogłębiało...

- Czy są jakieś fakty, przeżycia czy osoby z okresu twojego życia szkolnego w Międzyrzeczu, które wspominasz szczególnie mile?

- Lista Międzyrzeczan, którym zawdzięczam bardzo wiele, jest zbyt długa jak na ciepłowość Czytelników Kuriera. Należą do nich niewątpliwie np. nauczyciele z Liceum Ogólnokształcącego, księża, którzy pomagali mi formować się duchowo, no i przyjaciele. Bardzo sobie cenię ten czas w moim życiu.

- Jak oceniasz dzisiaj przez swoje doświadczenia, w tym jako dydaktyka, szanse młodych ludzi z Międzyrzecza?

- Mamy duże szczęście żyć w Polsce wolnej i cywilizacyjnie nie naj-



gorzej rozwiniętej. Cieszy mnie bardzo to, że wykształcenie zaczyna być coraz bardziej w cenie i coraz więcej ludzi zaczyna to dostrzegać. Nawiasem mówiąc, życzyłbym nam wszystkim, żeby równie spostrzegawcze były kolejne ekipy rządzące w naszym kraju i łożyły na edukację większą część budżetu, tak jak to często robią kraje biedniejsze i mniejsze od naszego. Na szczęście mamy Internet, dzięki któremu szanse na przysłowiowy „sukces” stają się bardziej wyrównane. Doświadczenie podpowiada mi, że przede wszystkim należy „robić swoje”, być zdeterminowanym, cieszyć się nawet z drobnych rzeczy i nie zniechęcać w razie niepowodzeń. A przy tym mieć do tego zdrowy dystans, pamiętać o sprawach ważniejszych.

- Czy starcza Tobie czasu na zajęcia pozazawodowe, np. kulturalne, spotkania towarzyskie?

- Nie jestem typem pracoholika, choć w tym zawodzie uniknięcie skrajności w kwestii czasu pracy jest szczególnie trudne – pracując w nielimitowanym wymiarze godzin muszę sam decydować, jak podzielić te 24 godziny. Praktycznie cały czas wolny poświęcam mojej żonie i dzieciom (dwie córki, 4 i 2 lata). Chyba jedynym hobby, które obecnie „uprawiam”, jest „dłubanie” przy naszym domu.

- Czy akceptujesz tytuł wywiadu z Tobą?

- Nnno ... może być.

Wywiadu swojemu ojcu dla Kuriera Międzyrzeckiego udzielił dr inż. **Krzysztof Krawiec**, adiunkt Politechniki Poznańskiej, informatyk, absolwent międzyrzeckiego LO z 1988 roku.

**Ryszard Krawiec**

Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

**Inż. Wojciech GÓRZNY**

**Os. Gen. Sikorskiego 9**  
**66-300 Międzyrzecz**  
**(0-95) 742 92 05**

\* Projekty budowlane i technologiczne

\* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących

\* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne

Wyceny i kosztorysy

Opinie techniczne

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

# Informacja Stowarzyszenia "ARKA"

Cyklicznie, bowiem już po raz piąty odbyły się zajęcia sportowo rekreacyjne połączone z Biegiem Niepełnosprawnych zorganizowane z okazji obchodów dni Międzyrzecza które odbyły się w dniach 8 - 10 czerwca 2001 roku. Pomimo tego że liczba uczestników nie była duża to z wielkim zadowoleniem muszę stwierdzić że nasi niepełnosprawni bardzo chętnie biorą udział w tego typu zajęciach.

Cel jest jeden, większa aktywność rehabilitacyjna oraz integracja ze społeczeństwem. Chciałbym w tym miejscu wyrazić też swoje zadowolenie ze wzrostu zainteresowanie organizatorów Dni Międzyrzecza. I aby tak dalej. Obecnie trwają sprzyjające czasy dla

niepełnosprawnych, być może z wielkimi problemami ale dobrze się dzieje bowiem integracja robi swoje. Aktywność naszych niepełnosprawnych byłaby większa gdyby nadano jej status ogólnopolski. W tym też zakresie prowadzimy już próbną przygotowania do zorganizowania imprezy bardziej widowiskowej, w której udział mogliby wziąć niepełnosprawni z całej Polski, tzn. sportowcy którzy uprawiają wyścigi na wózkach wyścigowych. Ale to dopiero przyszłość.

Impreza obchodzona w Dniach Międzyrzecza mogła się odbyć, a to za sprawą naszych lokalnych sponsorów oraz Dyrektora Domu Kultury Pani Joli Pacholak-Stryczek, i tu

składam podziękowania tym wszystkim którzy nas wspomogli. Podziękowania składam następującym sponsorom: PPHU "PRO-DEX", sklep chem-przemysł, P.P.H.U. "GRAF", "SURMET", aptekom: "RATUSZOWA", "ASPIRYNKA", "SALUS" oraz apteka p. Urszuli Szczerby, osobom prywatnym: państwu Jarmużek, p. Madzelan, oraz panu Andrzejowi Judkowi, a także państwu Krystynie i Tadeuszowi Kuik i firmie EROWA. Podziękowanie składam też dyrektorowi Domu Pomocy Społecznej panu Krysiakowi za wypożyczenie sprzętu sportowego.

W tym roku w zajęciach brali udział: **Halina Kusik, Maciek Konieczny, Mieczysław Śmigiełski** oraz opiekunowie **Kinga Dańska** oraz **Emilia Luc** wspomagające wyżej wymienionych. Podziękowanie składam pani **Ani Kuźmińskiej-Świder**, za wykonanie zdjęć które ukazały się w numerze lipcowym Kuriera Międzyrzeckiego.

Eugeniusz Luc

## Rok 2003 – 1000-lecie Grodu Międzyrzecz i 1000-lecie Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Międzyrzeczkich

Rok 2003 jest dla Międzyrzecza rokiem szczególnym, obchodzić w nim będziemy 1000-lecie Grodu Międzyrzecz i 1000-lecie Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Międzyrzeczkich. Dla uczczenia tych doniosłych rocznic opracowano, w oparciu o zgłoszone propozycje z placówek kulturalno-oświatowych miejski program obchodów milenijnych. Ważną częścią programu jest część inwestycyjna obejmująca plany budowy nowych chodników, parkingów, ulic, urządzenia zieleni, uporządkowania miasta. (Pisał o tym w „Kurjerze Międzyrzeczkim” Nr 6/2001 Zastępca Burmistrza Pan Adam Kosiński w artykule p.t. „Zdażyć przed Milenium”). Drugą część programu stanowią założenia imprez kulturalnych, rozrywkowych i popularno-naukowych. Rozpoczęcie obchodów planujemy już w roku 2002 poprzez podjęcie odpowiednich działań promocyjnych, na które składać się będzie między innymi:

- wydanie kalendarza na 2003 rok z elementami obchodów milenijnych,
- wydanie okolicznościowych proporzdków, plakatów, karnetów, widokówek i naklejek,
- wydanie historycznego folderu,
- druk grafik międzyrzeczkich,
- wydanie pamiątkowych medali (rozstrzygnięto już konkurs na projekt medalu),
- wydanie okolicznościowego znaczka pocztowego.

Ponadto starać będziemy się o wydanie okolicznościowej monety.

W miejscowości Święty Wojciech planujemy umieścić tablicę pamiątkową informującą o rocznicy śmierci Pięciu Braci Międzyrzeczkich. W centrum Międzyrzecza planujemy postawić stożek informacyjny z kalendarium historycznym i programem obchodów rocznic. Przy wjazdach do miasta, na bazie istniejących witasz umieszczonych zostaną okolicznościowe napisy o rocznicach, zamontowane ponadto zostaną na istniejących słupach oświetleniowych wzdłuż głównych ulic miasta okolicznościowe banery. Przygotowywane jest również wydawnictwo o Pięciu Braciach Międzyrzeczkich.

Centralne obchody jubileuszu 1000-lecia Grodu Międzyrzecz planujemy w okresie od 30.04. do 30.09.2003 r. W kwietniu planujemy uroczystą sesję Rady Miejskiej, sesję popularno-naukową połączoną z prezentacją książki o Pięciu Braciach Międzyrzeczkich. W maju 2003 roku planujemy prezentację historyczną oraz koncert chórów. W miesiącu czerwcu założymy widowisko historyczne „Średniowieczny Festyn – pokazanie rzemiosła artystycznego, turnieje rycerskie”. Na zakończenie obchodów we wrześniu chcemy zorganizować duży koncert przed ratuszem lub na zamku gwiazdy opery, operetki, muzyki poważnej. Ponadto wszystkie imprezy organizowane tradycyjnie przez placówki oświaty, kultury i sportu począwszy od roku 2002 zamierzamy organizować pod hasłem obchodów milenijnych. Program imprez pragniemy systematycznie aktualizować i uzupełniać.

Rok 2003 daje naszemu miastu historyczną i niepowtarzalną szansę zaprezentowania się całej Polsce. Chcemy aby do organizacji obchodów rocznic włączyli się mieszkańcy Międzyrzecza. Zapraszamy do zapoznania się z naszymi propozycjami w Wydziale Planowania Przestrzennego, Rozwoju i Promocji Urzędu Gminy (pok. 101). Prosimy o uwagi i nowe propozycje. Liczy się każdy pomysł i każda pomoc. Chcielibyśmy np. zorganizować korowód historyczny, można to zrobić profesjonalnie przez aktorów i za dość wysoką kwotę, a przy zaangażowaniu społecznym mieszkańców, rzemieślników, uczniów można to zrobić nie mniej ciekawie i na pewno taniej. Może znajdą się osoby uzdolnione manualnie, które zadeklarują chęć budowy rekwizytów, projektowania i szycia kostiumów. Zgłoszenia pomysłów oraz chęci współpracy przyjmowane będą przez pracowników Wydziału Planowania Przestrzennego, Rozwoju i Promocji Urzędu Gminy w Międzyrzeczu (pokój 101, telefon 741 2846 w. 62, 42) do 30 września 2001 roku. Na pewno nie wszystkie pomysły uda się zrealizować, wybierzemy najlepsze i starać będziemy się pozyskiwać środki pozabudżetowe na ich realizację. Środki gminy na uświetnienie rocznic na pewno nie wystarczą. Występować będziemy do funduszy pomocowych i szukać będziemy sponsorów. Historia naszego miasta była cały czas kształtowana przez jego mieszkańców, tak powinno być również przy organizacji tak ważnych uroczystości milenijnych.

Dzięki wspólnemu, społecznemu zaangażowaniu mamy szansę stworzyć różnorodny i interesujący program obchodów jubileuszu naszego grodu.

Burmistrz Międzyrzecza **Władysław Kubiak**

## Burmistrz u Prezydenta

Z okazji 11 rocznicy funkcjonowania Samorządności Lokalnej prezydent Al. Kwaśniewski spotkał się w Warszawie z działaczami i urzędnikami samorządowymi. W spotkaniu tym uczestniczył również burmistrz Międzyrzecza Wł. Kubiak. Do stolicy zaproszono około 300 samorządowców różnych szczebli.

W wygłoszonym przemówieniu prezydent podkreślił znaczenie Samorządów Lokalnych oraz zwrócił uwagę na najtrudniejszy problem, z którym muszą się one borykać czyli na bezrobocie. Prezydentowi towarzyszył w czasie spotkania cały Jego ministerialny gabinet. Samorządowcy mieli więc okazję do bezpośrednich rozmów z przedstawicielami poszczególnych resortów.

AKS

Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej  
**Aleksander Kwaśniewski**

zaprasza

Pana

**Władysława Kubiaka**  
na spotkanie z okazji

**Dnia Samorządu Terytorialnego**

w dniu 25 maja 2001 r. o godzinie 13.45  
w ogrodach Pałacu Prezydenckiego w Warszawie

Krakeruskie Przedmieście 48/50



# MIĘDZYRZECKI SERWIS INFORMACJE Z RATUSZA

\* Budowa obwodnicy miasta wchodzi w fazę realizacji. 10 lipca wicemarszałek lubuski **Edward Fedko** i reprezentujący dyrektora GDDK w Warszawie **Janusz Lewicki** podpisali porozumienie o budowie 4 ważnych obwodnic Nowej Soli, Miedzyrzecza, Sulechowa i Żar.

Dzisiaj wicemarszałek **Edward Fedko** dla czytelników Kuriera Miedzyrzeckiego wprost z Zielonej Góry: ...podpisaliśmy umowę o zintegrowanym działaniu związanym z rozwojem drogowości. Uznaliśmy za zadanie priorytetowe – budowę obwodnic czterech miast. Zarząd Województwa usilnie zabiega o środki finansowe z Unii Europejskiej. Przyjęliśmy, że realizacja zadania rozpocznie się w roku 2002 i zakończy w cyklu 3-letnim. Najpilniejszym problemem w obecnym okresie jest rozstrzygnięcie wszystkich spraw związanych z przekazaniem gruntów pod budowę obwodnicy. Wyrażam przekonanie, że zespół do działania doprowadzą do pomyślnego zakończenia zadania – obwodnica Miedzyrzecza.



Otwarcie przepompowni ścieków w Kaławie

nieg ścieków w Kaławie. Przepompownia ta – jak informował z-ca burmistrza **A. Kosiński** zamknie system kanalizacji sanitarnej zespołu wsi Kaława- Pniewo -Wysoka.

Kanalizacja ta to ponad 10,3 km ułożonego rurociągu tłocznego, 5,8 km sieci kanalizacji grawitacyjnej i 6 nowych przepompowni. Ogólna wartość inwestycji to 1 mil, 960 tys. zł.

Kaława-Pniewo-Wysoka to kolejne po Św. Wojciechu, Bobowicku, Zółwinie, Kuligowie i Keszycy Leśnej skanalizowane miejscowości w gminie Miedzyrzecz. To ważne zdanie komunalne jest ujęte w planie kadencyjnym Gminy a także w opracowanym i przyjętym do realizacji „Programie rozwiązania gospodarki ściekowej w Gminie Miedzyrzecz”. Oddana inwestycja przyczyni się do likwidacji dzikich rozlewków ścieków i podniesie standard życia mieszkańców tych wsi. Winna także wpłynąć na lepsze turystyczne zagospodarowanie Kaławy, Pniewa i Wysokiej. Kanalizację sanitarną tego zespołu wsi wykonało PPHU Nie- wiadomski oraz Zakład Usługowy – Matuszczak.

\* 3 lipca burmistrz **W. Kubiak** w obecności Dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego – **Ryszarda Popiela** dokonał otwarcia nowej podziemnej trasy turystycznej.



chowane studnie głębinowe. Można przejść blisko 1300 metrów podziemnymi 2 korytarzami łącznikowymi. Nowa trasa turystyczna została dobrze przygotowana do zmniejszonego ruchu turystycznego. Wykonano i zamontowano barierki zabezpieczające, schody prowadzące do obiektów oraz ścieżkę dla turystów i parking. Wszystkie prace przeprowadzono w uzgodnieniu i pod nadzorem zespołu Parków Krajobrazowych. Uczestniczący w otwarciu trasy turystycznej **R. Popiel** bardzo korzystnie ocenił przygotowanie trasy do ruchu turystycznego. Turysty w najmniejszym stopniu nie zakłóca środowiska nietoperzy.

Turystyczną obsługę trasy prowadzi **Biuro Turystyczne „Małgorzata”** tel.(095) 742 91 75. Wejście turystów indywidualnych do podziemi co pół godziny. Z a p r a s z a m y

\* W lipcu uruchomiona została w pomieszczeniach miedzyrzeckiego domu kultury kawiarenka internetowa Small.e. Organizowanie takich kawiarenek zainicjował **Robert Smoleń Doradca Prezydenta RP**. Urząd Gminy już w czerwcu podpisał umowę o współpracy z TP S.A. Computer land S.A. i Polska OnLine na uruchomienie tej kawiarenki. W pomieszczeniu kawiarenki zainstalowano 3 zestawy komputerowe z drukarką, nagrywką i skaner. Korzystanie z tych urządzeń jest udostępnione wszystkim chętnym **bezpłatnie**. Kawiarenka jest czynna codziennie w godzinach 10.00 – 16.00 a od nowego roku szkolnego od 14.00 – 20.00. Z możliwości bezpłatnego buszowania w internecie już teraz korzysta spora grupa młodzieży. Atrakcją dla korzystających są dni podczas których na tzw.

„czacie” będzie można włączyć się do rozmów prowadzonych z zaproszonymi gośćmi. Dyżury w kawiarence pełnią członkowie i wolontariusze **Związku Drużyn ZHP Miedzyrzecz**.

\*\*\*\*

\* Goszczący na Ziemi Lubuskiej przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ponad 30 krajów odwiedzili także Miedzyrzecz. Goście zwiedzili ruiny zamku oraz muzeum. Z podziwem obserwowali zorganizowany pokaz zdobycia zamku przez rycerzy a po poczęstunku egzotyczni goście – niemal w całości wykupili przygotowane regionalne pamiątki.

Wielu entuzjastów w miedzyrzeckiej kawiarence internetowej



\* Największą inwestycją w dziedzinie oświaty jest w tym roku remont budynku szkoły nr 2. Obiekt przy ul. Sportowej znany jeszcze jako dawny sąd powiatowy od bardzo dawna czekał na remont z prawdziwego zdarzenia. Od maja firma Budinstal wymienia wszystkie stropy, całą instalację wod-kan, elektryczną i centralnego ogrzewania.



mont zostanie zakończony w pierwszych dniach września

\* Dobiega końca budowa pierwszego budynku TBS przy ul. Pamiętkowej. Trwają prace elewacyjne i wykończeniowe. Budynek wyróżnia się piękną architekturą i kolorową elewacją. BUDPOL przekazuje obiekt do zasiedlenia zgodnie z umową – do końca sierpnia tego roku. We wrześniu powitamy tam pierwszych 32 lokatorów /obiecujemy reportaż z uroczystości wręczenia kluczy i wprowadzenia mieszkańców/.



W budynku wymienia się stolarkę okienną i drzwiową. Budynek jest ocieplany a potem otrzyma kolorową elewację. Poprawia się znacznie warunki lokalowe w tej zasłużonej „dwójce”. Dzięki przykładowej współpracy Dyrekcji Szkoły z Firmą Budinstal remont zostanie zakończony w pierwszych dniach września

\* Zmniejsza się ilość uczniów w miedzyrzeczych szkołach. Rok szkolny rozpocznie we wrześniu 2001- 2045 uczniów. W stosunku do roku ubiegłego liczba uczniów uległa zmniejszeniu o 106. To tyle samo uczniów ilu uczy się w szkole w Bukowcu. Spadek ilości uczniów we wszystkich szkołach stwarza dyrektorom placówek wiele trudnych problemów. Mniej uczniów to mniej klas, mniej godzin nauczania i wreszcie mniej etatów nauczycielskich.

IX/2000

IX/2001

| Szkola      | Liczba uczniów | Liczba oddziałów | Liczba uczniów | Liczba oddziałów |
|-------------|----------------|------------------|----------------|------------------|
| NR 2        | 877            | 30               | 846            | 35               |
| NR 3        | 804            | 31               | 746            | 29               |
| NR 4        | 173            | 10               | 169            | 7                |
| BUKOWIEC    | 106            | 6                | 94             | 6                |
| KALAWA      | 162            | 7                | 167            | 8                |
| KURSKO      | 29             | 3                | 23             | 2                |
| RAZEM       | 2151           | 97               | 2045           | 87               |
| GIMNAZJUM 1 | 502            | 19               | 703            | 26               |
| GIMNAZJUM 2 | 355            | 14               | 538            | 21               |

## Mniejszości religijne w Międzyrzeczu

# Buddyści Karma Kagyu

Wykład red. W. Tracewskiego

Buddyzm jako religia ostatecznie ukształtował się 2500 lat temu. W Europie znany jest z tekstów źródłowych i osobistych przekazów nauczycieli dopiero w XX wieku, a od 1968 roku, która to data jest symbolem poszukiwań przez tamto pokolenie nowych filozofii, inspiracji intelektualnych, poszukiwań własnego widzenia świata, buddyzm na świecie znajduje coraz to nowych wyznawców. Polska dzisiaj, w oczach Europejczyków i nie tylko postrzegana jest jako kraj ludzi duchem młodych, ciekawych świata, intelektualnie chłonnych. W Kucharach pod Warszawą jest, jeden z największych w Europie Ośrodek Buddyjski linii Karma Kagyu jest już tradycją, że nasi polscy nauczyciele buddyjscy jeżdżąc z wykładami odwiedzają Ośrodki w kraju. W Międzyrzeczu jest także gompą, czyli takie miejsce do medytacji i 20 maja br. Wojtek Tracewski – naczelny redaktor buddyjskiego kwartalnika „Diamantowa Droga”, który jest także tłumaczem, uczniem i bliskim współpracownikiem znanego w kręgach buddyjskich europejskiego lamy Ole Nydahla, w gościnnej Pracowni Plastycznej na Os. Centrum wygłosił wykład pt. „Jakimi rzecz są”. To również tytuł podstawowego, dostępnego w księgarniach treściwego dzieła filozoficznego o podstawach buddyzmu tybetańskiego. Dzisiejsze czasy oprócz wielu ad mają cenną zaletę. Możemy korzystać całego dorobku światowej kultury, niekoniecznie tylko z naszej własnej, możemy pozwolić sobie na wybranie takiego światopoglądu, filozofii, religii, która nam odpowiada. Budda – jak mówią buddyści – pierwszy Oświecony naszej epoki, mówił swoim uczniom: „Nie wiercie w żadne święte pisma i zesłane prawdy, święte tradycje, słowa świętych mędrców itd. ... miejcie zaufanie do tego, co przynosi powodzenie i rozwój – WAM”. W buddyzmie człowiek jest postacią centralną, a Jego radość, szczęście i powodzenie, to trwałe i nietrwałe – jest uważane za najważniejsze. To pełna współczucia i miłości otwartość buddyzmu na współczesnego człowieka jego nowoczesny humanitaryzm – zdaniem Tracewskiego – jest powodem ciągle rosnącej popularności korzeniami wschodniej religii w krajach Europy, gdzie ludzie są wykształceni, przez tradycję demokracji samodzielni i otwarci, przejrzysti. W Polsce

także, poprzez tradycje romantyczne, spontaniczności, a obecnie młodzi – czytający i uczący się. Buddysta poprzez medytację, osobiste przekazy i metody realizacji, samorealizacji – czyli po buddyzmu – urzeczywistnienie, przekazywane przez



wykwalfikowanych lamów, nauczycieli jest otoczony przez nich ochroną czyli – schronieniem. To pierwszy etap osiągnięcia dwóch poziomów realizacji. Medytacja to ćwiczenia własnego umysłu w celu osiągnięcia szczęścia – najpierw w wyzwolenia czyli uwolnienia się od wewnętrznych i zewnętrznych problemów, doświadczenia panowania nad swymi emocjami i tym samym np. dużą większą skuteczność radzenia sobie z codziennymi wyzwaniami i problemami. Celem buddysty jest oświecenie, czyli stan, kiedy przebudzony umysł doświadcza sam siebie. Buddyjska literatura liczy 84 tysiące ksiąg, czyli całkiem dużo propozycji, wskazówek i nauk, jak osiągnąć w zależności od indywidualnych cech charakteru, uwarunkowań kulturowych czy narodowych. Jeden z już nieżyjących współczesnych lamów Kalu

Rinpoche tak mówił: „Istnieje jedna rzeczywistość, ty nią jesteś, chociaż o tym nie wiesz i gdy ją poznasz nie będziesz już CZYMŚ”. Mówił o upodmiotowieniu człowieka, kiedy poprzez stan Buddy, czyli stan przebudzonego umysłu, postrzega oprócz sposobu, w jaki świat, zjawiska się przejawiają, także je same, ich istotę. Buddyjska pustka oznacza oczyszczoną z niepotrzebnych bagażu nawyków, złych wspomnień, neuroz – przeszczerzeń w umyśle, którą tak przygotowaną możemy świadomie zapełnić takimi właściwościami umysłu, jakie cenimy i które w ewidentny sposób są twórcze. W buddyzmie wiele się ceni miłość i mądrość, poprzez to, że są ze sobą nierozłączne, natomiast buddyjski pogląd na absolut jest taki, że jeżeli coś jest absolutne, to jest takie zawsze i wszędzie. Udowadnia to pełna piękna i matematycznej konsekwencji filozofia buddyjska. Religia ta przy tym nie działa na zasadzie niszczenia poprzedniej czy równoległej kultury, lecz brania z niej tego, co dobre i pozytywne. Buddysta to ktoś, kto interesuje się przede wszystkim tym, co dzieje się w jego umyśle, tu chce mieć decydujący wpływ, samodzielnie siebie kształtować i w wyniku tego czyni rzeczy dla siebie i innych dobre czyli – po buddyzmu – właściwie. Unikanie zła jest jednym z przykazań buddyjskich. Postępy we własnym rozwoju są okazją do czynienia coraz większej ilości dobra dla innych. Buddyjskie współczucie to osobista aktywność w czynieniu dobra. Mędrcy buddyjscy doświadczają dzięki temu świata w sposób bardzo intensywny i czerpią wielką radość z przeżywania swojego czasu, widoczny jest ich wewnętrzny spokój. Współczesna psychologia od K. G. Junga obficie czerpie z 2500 letnich doświadczeń buddyjskiej nauki uczestniczy w korzystnym przekształcaniu energii różnych neuroz, w pracy z naszym umysłem. Doświadczeni terapeuci wiedzą, że niemożliwe jest wyleczenie człowieka bez pełnego mądrości, ciepłej miłości zaangażowania. W buddyzmie zaleca się rozwijanie mądrości i miłości w RÓWNOWADZE. Mądrość bez miłości jest chłodna, pozbawiona tym samym energii i mocy, buddyjska siła skutecznie bierze się właśnie ze wszechogarniającego współczucia, miłości mądrze okazywanej i przejawianej. Chociaż nasza zwyczajowa identyfikacja, utożsamianie się z czymś na zewnątrz, nie z nami samymi, czyli z naszym umysłem jest naszą naturalną tendencją, bezpośrednie – obok wiedzy – doświadczenie przestrzegania jedności ze swoim umysłem, ze światem, jest wielką propozycją intelektualną dla człowieka. Jest też poważną próbą odpowiedzi na pytanie o sens cierpienia.

Iwona Wróblek

# Za pięć miesięcy tylko w euro!

W dwunastu państwach Unii Europejskiej 1 stycznia 2002 roku narodowa waluta zostanie zmieniona na euro. Już teraz wszystkie rozliczenia wirtualne odbywają się w euro.

Odpowiadamy na kilka pytań związanych z wymianą.

**- W jakich państwach Unii Europejskiej nie będzie wymiany?**

- Wymiany nie będzie w Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Danii.

**- Co z kontami i lokatami bankowymi w jednej z dwunastu walut?**

- 1 stycznia 2001 roku twoje pieniądze zostaną automatycznie przeliczone na euro. Bank nie pobierze za tę operację żadnej opłaty.

**- Jeśli kredyt lub inne zadłużenie jest w jednej z dwunastu walut?**

- Od nowego roku będziesz musiał spłacać je w euro.

**- Jak wymienić walutę, którą posiadamy w domu?**

- Walutę dwunastki przez cały rok 2002 będzie można wymienić w każdym banku na euro. Lecz banki za tę operację będą pobierać prowizję.

**- Co ze spóźnionymi?**

- Po roku 2002 niektóre banki będą prawdopodobnie skupować waluty dwunastki, lecz po gorszym kursie. Ewentualnie pieniądź będzie można wymienić po kursie w macierzystym kraju, np.: w Niemczech marki skupowane będą bezterminowo, w innych krajach przez najbliższe dziesięć lub dwadzieścia lat.

**- Czy kantory będą mogły wymienić walutę na euro?**

- Od 1 stycznia 2002 kantory będą mogły jedynie kupować lub sprzedawać euro na złotówki.

Za miesiąc podamy stałe kursy euro w stosunku do walut dwunastki.

A. Chmielewski



z prof. M. Koczorowskim

- K. M. – 19 lipca wystąpiłeś jako solista – oboista w międzysremskim muzeum, w koncercie z cyklu „Zamkowe muzykowanie”. Jak kształtowały się twoje zainteresowania muzyczne? Dlaczego zostałeś oboistą?

P. F. Pochodzę z rodziny o tradycjach muzycznych. Swoje uzdolnienia rozwijałem w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczcu, gdzie przez 6 lat uczyłem się gry na fortepianie. Wiedziałem jednak, że pianistą nie zostanę, choć miałem świadomość, że pragnę swe życie związać z muzyką. Kiedy więc nadszedł moment wyboru szkoły średniej zdecydowałem się zdawać do Państwowego Liceum Muzycznego im. M. Karłowicza w Poznaniu. Do wyboru miałem różne instrumenty, mogłem również kontynuować naukę w klasie fortepianu. Wybrałem obój, ponieważ zachwyciło mnie jego brzmienie. Usłyszałem też refleksję, że jest on sercem orkiestry. Miałem szczęście trafić do klasy prof. Mieczysława Koczorowskiego. Jest on jednym z najwybitniejszych oboistów w Polsce, przez 30 lat był pierwszym oboistą Filharmonii Poznańskiej, przez 10 lat pełnił funkcję rektora poznańskiej Akademii Muzycznej, w swoim dorobku ma wiele nagrań, a przede wszystkim jest wspaniałym pedagogiem. Jemu właśnie wybitny kompozytor Tadeusz Szeliński dedykował swój koncert na obój, rożek angielski i obój mimosny. Nauka u prof. Koczorowskiego była dla mnie po prostu przygodą muzyczną. Dzięki profesorowi wiele się nauczyłem; rozwijałem swe zainteresowania muzyczne, zdobyłem warsztat gry na instrumencie, a przede wszystkim wzbogaciłem swą filozofię życia i ustaliłem hierarchię wartości. Relacje w klasie kształtowały na zasadzie: mistrz – uczeń. Kiedy w marcu 2001 r. przystąpiłem do tzw. muzycznej matury czyli zagrałem recital dyplomowy z którego otrzymałem ocenę celującą, a publiczność nagrodziła mój trud oklaskami, wiedziałem, że jest to właśnie efektem pracy z prof. Koczorowskim. Dodatkowym wyróżnieniem było dla mnie zaproszenie do Koncertu Dyploman-

# Będę robił to, co kocham

## Rozmowa z Piotrem Furtakiem, studentem Akademii Muzycznej w Poznaniu

tów, który odbył się w maju. Wystąpiło w nim sześciu absolwentów naszego liceum, których recitale dyplomowe uznane zostały za celujące. Po tym koncercie pan A. Chylewski recenzent muzyczny „Głosu Wielkopolskiego” napisał: „Koncert pokazał, że z powodzeniem można było okłaskiwać zdolnego oboistę Piotra Furtaka z klasy prof. M. Koczorowskiego”. Będąc uczniem L. M. odbyłem trasę koncertową po Wielkopolsce z Filharmonią Poznańską. Brałem udział w edukacyjnych koncertach „Pro Symfoniki”. Niezapomnianym przeżyciem był dla mnie udział w VIII Koncercie Gwiazdkowym naszego liceum w auli UAM, którego gwiazdą był Katarzyna Skrzynecka. W maju zdałem również maturę z przedmiotów ogólnokształcących, jestem bardzo zadowolony z jej wyników. Po zdaniu egzaminów wstępnych od 20 czerwca 2001 r. jestem studentem Akademii Muzycznej w Poznaniu w klasie oboju u prof. M. Koczorowskiego, a więc nasza współpraca będzie trwać dalej, z czego bardzo się cieszę. Staram się rozwijać swój warsztat muzyczny oraz

wzbogacać repertuar dlatego chętnie biorę udział w różnych warsztatach i koncertach. Najbardziej cenię sobie udział w kursie interpretacji utworów muzycznych na instrumentach dętych w Dusznikach Zdroju, prowadzonym przez prof. Stanisława Malikowskiego z AM w Warszawie, pierwszym oboistą Filharmonii Narodowej. Z radością występuję w Międzyrzeczcu. Pierwszą okazję dał mi Kurier Międzyrzecki zapraszając do udziału w koncercie z okazji wydania 100 numeru miesięcznika. Dziś wystąpiłem z Dorotą Maciaszczyk, która jest studentką AM we Wrocławiu, w klasie fortepianu prof. G. Kurzyńskiego. Obo-

je jesteśmy bardzo zadowoleni z dzisiejszego występu oraz z życzliwego przyjęcia przez publiczność.

- K. M. Rozumiem więc, że swoje dorosłe życie chcesz związać z muzyką?

P. F. Tak. Kocham muzykę i chcę wykonywać ją zawodowo. Jeszcze nie wiem czy będzie to działalność



z Katarzyną Skrzynecką

koncertowa, praca w orkiestrze, czy dydaktyka. Myślę, że ostateczną decyzję podejmę po studiach. Instrument, który wybrałem fascynuje mnie i chciałbym być najlepszy w tym, co robię. Wielu kompozytorów tworzyło utwory na obój, który był popularny zwłaszcza w epoce baroku. Współcześni kompozytorzy również piszą utwory na ten instrument. Przykładem jest choćby W. Lutosławski, który swój koncert na obój i harfę zadedykował najwybitniejszemu chyba obecnie wirtuozowi tego instrumentu Heinzowi Holligerowi – Szwajcarowi pracującemu we Freiburgu. Jego gra to mistrzowska technika. Czarodziejem dźwięku jest natomiast oboista francuski Maurice Bourge.

- K. M. Czyli chciałbyś osiągnąć poziom mistrzowski?

P. F. Będę robił wszystko aby być najlepszym w tym, co robię. Jest na przykład wiele konkursów dla instrumentów dętych, w tym również obój. Najbardziej prestiżowy konkurs odbywa się w Monachium. Może kiedyś będę mógł wziąć udział w którymś z nich. Zdaję sobie sprawę, że życie z muzyki nie jest łatwe, ale życie z muzyką, jest cudowne.

- K. M. Życzę ci realizacji marzeń oraz wielu muzycznych sukcesów. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała  
Anna Kuźmińska-Swider

## Z Międzyrzeczca na Broadway

Renata Gosławska tegoroczna maturzystka i absolwentka Liceum Muzycznego w Szczecinie a obecnie studentka pierwszego roku Wyższej Szkoły Wokalno-Aktorskiej im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, urodziła się i mieszka w Międzyrzeczcu. Jest wychowanką międzysremskiej Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia gdzie uczyła się gry na fortepianie pod kierunkiem Kazimierza Dziembowskiego. Do tej pory z wdzięcznością wspomina międzysremskich nauczycieli.

W szczecińskim liceum oprócz doskonalenia gry na instrumencie uczyła się na wydziale rytmiki i wydziale wokalnym. Renata ma już na swoim koncie dwa znaczące sukcesy. W Teatrze Muzycznym w Szczecinie wystąpiła w premierowym przedstawieniu musicalu „West side story” L. Bernsteina. Grała rolę smarkatek postaci bliskiej jej duchowo. O jej udziale w tym spektaklu rodzice dowiedzieli się siedząc na widowni. Przygotowania zespołu trwały pięć miesięcy, codziennie po 8 godzin. Nie przeszkodziło to mojej rozmówczyni w dobrym zdaniu matury i dyplomu w Liceum Muzycznym.

Następne osiągnięcie to utworzenie w październiku Chóru Gospel, którym dyryguje i który zdobył trzecie miejsce na Festiwalu Muzyki Sakralnej.

Dzięki tym doświadczeniom Renata bez kompleksów przystąpiła do egzaminów w Gdyni gdzie przez trzy dni ok. 200 osób walczyło o 15 miejsc.

Zapytałam na czym polegały te egzaminy:

R.G. Pierwszego dnia oceniano warunki fizyczne kandydatów. Osoby mało sprawne i z wadami postawy nie miały szans. W drugim etapie sprawdzano słuch i poczucie rytmu. Trzeba było umieć powtórzyć przedstawiony układ taneczny i zaśpiewać dwie piosenki. Trzeciego dnia zdający otrzymali zadanie aktorskie: przygotowany fragment prozy i wiersz należało wykonać w różnych konwencjach i odegrać etiudę na zadany temat.

W.M. Jaki jest twój ulubiony rodzaj muzyki?

R.G. Nie wyróżniam jakiegos szczególnego gatunku chociaż ostatnio najczęściej chociaż ostatnio słuchałam najchętniej muzyki klasycznej, ponieważ przed egzaminem dyplomowym należało zapoznać się ze 120 utworami,

aby umieć określić z jakiego utworu pochodzi prezentowany fragment. Lubię każdą dobrą muzykę. Odnoszę wrażenie, że nie wszystko co proponują niektóre zespoły młodzieżowe jest jeszcze muzyką.

W.M. Niestety masz rację. Powiedz, dlaczego wybrałaś gdynia uczele?

R.G. Ponieważ w Gdyni kształcenie jest wielokierunkowe. Obejmuje aktorstwo, taniec i śpiew. To właśnie pozwoli mi zrealizować marzenia. Poza tym zajęcia będą odbywać się w teatrze, także na scenie.

W.M. Gdybyś miała udzielić rady uczniom młodszemu od siebie, szukającym swojej życiowej drogi, co byś im powiedziała?

R.G. Trzeba wierzyć w siebie i rozwijać swoje zdolności. Eliminacje w Gdyni przebrnęły także osoby, które nie miały wykształcenia muzycznego ale były bardzo ułulentowane.

Dziękuję za rozmowę i życzę uzyskania tytułu magistra scen muzycznych, wielu sukcesów na estradzie i w życiu.

Mam nadzieję, że niebawem razem z Chórem Gospel wystąpisz w Międzyrzeczcu.

W. Murawska

# SPOTKANIA PO LATACH

## „Wciąż jesteśmy tacy sami...”

Ciekawość, trema, nerwowe podniecenie - z takimi uczuciami podążaliśmy do ogólniaka w pierwszą sobotę wakacji, by wziąć udział w zjeździe klasy IV a - absolwentów z 1976 r. Czy rozpoznamy się po 25 latach niewidzenia, czy będziemy mieli o czym z sobą mówić, czy złapiemy kontakt? Parę godzin później zgodnie śpiewaliśmy na całe gardło:

*Ale to już było i nie wróci więcej,  
I choć tyle się zdarzyło,  
To do przodu się wyrzwa głupie serce.  
Ale to już było, znikło gdzieś za nami,  
Choć w papierach lat przybyło,  
TO NAPRAWDĘ WCIĄŻ JESTEŚMY  
TACY SAMI...*

Okazało się, że więcej nas łączy niż dzieli, że pamiętamy SAME dobre i zabawne chwile z 4 lat spędzonych w LO, że śmiejemy się z tych samych dowcipów i mamy w sobie życzliwość dla świata... Przybyło kilogramów, siwych włosów, zmarszczek. Pozostała radość z bycia razem. Cóż za cudowna KURACJA ODMŁADZAJĄCA taka podróż do czasów, gdy mieliśmy naście lat! Do wspomnień o pierwszych wagarach, pierwszych miłościach, pierwszych prywatkach. Do czarno-białych fotografii z wycieczek, spływów, wykoppek, czynów społecznych... Stawili się ci, co chcie-

li pokonać niekiedy setki kilometrów, by zobaczyć dawnych kolegów i koleżanki, spotkać się z wychowawczynią - panią **Haliną Hudziak**, za-



glądać do starej budy i stwierdzić, że w niektórych salach czas stanął w miejscu... Wzruszył nas znajomy zapach i te same meble w gabinecie chemii, zadziwiła kawiarenka w miejscu, gdzie my przebieraliśmy się na WF, zachwycił sekre-

tariat i gabinety dyrekcji. Dziękujemy wicedyrektorowi **Maciejowi Rębaczowi** za pokazanie znanych kątów.

Z zacięciem słuchaliśmy kolejnych autoprésentacji przy chóralnych salwach śmiechu i ogólnej wrzawie niczym na przerwach 25 lat temu... Udała się naszej wychowawczyni ta lekcja wychowawcza! Można stwierdzić, że wyszliśmy na ludzi, znaleźliśmy swoje miejsce w życiu, swoje drugie „połowy”, a dzieci niektórych z nas zakończyły tę samą UCZELNIĘ. Mamy za sobą багаż doświadczeń, lepszych i gorszych, radosnych i smutnych, które jednak w niczym nie przeszkodziły nam cieszyć się tym wyjątkowym dniem i wyjątkową nocą. Grażna z dalekiej Australii telefonicznie bratała się z nami i słała SMS-y, by choć w ten sposób być razem. Zanim na dobre zaczęły się „balety” (szkoda, że nasze dzieci nie mogły nas widzieć!), byliśmy na Mszy w Kościele Św. Wojciecha, wspominając zmarłych nauczycieli i zmarłego kolegę Pawła. Dziękujemy Księdzu Dariuszowi za uroczystą oprawę Mszy i księdzu Andrzejowi za piękne kazanie.

Tym, którzy chcieliby zorganizować zjazd klasowy, polecamy restaurację „Piastowską”. Nie ma jak u „Matki Teresy”! Elegancko, pysznie, niedrogo, sympatycznie, rodzinie. Przemila obsługa. Balowaliśmy do świtu, by w niedzielę spotkać się na „poprawinach”, na które zaprosiła nas Pani **Teresa Łuczak**. Dziękujemy!

Pożegnaniem nie było końca. Przyszliśmy sobie, że na następne spotkanie nie będziemy czekać 25 lat.

A. G.

P.S. Zdjęcie absolwentów na okładce KM

## Dzień Europejski w Gimnazjum nr 1

Dnia 8 czerwca 2001r. w piątek odbył się w naszej szkole Dzień Szkolnego Szaleństwa pod hasłem „Dzień Europejski”. Przygotowania trwały bardzo długo. Wszyscy uczniowie klasy Id jako organizatorzy mieli do wykonania przydzielone im zadania. Zaczęliśmy od uroczystego zaproszenia Pani Dyrektor **Alicji Witter**. Od rana trwały przygotowania i wystawy przysmaków, które konsumowali zainteresowani uczniowie.

Pan **Waldemar Dunał**, prezes OSM M-cz, za sponsorował różne gatunki serów, które są jądane we Francji. Serwowane były także bagietki z musztardą „Dijon”. Smakowały wyśmienicie. Muzyka towarzysząca Dniu Europejskiemu oddawała nastrój całej imprezy. Gości witali nasi koledzy przebrani za celnika francuskiego, Szkota i mieszkanka Tyrolu. Odbył się konkurs na temat wiedzy o krajach, których języków uczymy się w Gimnazjum: o Francji, Niemczech i Anglii. Konkurencje były dość trudne. Spośród uczestników wyłoniliśmy zwycięzców: klasa If i IId. Uczniowie tłumnie odwiedzali stoiska i wystawy, które przygotowywaliśmy. Dzięki pomocy Pani **Lucyny Kozłowskiej**, nauczycielki j. francuskiego, i Pani **Moniki Szypszak**, uczącej j. niemieckiego, urządziliśmy coś tak ciekawego jak „Dzień Europejski”.

Martyna Dunał kl. Id



## SPOTKANIE...

Wielu z nas otrzymuje zaproszenia na różne spotkania. Są to spotkania absolwentów jakiejś szkoły, zazwyczaj średniej z okazji jubileuszu szkoły lub rocznicy ukończenia jakiegoś rocznika. Chcę podzielić się wrażeniami ze spotkania, w którym brałam udział 15.06.2001 r. Otóż razem z trzema osobami (Ewą, Iwoną, Andrzejem) postanowiliśmy zorganizować spotkanie byłych uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, klasy 8B, rocznik 1972/73. Przygotowania rozpoczęliśmy w lutym tego roku. Na podstawie zdjęć, ustaliliśmy, kto kończył z nami naukę, później zaczęliśmy docierać do aktualnych adresów, nowych nazwisk. Gdy już ustaliliśmy - rozesłaliśmy zaproszenia. Proszę sobie wyobrazić, że odzew był natychmiastowy, w naszych domach rozdzwoniły się telefony, większość anonsowała swoje przybycie.

Z 31 osób, w dniu 15.06.2001 r. w lokalu Tequila zjawili się 21 osób. Były także trzy osoby, które „zguśliły się” nam po drodze. Okrzyków radości, szczerych całusów było bez liku. Z przykrością muszę przyznać, że nie zawiódł nikt, kto mieszka teraz poza Międzyrzeczem, miejscowi nawalili!

Ale niech żałują!! My jesteśmy bogatsi o nowe wspomnienia. Zapewniam, że warto przeżyć takie spotkanie, wielu z nas widziało się, po raz pierwszy od 28 lat. Mielismy problem z rozpoznaniem tylko jednej osoby. Pozostali nie zmienili się. Ktoś powie, że musieliśmy być zgraną klasą, ale to nieprawda, byliśmy zwykłą klasą, jakich wiele co roku opuszcza mury szkół podstawowych. W „naszej klasie” jest 8 osób, które ukończyły studia, 2 osoby mieszkają za granicą, 12 osób mieszka poza Międzyrzeczem, uczestnicy spotkania mają razem 42 dzieci, na razie nie ma wśród nas babć ani dziadków.

Nie wiedzieliśmy tego, gdyby do spotkania nie doszło!

Jeszcze raz dziękujemy serdecznie naszej wychowawczyni **Ewelinie Walkowskiej**, że była z nami.

Dziękujemy pracownikom Tequilli za wspaniałą wystrój sali, za smaczne i ładnie podane jedzenie. Szkoda, że nie było muzyki, którą nam obiecano, zorganizowalibyśmy ją sobie we własnym zakresie.

Namawiam wszystkich do takich spotkań, organizowanie tego nie jest ciężką pracą, a daje wiele satysfakcji i radości za kilka lat spotkamy się znowu.

Lucyna Tumala

# ALKOHOL A BEZPIECZEŃSTWO RUCHU DROGOWEGO cz. II

W Polsce zabronione jest kierowanie pojazdem w trochę większym stopniu ze stanów wskazanych wyżej, jednak różne mogą być tego konsekwencje. Kierowanie pojazdem przy zawartości alkoholu od 0,2 do 0,5 promila skutkuje odpowiedzialnością za wykroczenie na podstawie przepisu art. 87 kodeksu wykroczeń. Wymierzana kara polegać może na pozbawieniu wolności (tzw. kara aresztu), grzywnie - jej maksymalna wysokość sięgnąć może 5.000 złotych, oraz orzeczeniu zakazu prowadzenia pojazdów na czas od sześciu miesięcy do trzech lat. Niezależnie od powyższego, na konto takiej osoby wpisane zostaje 10 tzw. "punktów karnych".

Z dniem 15 grudnia ubiegłego roku organy ścigania zyskały nowy oręż w walce z kierowcami - nowe przepisy kodeksu karnego pozwalają na zdecydowanie surowsze karanie osób, które decydują się usiąść za kierownicą pojazdu w stanie nietrzeźwości, a więc drugim ze stanów opisanych powyżej.

Już sam fakt kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) stanowi przestępstwo z art. 178a kodeksu karnego. Zagrożone jest ono karą pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny. Ponadto sąd orzeka zakaz prowadzenia pojazdów na czas od roku do lat 10. Wyrok może być również podany do wiadomości publicznej. Niezależnie od kary grzywny, sąd nakłada również na sprawcę przestępstwa obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego na rzecz instytucji lub organizacji społecznej, do której zadań lub statutowych

celów należy świadczenie pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych (jego wysokość nie może przekroczyć dziesięciokrotności najniższego wynagrodzenia).

Kara będzie znacznie surowsza jeśli kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości spowodujemy wypadek drogowy. Jeżeli jego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu sprawca trafić może do więzienia na czas od 9 miesięcy do 12 lat - w przypadkach cięższej wagi kara pozbawienia wolności sięgnąć może 4,5 roku. Ponadto sąd, w przypadku, kiedy skutkiem zdarzenia spowodowanego przez osobę nietrzeźwą była śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, orzec może zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych lub pojazdów określonego rodzaju na zawsze (musi natomiast to uczynić, jeśli osoba taka skazana zostaje za określone wyżej przestępstwo po raz drugi).

Oprócz pozbawienia wolności orzekana jest również nawiązka na rzecz instytucji lub organizacji społecznej świadczącej pomoc ofiarom wypadków drogowych w wysokości od 3 do 100 - krotności najniższego wynagrodzenia (~ od 2.100 do 70.000 złotych). Wyrok może być również podany do wiadomości publicznej.

Badanie stanu trzeźwości kierującego pojazdem mieści się przede wszystkim w kompetencjach organów Policji. Stosownie do przepisu art. 129 ust. 1 prawa o ruchu drogowym Policja została zobowiązana do czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach, kier-

wania ruchem drogowym i jego kontrolowania. W tym zakresie posiada m.in. prawo do używania przyrządów kontrolnych lub pomiarowych służących do stwierdzenia stanu trzeźwości kierującego pojazdem (art. 129 ust. 2 pkt 9). Podstawową metodą dokonywania badań trzeźwości są badania wydychanego powietrza przeprowadzane z wykorzystaniem urządzeń elektronicznych. Obok nich przeprowadzać można również badania krwi lub moczu. Warto pamiętać, iż badania trzeźwości przeprowadzić można również mimo braku zgody kierującego pojazdem.

Jeżeli wynik badania potwierdza znajdowanie się osoby w stanie po użyciu alkoholu lub stanie nietrzeźwości policjant zatrzymuje za pokwitowaniem prawo jazdy oraz usuwa pojazd na parking strzeżony (chyba, że jest możliwość jego zabezpieczenia w inny sposób - np. przekazania członkowi rodziny etc.). Sprawa znajduje swój finał w kolegium lub w sądzie.

Myślę, że o zgubnym działaniu alkoholu w ruchu drogowym nigdy nie będzie za dużo, tym bardziej, że gmina Międzyrzecz w porównaniu z innymi gminami w powiecie przoduje w tej niechlubnej statystyce, gdyż zatrzymano tu aż 78 kierujących w stanie nietrzeźwym, a w porównaniu z Bledzewem - 2 przypadki, Przytucznią - 4, Pszczewem - 5, Skwierzyną - 24 i Trzcielem - 7 przypadków. W tym numerze KM o alkoholu jest dosyć sporo materiału, ale mam nadzieję, że trafi to pod rozwagę przyszłym kierowcom, którzy po kielchu zasiadają za kierownicą.

ml. insp. Zbigniew Melnik

## DZIEŃ DZIECKA W KĘSZYCY LEŚNEJ

Już po raz drugi w Kęszycy Leśnej, przy pomocy Jednostki OSP i Rady Solskiej oraz wsparciu finansowym i organizacyjnym sponsorów odbyła się w dniu 2 czerwca 2001 impreza z okazji DNIA DZIECKA. W przygotowaniu tego święta dla dzieci organizatorzy włożyli dużo serca i przyjemnego wysiłku, aby nasze pociechy miło i sympatycznie spędziły czas. Program dnia zawierał wiele atrakcyjnych niespodzianek, a także gier i zabaw, w których dzieci mogły wykazać się zręcznością i sportową rywalizacją. Należy nadmienić, że w planie imprezy znalazły się także atrakcje jak: rajd rowerowy dla dzieci i młodzieży, gry i zabawy zręcznościowe, turniej Darta (rzuty lotkami), turniej tenisa stołowego.

Następnie niespodzianki tego dnia to: przejażdżka dzieci zaprzęgiem konnym powożonym przez doświadczonego woznicę i miłośnika koni p. Jana Prokopa, pokaz sprzętu pożarniczego OSP, w którym dzieci mogły zaspokoić swoją ciekawość i zapoznać się z pracą strażaków.

We wszystkich konkurencjach dzieci rywalizowały ze sobą wygrywając nagrody i dyplomy. Upominki i słodkie wręczono każdemu dziecku. Nad bezpieczeństwem zabaw czuowali dzielni strażacy, zarówno męska jak i żeńska sekcja. Nie zapomniano również, że konkursy i aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu mogą sprawić, że nasi młodzi ludzie poczują się głodni, tak więc: wysmienienie smakowała przygotowana grochówka, panie - członkinie OSP

zadbaly to, aby była pachnąca i apetyczna, pieczono kiełbaski przy ognisku, przygotowano (UWAGA!!!) jajecznicę



aż z 300 jaj; usmażyli ją koledzy ze Zrzeszenia Krótkotłowców i Rodzice, częstując nią mieszkańców Kęszycy Leśnej. Należy również dodać, że zadbano o stronę muzyczną imprezy; przez cały dzień rozbrzmiewała miła dla ucha muzyka, a prowadzący zabawę postarali się, aby nie zabrakło dziecięcych przebojów.

Mam nadzieję, że smak gigantycznej jajecznicy i wrażeń z konnej przejażdżki pozostaną na długo w pamięci naszych kochanych maluchów. Reasumując, można z całym przekonaniem stwierdzić, że mimo nie najlepszej pogody dzień należał do udanych. Świadczyły o tym mokre od deszczu, ale uśmiechnięte buzie dzieci oraz dobry humor wszystkich obecnych.

Radosna i miła atmosfera tego spotkania skłania do refleksji i stanowi zachętę o kontynuowaniu organizacji tego typu imprez w następnych latach. Zadowolone mieszkańców naszej wsi sprawiło satysfakcję organizatorom i utwierdziło nas w przekonaniu, że jednak warto zrobić coś, co przyniosło tyle nieskrywanej radości naszym dzieciom.

Kieruję serdeczne podziękowania dla sponsorów imprezy, którzy swoją hojnością oraz darem serca wspomogli organizację tej przemijającej uroczystości za-

mieniając swoje działania na uśmiech dziecka. Sponsorzy imprezy to:

Judek, P. Gulmancowicz - Bar „Ostoja”, P. Błaszczak - sklep „Mikrus”, P. Rojek - piekarnia, sklep „Natasza”, P. Serkis - sklep „ABC”, P. Jeziorski - „Tombud”, firma „Budmistrz”, firma „Perfekcja”, P. Karpiński, P. Mich, P. Gojdek - hurtownia „Jobex”, P. Adamowicz - hurtownia „WMT E i J Pac”, P. Rywakowicz - zakład ogólnobudowlany, General Petrol S.C. - Zwierzchowski - Kretschme, zakład fryzjerski - P. Gomula, P. Józwiak - sklep Nietoperek, firma „Graf - gaz” - P. Rosolak, P. Kuratysz - masarnia, P. Szczurba - masarnia, hurtownia „Zemar”, firma „Pronatura” - Pniewo, P. Łuczak - hurtownia „U Marka”, CPN „Jumar”, P. Radziszewski - piekarnia, Panie z Domu Spokojnej Starości w Kęszycy Leśnej.

Pomoc w organizacji imprezy okazali: dzielnicowy P. Smejls, sołtyś, P. Ziemińiewicz, P. Pluciński, Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Międzyrzeczu, dyrektor SP w Kaławie - P. Staszynski, Komenda Powiatowa PSP - Międzyrzecz, P. Prokop, Rodzice. Szczególne podziękowania kieruję do moich kolegów i koleżanek z OSP Kęszycy Leśnej.

B. B.





Arkadiusz Wójcik - ur. 23.06 Patryk Zaworski - ur. 25.06 Patryk Brandenbura - ur. 26.06 Karolina Molik - ur. 27.06 Natalia Jaszczak - ur. 27.06 Dominika Molik - ur. 27.06



Konrad Holownia - ur. 30.06 Wojtek Janusz - ur. 3.07 Agata Pawłowicz - ur. 4.07 Błażej Błauciak - ur. 5.07 Filip Bialek - ur. 5.07 Tomasz Danielczak - ur. 5.07



Karolina Kutryb - ur. 6.07 Marika Brodacka - ur. 8.07 Jakub Kierzek - ur. 8.07 Damian Kowalewski - ur. 8.07 Anna Wiszniewska - ur. 9.07 Daria Kortus - ur. 10.07



Jakub Wyka - ur. 10.07 Oskar Chylo - ur. 10.07

Przepraszamy rodziców małych międzyrzeczan za błędne podpisy pod zdjęciami ich dzieci. Po ustaleniu tożsamości wszystkich noworodków zdjęcia opublikujemy ponownie z prawidłowymi nazwiskami.

Redakcja



## MALI MIĘDZYRZECZANIE

Foto. K. Antonowicz

Zdjęcia noworodków do odebrania w redakcji KM.

# INSTALKO

## FIRMA INSTALKO

oferuje do sprzedaży dwa domy  
w zabudowie szeregowej położone  
w Międzyrzeczu przy ul. Długiej.  
Atrakcyjna cena.

Zapraszamy także do naszej **Hurtowni  
Materiałów Budowlanych** położonej przy  
ul. Konstytucji 3 Maja 4/5  
czynnej codziennie w godzinach 7.00 - 17.00  
**tel. (095) 741-29-18**  
**ZAPRASZAMY**

## Centrum Języka Angielskiego LIBRA

w Międzyrzeczu

zaprasza młodzież i dorosłych na naukę  
języka angielskiego.

Oferujemy:

- kursy na poziomie podstawowym i zaawansowanym w różnych grupach wiekowych
- kursy dla maturzystów
- kursy Business English dla firm

Informacje: tel. 0 607 237 513

Zapisy: od 20.08.2001 Os. Centrum 8 I p. (budynek biblioteki) Międzyrzecz **poniedziałek – piątek 14.00-18.00**



## Ośrodek Szkoleniowy MARGO

ul. Świerczewskiego 23

66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024

### organizuje kursy:

**BHP** podstawowe i okresowe (pracodawcy, kierownicy, majstrowie, brygadziści, stażyści, uczniowie, robotnicy, prac. adm.-biurowi)  
**OBSŁUGI KOMPUTERA** – od podstaw  
**OBSŁUGA SPRĘŻAREK, POMP** z upr. eksploatacji  
**PEDAGOGICZNY** dla szkółących w zakładach młodocianych  
**KIEROWCÓW WÓZKÓW** podnośnikowych....  
**SPRZEDAWCA** – robotnik wykwalifikowany, mistrz...

inż. Teresa Grobys

# ZAMKOWE MUZYKOWANIE

Animatorzy „Zamkowego muzykowania” dotrzymują słowa. Na piątym koncercie (to już mały jubileusz) powiało i pobrzmiało średniowieczem, jak na średniowieczny zamek przystało. Zbudowany przez Kazimierza Wielkiego w XIV wieku zamek międzyrzecki /w miejscu pierwszego grodu wzniesionego już w II połowie IX wieku/, ze względu na strategiczne położenie, zamieszkiwała przede wszystkim stała załoga wojskowa, grupy możniejszego rycerstwa i obsługująca je czeladź. Świadczy o tym materiał zabytkowy ze źródeł archeologicznych. Z niespokojnych czasów walki władców Wielkopolski, Śląska i Brandenburgii o Międzyrzecz na przełomie XIII i XIV wieku pochodzą różne cenne przedmioty, a szczególnie dużo militariów, często ozdobnie wykonanych, nawet posrebrzanych.

Wiek XV zamek międzyrzecki przetrwał już względnie spokojnie. Czasu więc było dużo, nikt się pracą nie przemęczał, toteż mogło rozkwitać życie towarzyskie.

W owym czasie przyjęcia i gościny trwały szereg dni. Zabawiano się łamiągówkami, facacjami, grami towarzyskimi, tańcem i muzyką. Przy wesołej zabawie chętnie słyszano muzykę, bez której i taniec obcy się nie mógł. Mało tu zazwyczaj było sztuki. Nie traktowano gry na instrumentach jako popisu artystycznego, lecz raczej szukano gwaru lub taktu do tańca. Nie słuchano też muzyki dla niej samej, chodziło przecież o zabawę.

Ale bywali też amatorzy muzyki, „którzy przy sobie muzykantów chowali i zarówno w wesołych, jak i smutnych chwilach życia grać sobie kazali”. O takich zespołach wspomina jeszcze Długosz, stąd na pewno wiadomo, że już w średniowieczu tworzyły się zespoły muzykujące zawodowo na użytek dworu. Najwcześniejsza wiadomość dotyczy właśnie czasów Kazimierza Wielkiego. Żona tego króla, córka Wielkiego Księcia Litewskiego Giedyrnina, Aldona /po chrzcie Anna/, rozmiłowana w muzyce utrzymywała specjalny zespół muzyczny, który jej stale towarzyszył, jak pisze w swojej „Kronice” Długosz. On to wymienia łacińskie nazwy instrumentów wchodzących w skład tego zespołu. Z uwagi na to, że w średniowieczu posługiwano się terminologią łacińską, trudno dziś uściślić konkretne znaczenie nazw instrumentów. Na ten temat ciągle trwa dyskusja. Zapisany przez Długosza fragment, w XVI-wiecznym polskim przekładzie M. Strykowskiemu jest już znacznie poszerzony. Według Strykowskiego polska królowa Anna „gdziekolwiek jechała, zawżdy rotami wkoło siebie taneczników i rozmaitych muzyków wodziła, którzy ją śpiewaniem, granim na dudach, multankach, surmach, na skrzypicach i bębnach grając cieszyli”. Porównując tę relację XVI-wiecznego kronikarza z tym, co przekazał na ten temat Długosz, wynika, że wspomniany zespół został przez późniejszych dziejopisów wzbogacony o dwa instrumenty: „dudy” i „multanki”. Długosz bowiem wymienia tylko „bęben”, „surmę” i jakiś instrument strunowy, smyczkowy, nazwany w tłumaczeniu „skrzypice”.

Ta wiadomość o zawodowym zespole

muzycznym pochodzi z dworskiego, ale polskiego terenu. Również same instrumenty, jak i nazewnictwo staropolskie znano w naszej praktyce muzycznej już pod koniec wczesnego średniowiecza. Wówczas wszystkie te instrumenty były produkcji rodzimej, amatorskiej. Powstawały i rozwijały się wyłącznie na gruncie ludowym, choć spotykane były na dworach. Dopiero późne średniowiecze /przełom XIII/XIV - I połowa XV wieku/ stanowi punkt zwrotny w dziejach naszego instrumentarium. Pojawiają się pierwsze instrumenty o charakterze profesjonalnym, a także tworzą się zespoły muzykujące zawodowo na użytek dworu oraz mieszczan.

Wśród wielu wzmianek o instrumentalistach wymienianych w dokumentach dworów z XIV i połowy XV wieku, reprezentowane są niemal wszystkie instrumenty, jakie spotykamy w najbardziej rozwiniętych środowiskach kulturalnych Europy. Znajdujemy tu zatem harfę, klawikord, klawesyn, lutnię, bandurę, cytarę, puzon, różnego rodzaju szalamaję, pomort, regał i flet; kotły, bębny i jakieś nieokreślone bliżej brzękadła i piszczałki. W dworskiej praktyce instrumentalnej rozwija się także trąbka. W historii instrumentów muzycznych zajmuje ona miejsce zupełnie wyjątkowe. Główna rola tego instrumentu polegała na spełnianiu funkcji sygnałowo-fanfarowej. Nie była to w tym okresie błaża funkcja i przez długie jeszcze wieki dla dworu bodajże najważniejsza z funkcji muzycznych. Dźwięki trąbki oznaczały splendor, głosiły chwałę, a to w ówczesnych stosunkach dworskich odgrywało niemalą rolę. Przecież i muzyka w ogóle miała przede wszystkim uświetniać uroczystości dworskie. Jest też trąbka w Polsce - podobnie jak w całej Europie - instrumentem o wyjątkowych prawach. Aż do wieku XVIII, który oznacza definitywny upadek dworów feudalnych, prawo używania trąbki jest przywilejem, i to - przynajmniej w średniowieczu - przywilejem nie byle jakim, nadawanym za wyjątkowe zasługi. Pierwszy znany nam dokument tego typu pochodzi z 1293 roku a wydany przez Bole-

śława, księcia Wizny i Czerska, zawiera prawa używania trąby „na łowach, w wojsku i wszędzie, gdzie bądźby z tego wynikł dla obdarowanego przyrost czci”. Wczesnośredniowieczne trąby budowane były z drewna. Współczesna „ligawka”, „trembita” pochodzą w prostej linii od tamtych trąb wczesnośredniowiecznych, które w tradycyjnej praktyce ludowej przetrwały w nie zmienionej formie do naszych czasów. Trąbka metalowa pojawiła się w Polsce wraz z wyprawami krzyżowymi. Jako instrument rycerski, a więc ściśle elitarny, nawet jeszcze w XIX wieku mógł być używany w wojsku wyłącznie przez kawalerię, podczas gdy piechota posługiwała się różnymi typami kornetów /z rogów bydlęcych/.

W XIV wieku wiele było przyczyn natury społeczno-ekonomiczno-politycznej, które stworzyły odpowiednie warunki dla nowego okresu rozwoju instrumentarium polskiego. Odtąd formuje się wyraźny podział instrumentów i praktyk instrumentalnych na profesjonalne i amatorskie. Jedne instrumenty, jako elitarne znalazły swoje zastosowanie na gruncie muzyki dworskiej, drugie pozostały w muzykowaniu wiejskim. Środowiskiem, które łączyło obie praktyki było mieszczaństwo. Rodzaje instrumentów, jakie tutaj spotykamy już w XIV wieku stanowią konglomerat instrumentów dworskich z jednej strony i instrumentów ludowych, wiejskich z drugiej strony, w późnym średniowieczu jeszcze z przewagą tych ostatnich, ale i ono wkrótce z wolna oddać będzie instrumenty ludowe-wiejskie. Jeden tylko wyjątek stanowią „skrzypice”, które z tradycyjnej formy produkcji amatorskiej-wiejskiej przeszły do rzemieślniczej-miejskiej i osiągnęły największą karierę, jaką zrobił kiedykolwiek instrument muzyczny. A znany był i popularny w Polsce już w II połowie XV wieku jako ludowy instrument właśnie o nazwie „skrzypice”, podczas gdy „skrzypce” /klasyczne/ w tym okresie nie są w Europie jeszcze znane. Nie ulega również wątpliwości, że produkcja /w znaczeniu profesjonalnym/ tego instrumentu zaświadczona dokumentami rozpoczyna się u nas co najmniej w tym samym czasie co we Włoszech, a według najnowszych badań sięga nawet okresu wcześniejszego. Czy zatem skrzypce powstały w Polsce? Data 1518, data przyjazdu Bony, a z nią muzyków włoskich tłumaczyłaby szybkie przedostanie się skrzypiec z Polski na teren Włoch. /Najwcześniejszy ze znanych lutników budujących skrzypce, założyciel szkoły kremonskiej, Andrea Amati urodził się między rokiem 1500 a 1505/.

Te i inne fakty podważają pewność co do autorstwa skrzypiec przypisywanych dotąd

(ciąg dalszy na str. 16)

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA  
GOSPODARCZA GORZÓW

TELVINET ☎ 94-74

# Stowarzyszenie zaprasza

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Międzyrzeskiej jako współorganizator koncertów muzycznych w naszym Muzeum zaprasza

w dalszym ciągu na kolejne koncerty kameralne. Plakaty wiszą na bramie wejściowej i jak sądzę po koncercie w dniu 19 lipca są skuteczne ponieważ wielu turystów było uczestnikami „Zamkowego muzykowania”. Wykonawcami byli: **Piotr Furtak** na oboju z **Dorotą Maciaszczyk** na pianinie oraz **Danuta Taczanowska** – wiolonczela z **Krystyną Lipską** – pianino. Nie będę relacjonować strony muzycznej ponieważ BARDZO robi to znacznie lepiej, ale powiem tylko tyle, że słuchacze, którzy w nadkomplecie wypełnili salę domagali się bisów. Wielokrotnie powtarzałem, że ta sala oraz prowadzący koncerty **Kazimierz Dziembowski** dostarczają wielu artystycznych przeżyć. Zachęcałem i będę w dalszym ciągu zachęcał tych, którzy jeszcze nie uczestniczyli w tych spotka-

niach aby wierzyli, że warto. A wierzyli w to przede wszystkim organizatorzy i mecenas kultury, którymi są nabywcy rocz-

niom z Muzeum, które dodatkowo, poza służbowymi obowiązkami, aktywnie pomagają w sprawnej organizacji koncertów.

Zapraszając na koncerty w Muzeum w imieniu Stowarzyszenia Unia Międzyrzeszczan zapraszam również na walne zebranie członków i sympatyków tego stowarzyszenia, które odbędzie się we wrześniu po wyborach parlamentarnych. Jest zapewne w naszym mieście wiele osób, które chciałyby wspólnie zastanowić się nad naszymi międzyrzeskimi sprawami, a którym nie jest obojętne jak się mówi o mieście i powiecie. Dokładny termin spotkania ustalony będzie w późniejszym terminie.

Bardzo trafne i na czasie jest hasło wielokrotnie powtarzane na wielu ulotkach, które powstało w zupełnie

innym kontekście. Hasło to brzmi: „Przyłączcie się Państwo do nas”, a powstało ono w związku z... I tu jest nagroda książkowa dla pierwszej osoby z trafną odpowiedzią. Telefon podawałem w poprzednim KM.

**Bohdan Rusiecki**



(ciąg dalszy ze str. 15)

włoskiemu mistrzowi Andrea Amati. W każdym bądź razie problem trwa i bez uzyskania bardziej szczegółowych informacji o konstrukcji polskich skrzypiec między rokiem 1500 a 1530 nie można liczyć na jego rozwiązanie.

Te zbyt obszerne zapewne /jak na ramy miesięcznika informacyjnego/ wywody, wskazują jednak z jakiego bogactwa wiekowych tradycji muzycznych mogą czerpać dzisiejsze zamkowe koncerty, które zawsze pomieszczają każdy styl, każdy instrument i każdą formę muzyczną. „Zamkowe muzykowanie” – proste, acz genialne przedsięwzięcie na miarę królewskiego zamku, już się okazało potrzebne, ważne a tak długo brakujące w kulturze naszego 1000-letniego Grodu. Chwała inicjatorom obudzenia i – oby stałego – pobudzania uspiomych tradycji. Jeśli w dzisiejszym barbarzyńskim świecie interesów i igrzysk ktoś podejmuje jakiegokolwiek działania kulturalne, zwłaszcza amatorsko /czyt. bezinteresownie, z potrzeby ducha/, godzien jest najwyższego uznania i troski. Bez takich „wodzirejów” zdolnych do sięgania po dawne wzory i doświadczenia, ich utrwalania i przekazywania wchodzącym w życie pokoleniom – ten sposób zachować tradycję – kulturę – tożsamość! Pani **Katarzyna Chmielewska** – nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu jest takim właśnie „namacalnym” /przepraszam/ przykładem żywej tradycji. Przejęła, przyswoiła, utrwala i pielęgnuje wartości, jakie zaszczerpił Jej w dzieciństwie wspaniały pedagog – miłośnik i profesjonalista muzyki, pan mgr Sylwester Ryczek /patrz: Międzyrzeska Gazeta Powiatowa Nr 4/13 kwiecień 2000 r./.

Wówczas Kasia muzykowała w szkolnym zespole „All'antico”. Później Katarzyna studentka, z koleżankami podobnie rozmiłowanymi w muzyce, włączyła się do zespołu „Hortus Musicus”, w którym pozostaje zresztą do dziś. Ale to nie wszystko o tradycji muzykowania w życiu Pani Katarzyny; teraz, już jako pedagog, właściwie rozumiejący swoją rolę, podjęła się również trudu wychowania muzycznego uczniów swojej Szkoły. Stworzyła i prowadzi dziecięcy zespół „Antiquo more” /„dawny zwyczajem”/. O charakterze emploty muzycznej Pani Katarzyny nie trzeba specjalnie się domyslać. Określają to już same nazwy zespołów: „All'antico” /„w dawnym stylu”/, „Hortus Musicus” /„Ogród muzyczny”/, „Antiquo more”. Ale uczestnictwo a prowadzenie, to kolosalna różnica. Nie będąc specjalistką przedmiotu „wychowanie muzyczne” /w ogóle nie istnieje taki przedmiot w międzyrzeskim szkolnictwie – dlaczego?/ Wykonuje karkołomne – nawet dla

matematyka zadanie. Związek matematyki z muzyką jest zgoła inny od funkcjonującego stereotypu. Że Mozart był dobrym matematykiem, a Einstein grał na skrzypcach było przypadkowe. W istocie chodzi o przejęte ze starożytności poglądy pitagorejskie, że muzyka nie jest przede wszystkim sztuką, lecz wiedzą, podlegającą prawom matematycznym. Według tradycji greckiej, powtarzanej następnie przez średniowiecze, Pitagoras uznawany był za wynalazcę muzyki, gdyż odkrył zależność pomiędzy wysokością tonu a długością i ciężarem dźwięczącego przedmiotu. Harmonie poszczególnych interwałów, odpowiadające prostym stosunkom liczbowym, zostały ujęte matematycznie nie tyle przez samego Pitagorasa, ile przez pitagorejczyków. Zaś matematyczne określenie pojęcia harmonii rozszerzone zostało jako zasada w odniesieniu do całego wszechświata, który miał być ukształtowany wedle miary i liczby. Stąd przeszły do średniowiecza przekonania o harmonijnej budowie wszechświata, polegającej na stosunkach liczbowych i najlepiej ujawniającej się w muzyce.

Ilustracje wymienionych w tekście polskich instrumentów muzycznych z okresu wczesnego i późnego średniowiecza oraz o piszczałce z kości wykopanej w Międzyrzeczu – w następnym numerze.

**Bard**

# Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej  
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**  
przy aptece „Ratuszowa”

„ORIFLAME” – 30% marży  
**CHCESZ ZAROBIĆ – ZADZWOŃ!**

tel. 748-43-29

od wtorku do piątku w godz. 9<sup>00</sup> - 11<sup>30</sup>  
**lub tel. kom. 0-603-587-807**

## Zakład Konfekcyjny „BOG-DORA”

Międzyrzecz ul. Zawadzkiego 71

Oferuje do sprzedaży w cenach producenta:

- garsonki
- żakiety
- spodnie
- spódnice
- bluzki



Świadczymy  
również usługi  
krawieckie



oraz prowadzi wyprzedaż odzieży letniej.

Tel. (095) 741-29-20

**Sprzedam działkę budowlaną**  
20 arów w Międzyrzeczu.

**Tel. (095)742-17-28**

Panu Romanowi Jurasowi

z „Przystani II” nad jeziorem Szarcz w Pszczewie  
za życzliwe przyjęcie młodzieży z kl. I h Gimnazjum nr 1  
w Międzyrzeczu na biwaku w dniach 15.06-16.06  
dziękują rodzice i wychowawca

**Samochód „Nysa”** na chodzie

bardzo tanio sprzedam. Międzyrzecz  
ul. Dąbrowskiego 3b/3. Tel. (095) 741-84-04

**Dom piętrowy z działką**  
koło szkoły w Międzyrzeczu  
sprzedam.

tel. 0-1033-95-729-42-90

Lek. med. Agnieszka Ziemecka

## Otolaryngolog

\* porady lekarskie \* badania okresowe  
(audiometryczne badanie słuchu,  
badanie kierowców)

Przyjmuje - środy w godz. 16.30 - 17.30

**Poradnia Laryngologiczna**

Konstytucji 3 Maja 24, tel. 742-82-63  
tel. dom. 741-29-41 wew. 382

## STANISŁAW KLISOWSKI

*specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki od godz. 17.00**

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16  
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

URZĘDOWSKI



**Z NATURĄ W XXI WIEK**  
**OKNA, DRZWI**

SOSNOWE, MAHONIOWE

AUTORYZOWANY DEALER PPHU MIRAGE  
ul. Sobieskiego 6c, 66-440 Skwierzyna, Tel/fax: 71 72 844

W ofercie również: okna pcv, żaluzje, rolety, bramy garażowe,  
parapety, moskitiery antyinsektowe, panele ściennie i podłogowe.

Okno 034 mahoniowe 2 skrz. - 1099 zł netto VAT 7%

Okno 034 PCV 2 skrz. - 649 zł netto, OB6 PCV - 516 zł netto VAT 7%,

## SZUKAM OPIEKUNKI

**DO DZIECKA. TEL. 741-17-37**

**DZWONIĆ WIECZOREM**

**MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA**  
**W KĘSZYCY LEŚNEJ.**

**TEL. 741-68-07**

**OKNA, DRZWI PCV i ALU**  
PRODUCENT

Międzyrzecz ul. Poznańska 106  
tel./fax 7421642/43



## „Szpilka w nieporządku”

- ✚ Do rowu melioracyjnego przepływającego pod ulicą Marcinkowskiego i 30 Stycznia, wpływającego do rzeki Obry, wprowadzane są okresowo ścieki. Pora wreszcie aby władze zabroniły uprawiania tego gorszącego procederu.
- ✚ Trzeba zadbać o otoczenie wokół pojemników do selektywnej zbiórki odpadów. Przykładem negatywnym jest miejsce przy skrzyżowaniu ulicy Pamiątkowej i Marcinkowskiego.
- ✚ Zarząd Ogródków Działkowych „Wiśniowy” powinien pomyśleć o umieszczeniu pojemników na śmieci przy bramkach wyjściowych ogrodów. Może w ten sposób uniknie się wyrzucania śmieci w miejscach przypadkowych.
- ✚ Ciągłe jeszcze brak jest dostatecznej ilości koszy na śmieci, szczególnie przy przystankach autobusowych.
- ✚ Transport obornika z ferm drobiowych, słomy i innych materiałów sypkich ulicami naszego miasta powinien być w sposób właściwy zabezpieczony, ponieważ jest on często przyczyną ich zaśmieciania.
- ✚ Budynek transformatorowni przy ul. Podbielskiego stwarza wrażenie zapomnianej rudery. Co na to służby energetyczne?
- ✚ Plac sąsiadujący z kościołem p.w. św. Jana jest ciągle niezagospodarowany. Najwyższy czas aby to miejsce, w centrum miasta, zostało zabudowane budynkiem o interesującej bryle architektonicznej i służyło TP-SA i mieszkańcom Międzyrzecza.
- ✚ Wydany został ciekawy album Międzyrzecza i okolic. Warto pomyśleć o załączeniu do niego mapki turystycznej okolic w nim prezentowanych. Nie udało się w albumie uniknąć „prezentacji” ordynarnych betonowych słupków na tle zabytkowego Kościoła p.w. św. Jana.

## Do Redakcji

Chciałabym podzielić się z Wami dwiema sprawami, które mnie męczą od pewnego czasu. Mam cichą nadzieję, że za Waszym pośrednictwem uda się te sprawy załatwić./

Dzisiaj: to jest 10 lipca znowu byłam na Poczcie zrobić opłaty jak co miesiąc (tylko ze względu na niskie ceny i miłą obsługę w okienkach!!) i jak zwykle wróciłam zła.

Jak wiecie od remontu Poczty minęło już trochę czasu (chyba 2 lata) i miałam wtedy nadzieję, że zrobią w środku klimatyzację, ale niestety moje nadzieje skończyły się razem z remontem? Z tego właśnie powodu, co miesiąc gdy robię te opłaty zawsze jestem wściekła i przy okazji mokra i brak mi tchu z braku powietrza. Jestem ciekawa czy Naczelnik Poczty chociaż raz był przy okienku, bo gdyby postał sobie pół godziny to klimatyzacja dawno byłaby załatwiona. Ciekawa jestem jak jeszcze długo ludzie starsi, niepełnosprawni, kobiety w ciąży, dzieci i pozostali mieszkańcy naszego miasta będą się męczyć i wyzywać?! Podsumowując moje żale, zapraszam serdecznie w godzinach szczytu szanownego Naczelnika do kas by zrobił sobie swoje opłaty!!

Mam jeszcze jedną sprawę. Zastanawiam się ostatnio, czy w Międzyrzeczu jest ktoś odpowiedzialny za koszenie trawników? Dlaczego dopuszcza się do tego żeby te trawy kwitły? Czy ktoś się zastanowił ile jest u nas dzieci chorych na alergię na pyłki traw z tego co wiem (a mam takie dziecko) to tych dzieci i dorosłych przybywa?! Ta choroba jest bardzo uciążliwa i droga. Czy tak trudno jest tą sprawę przypilnować? Ludzie pomyślcie trochę o innych – nie jesteście sami! My mieszkańcy Międzyrzecza musimy na przykład zrobić opłaty na czas, a czy jakiś urzędnik nie mógłby przypilnować tej sprawy. Z góry dziękuję w swoim imieniu i ludzi z alergią.

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)



## A najmniejszy jest karlik malutki...

Pod koniec roku szkolnego wybraliśmy się na wycieczkę rowerową do Nietoperka aby zwiedzić Międzyrzecki Rejon Umocniony i poznać nietoperze, które w jego podziemiach przechodzą hibernację. Opiekunkami naszej grupy, którą stanowili uczniowie klas I i II Gimnazjum nr 2, były nauczycielki: **Danuta Taborek** i **Joanna Siarkiewicz**.

Rowerową wyprawę rozpoczęliśmy od Stacji Chiropterologicznej, w której pan przewodnik **Z. Kwella** zapoznał nas z historią MRU oraz przybliżył wiadomości o nietoperzach. Dowiedzieliśmy się, że poniemieckie bunkry są często niszczone. Zdarza się min. wysadzanie pancernych drzwi, przez samowolnie działających pseudoturystów. Zagroza to nie tylko mieszkającym tam nietoperzom, ale także ludziom opiekującym się tym obiektem.

Dzięki opowiadaniu pana przewodnika wiemy, że nietoperze tysiącami zlatują się tu z całej Europy Środkowej po to, aby przeziębować. Wśród kilkudziesięciu tysięcy badacze doszukali się 12 gatunków, z których najmniejszym jest karlik malutki, a największym nocek duży. I tylko w starych legendach ssaki te są groźne dla ludzi. Dzięki wycieczce wiemy, że ze względu na rodzaj ich pożywienia nietoperze są przyjazne dla ludzi, gdyż zjadają owady.

Z tą wiedzą ruszyliśmy dalej, oglądając starą żwirownię, aleję brzożową, pozostałości parku dworskiego, zapory przeciwczołgowe, śródpolne i przydrożne zarośla - miejsce żerowania nietoperzy. Kiedy dotarliśmy do najciekawszego dla nas punktu wycieczki, czyli do wejścia do bunkrów, odbyliśmy kilkunastominutowy odpoczynek, podczas którego z wieży widokowej mogliśmy obejrzeć interesującą panoramę okolicy.

Z bijącymi sercami weszliśmy do bunkrów, gdzie widzieliśmy... tylko jednego nietoperza, ponieważ o tej porze roku skończył się czas ich zimowania. Wycieczkę pan przewodnik podsumował, opowiadając historię ludzi, którzy zginęli w MRU.

Od tej pory znamy przeszłość poniemieckiej fortyfikacji oraz zamieszkujących ją skrzydlatych lokatorów.

**Milena Miklas i Malwina Wróbel** kl. IIc Gimnazjum nr2

### Czytelnicy zapytują?

## Co oznaczają małe tabliczki na znakach drogowych z oznaczeniem R-1?

Białe tabliczki na znakach drogowych z wizerunkiem roweru i oznaczeniem R1 to oznaczenia Międzynarodowego Szlaku Rowerowego R1, który zaczyna się na przedmieściach Berlina a kończy za Międzychodem. Trasa ma kilka wersji alternatywnych, wyznaczona przez najciekawsze tereny Ziemi Lubuskiej. Między innymi przez rezerwy: Słońsk, Pamięcin, Uroczysko Osiańskie, Jeziora, Uroczysko Lubniewsko, Uroczysko Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Miasta: Kostrzyn, Osno, Sulęcín, Lubniewice i Międzyrzecz. Na terenie naszej gminy szlak przebiega przez: Stare Kursko, Jagielnik, Międzyrzecz i Bobowicko. Latem można czasem spotkać zorganizowane grupy rowerzystów przejeżdżających przez Międzyrzecz. Może znajdą się chętni z naszej okolicy na pokonanie szlaku?

**Andrzej Chmielewski**

**Wynajmę pokoje w mieszkaniu  
studenckim w Poznaniu.**  
Tel. 0 602 182 657

# **SZAFY KOMANDOR GARDEROBY WNEKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI**

**KRÓTKIE TERMINY**

**NAJNIŻSZE CENY**

**PROJEKT I DORADZTWO BEZPŁATNIE**

**RATY**

ul. Garncarska 20 (bazar)  
**MIĘDZYRZECZ**  
tel. 0 605 32 16 46

**Przewóz osób - BUS (8 osób)**  
**tel. 742-13-61**

## **SKLEP „Kulfon”**



ul. Waszkiewicza 10  
66-300 Międzyrzecz  
tel/fax (0-95) 742-28-35



### **POLECA:**

- art. biurowe - kalkulatory
- art. szkolne - podręczniki
- zabawki - art. foto

sklep czynny 9.30 – 17.30  
sobota 10.00 – 13.00



**ZAPRASZAMY!!!**

**PRZEWOZY OŚMIOOSOBOWE**  
**TEL. 763-40-09,**  
**0-600 602024**

## **AUTO KOMIS „MAREK”** **Sprzedaż, Skup, Zamiana**



66-300 Międzyrzecz  
ul. Zakaszewskiego 2  
(wjazd od Waszkiewicza)  
tel. (095) 741-19-91 w.73;  
0606 511 585

**Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)**  
Czynne: Poniedziałek – Piątek 9.00 – 17.00  
sobota 9.00 – 15.00

**Karta kredytowa** z limitem  
do 30.000,- i zabezpieczeniem  
w postaci *ubezpieczenia na życie*  
*kredytobiorcy.*

**Tel. 0601 545 829**



## **CENTRUM URODY „ANNA”**

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

*Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich  
na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych*  
**Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie**

Gabinet czynny  
Pn - Pt 10.00- 20.00  
Sob 10.00-15.00  
**ZAPRASZAMY**

**GWARANTUJEMY piękną opaleniznę**  
na profesjonalnym solarium  
**ERGOLINE ULTRA TURBO POWER**  
z najnowocześniejszym filtrem UIT





**Chcesz oszczędzić czas i pieniądze ?**

**Złóż stałe zlecenie w koncie  
osobistym **INTEGRUM** !**

**BGŻ S.A. Międzyrzecz**

**Ul. Poznańska 6**

**Tel. 095-741 23 03**

**ZAPRASZAMY !!!**

## **AGENCJA USŁUGOWA „DUET”s.c.**

**JACEK BELZ & ADAM KRYSTJAN**

**Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz**

**Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 66-300 Międzyrzecz**

**tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50**

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ SMACZNA  
I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

**RESTAURACJA DUET-BIS ( BYŁE KASYNO POLICYJNE )**

**POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE ORGANIZACJI:**



- Wesel
- Komunii
- Chrzcin
- Styp
- Bankietów
- Szkoleń
- Spotkań towarzyskich
- Imprez okolicznościowych

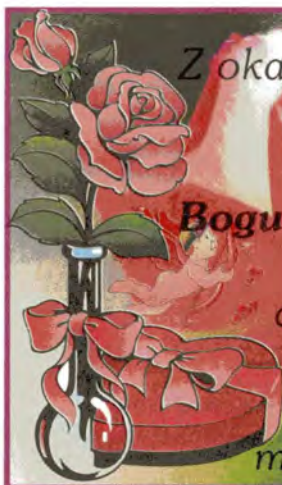
**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW**

**ABONAMENTOWYCH - tylko 7,00 zł**

**. za obiad trzydaniowy**

**UWAGA - NIE POBIERAMY OPŁAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!**





Z okazji 20 rocznicy ślubu  
kochanym  
dzieciom i rodzicom  
**Bogusławie i Tomaszowi  
Żbikowskim**  
dużo zdrowia i radości  
na dalsze lata  
zyczą  
mama, Maciej i Tomasz



**GABINET MEDYCyny CHIŃSKIEJ**  
dr Wasyl Miłotowski

TRADYCYJNE I NOWOCZESNE NATURALNE METODY  
DIAGNOZOWANIA, LECZENIA, PROFILAKTYKI  
np. akupunktura, homeopatia, ziołolecznictwo, osteopatia  
**MEDYCyna XXI WIEKU!**  
TERAPIA KWANTOWA, DIAGNOZOWANIE KOMPUTEROWE  
(precyzyjna ocena stanu zdrowia całego organizmu)

**ŚWIEBODZIN**  
ul. Zamkowa 6  
tel. 068 - 382 - 85 - 82  
poniedziałki i piątki  
godz. 9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

**MIĘDZYRZECZ**  
ul. Świerczewskiego 71  
wtorki i czwartki  
godz. 12<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
rejestr. 095-741-17-87  
poniedziałki i środy  
po godz. 20<sup>00</sup>




\* e-mail: [ekolog@interia.pl](mailto:ekolog@interia.pl), [www.medycynaChińska.wizytówka.pl](http://www.medycynaChińska.wizytówka.pl)



**MIĘDZYRZECZ**  
Os. Kasztelańskie  
tel. 742-08-72

**MARKET**  
dla całej rodziny

Czas otwarcia  
sklepu:  
Pn-So 7<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>  
Niedziela 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>



**INTERMARCHÉ**  
Muszkietierowie



## OKNA DO PODDASZY

- Komfortowy uchwyt w górnej części skrzydła
- Dopływ świeżego powietrza przy zamkniętym oknie
- Wykonanie z laminowanego drewna sosnowego

**VELUX®**

**JAKOŚĆ W KAŻDYM SZCZEGÓLE**

Dealer:

**HADRYŚ**

PHU

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE**

**\* H U R T O W N I A \***

**MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I USŁUGI TRANSPORTOWE**

66-300 Międzyrzecz

ul. 30 Stycznia 69

tel./fax (095) 742 21 74; 742 25 66

tel. kom. 0-601 79 81 34

# Termika

66-300 MIĘDZYZRZECZ  
ul. Waszkiewicza 29  
tel. (0-95) 741 23 88

## systemy grzewcze i sanitarne

- Kotle C.O. (gaz, olej, prąd)
- Kotle C.O. (miatł, węgiel) - 3 lata gwarancji
- Wkłady kominowe
- Piece akumulacyjne
- Grzejniki wodne i elektryczne
- Grzejniki łazienkowe
- Bojlery elektryczne z węzownicą
- Instalacje wod., kan., gaz.
- PCV
- Automatyka sterująca
- Teraz także kabiny natryskowe, baterie prysznicowe i umywalkowe



## akcesoria samochodowe



- Filtry, paski, świece
- Oleje silnikowe: Lotos od 7,23 zł  
Mobil od 16,84 zł
- Płyny chłodzące i kosmetyki itd...



HURTOWNIA

# GLOBEX

ART. ZŁĄCZNYCH



## HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ZŁĄCZNYCH

- śruby · nakrętki · podkładki
- gwoździe · wkręty · nity
- kołki rozporowe · kotwy
- łączniki ciesielskie, budowlane
- obejmy do rur
- trzce do cięcia i szlifowania
- wiertła · piły diamentowe
- siatka ogrodzeniowa powlekana
- oraz inne wyroby wg PN, DIN, ISO i rysunku technicznego
- elektronarzędzia

66-300 Międzyrzecz  
ul. Waszkiewicza 29  
tel./fax (095) 741 23 88

# F I A T

# Al-Tor Pol

# F I A T

- salon samochodowy (gotówka, raty)
- sprzedaż części
- naprawy pogwarancyjne
- serwis olejowy firmy **elf**
- naprawy wypadkowe
- holowanie
- filtry do wszystkich samochodów

**SELENIA**  
MOTOR OIL



- bezpłatna wymiana oleju
- bezpłatna kontrola stanu technicznego samochodu

Międzyrzecz, ul. Poznańska 10, tel. 7422615  
czynne 10.00-18.00, Soboty 10.00-15.00



Oprócz zysku atrakcyjne nagrody:  
wycieczka Hiszpania -Portugalia,  
kamera wideo, wieża HI-FI, rowery  
górskie, sprzęt urzytkowy itp.  
Pytaj o...

|             |       |
|-------------|-------|
| Plejada     | - 13% |
| Systema     | - 14% |
| Kaskada-Bis | - 15% |
| Kaskada     | - 16% |

# KONKURS OSZCZĘDZANIA

## Zapraszamy do naszych placówek...

**Zbąszynek**  
ul. Topolowa 24  
tel: (068) 384 94 56

**Zbąszyń**  
ul. Graniczna 5/7  
tel: (068) 384 65 54

... oraz na stronę [www.gbsmiedzyrzecz.pl](http://www.gbsmiedzyrzecz.pl)

# ZYSK NA OKAZICIELA !!!

KTÓRE OKREŚLA ZANIESZCZONY NA BRWIE SIPI, RUCI I ŁAPACH, JAKOŚĆ PRZECIWI DZIAŁANIOM



Jan Szagdał - spotkanie z żołnierzami w Żelechowie k/Łagowa

# LOS ZESŁAŃCA - SYBIRAKA

Rozmowa z Czesławem Szagdałem  
- synem legionisty, inwalidą wojennym,  
międzyrzeczaninem.

Przez los zesłańca należy rozumieć karę polegającą na skazaniu kogoś na przymusowy pobyt w odległym kraju i miejscu. Miejscem zesłań w okresie Rosji carskiej i Związku Radzieckiego, ściśle związanym z losami Polaków była Syberia. Jednym z nich jest **Czesław Szagdał**, obecnie mieszkaniec Międzyrzecza, kombatan frontowy Wojska Polskiego, zesłaniec z Syberii, działacz społeczny, „żywa lekcja historii...”. Swoim wspomnieniami chciałbym się podzielić z czytelnikami „Kuriera Międzyrzeckiego, którego jest również wiernym czytelnikiem.

O sobie opowiada tak: Urodziłem się 1926 roku koło Grodna. Rodzice moi: Jan i Sabina z domu Kostecka, zawarli związek małżeński w 1925 roku. Ojciec był żołnierzem Marszałka Józefa Piłsudskiego, służył jako ochotnik w Legionach Polskich, walcząc w latach 1914-1917 po stronie państw centralnych. Po odbyciu służby wojskowej otrzymał akt nadania ziemi 16 ha, w miejscowości Szum - osada wojskowa w dorzeczu rzeki: Niemen, Świsłocz, Weresja koło Grodna.

Mój bohater - dalej bardzo ciekawie opowiada o szkole i rodzinie. Miał sześcioro rodzeństwa, był najstarszym z nich. Do szkoły uczęszczał w: Jaromolcach i Indurza niedaleko Grodna miasta położonego nad Niemnem.

Smutną datą dla rodziny był 01 listopad 1939 roku bo w Grodnie pojawili się czerwonoarmiści i aresztowali ojca, natomiast 10 lutego 1940 NKWD wkroczyło do ich domu rodzinnego, wyznaczając czas 15 minut na spakowanie rzeczy i opuszczenie domu. Był płacz, lament, lęk, panowała ciężka i mroźna zima Saniami przetransportowano ich do Grodna. Wraz z nimi deportowano sąsiadów: Soroków, Urbanowiczów, Kotarkiewiczów, Kluszejków i Szagdałów.

Wszystkich mężczyzn wzięto na przesłuchanie, zostały kobiety z dziećmi. Jednak stał się cud, że po kilku godzinach mężczyzn zwolniono.

Z Grodna transport odbywał się w wagonach bydłych. Mój rozmówca - pokazuje na mapie trasę: Mińsk, Nowosybirsk, Krasnojarsk, Omsk, Tomsk, Czelabińsk, Irkuck. Podróż trwała do marca 1940, przy mrozie do -50 stopni. Było chłodno, głodno i w nieznane. Tęskniliśmy za ojcem, a mama nasza płakała. Cel - podróży nieznana miejscowość koło Irkucka i port nad Angarą w części azjatyckiej. Mama podejmuje pracę w rolnictwie, sprzedaje odzież za żywność. Tu umierają siostry: Halina /3 latka/, Marysia /1 rok/.

Był to okres, gdzie wszystkie dzieci do 3 lat umierały. Mój rozmówca jako najstarszy w rodzinie - chciał pójść do pracy, aby pomóc mamie. Okłamał więc przełożonych, że jest starszy o rok i może pracować w tajdze. Po pewnym czasie znalazł się w warsztacie, gdzie uczył się rzemiosła i mechaniki pojazdowej.

W listopadzie 1943 roku został powołany do wojska i przydzielony jako kierownik w Irkucku. Dalsze losy wiodą go z Irkucka do Sielc nad Oką do I Samodzielnej Brygady Artyleryjskiej gdzie szkolono wojsko, a potem wysyłano na front do Smoleńska. Dalsze walki toczą się na linii: Turysk, Zytomierz, Bug, Chelm, Lublin, Warszawa, Praga, Puławy, gdzie zostaje zabity dowódca dywizji kpt. Michniewicz oraz wielu żołnierzy. A potem: Kalwaria, Walcz, Drezdenko, Bydgoszcz, Siekierki, Wał Pomorski, Wyspa Wolin, Szczecin, Łaba, zdobycie Berlina.

W czasie wojny spotyka w okopach rannego swego ojca, potem odwiedza go w szpitalu w Michalinie koło Otwocka.

Po wyzwoleniu ojciec zajął gospodarstwo rolne w Żelechowie k/Łagowa. **Czesław Szagdał** to niezwykle człowiek. Ma wiele medali, odznaczeń min. Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, Medal za Warszawę 1939-1945 i inne. Jest po prostu żywą encyklopedią wojenną. Mieszka w Międzyrzeczu od 1963 r.

Dziękuję za rozmowę.

Kazimierz Kulas

## Z ROKITNA...



Dziś tak szybko biegnie czas. Bywa, że brakuje nam, współczesnym, czasu na sprawy, które wykraczają poza naszą pracę, dom, rozrywkę - słowem to, co żywie się codziennością. I trochę łapiemy się na tym, że ciągle za czymś gonimy i brak nam czasu na pogłębienie naszego życia duchowego. A tymczasem umiejętność życia chrześcijańskiego, to cieszyć

się tym, co otrzymujemy każdego dnia od Boga, a zatem patrzeć w przyszłość. To korzystać umiejętnie, rozsądnie, po Bożemu z radości życia, ale zarazem być gotowym do zdania relacji ze swego życia przed Bogiem. Bóg chce naszego szczęścia tu na ziemi i pragnie nam pomóc na drodze do zbawienia. Wszystkich czcicieli Matki Bożej zapraszam na odpust Maryjny połączony z dożywkami diecezjalnymi w dniu 15.08.01 roku.

Główna Msza Św. będzie o godz. 12.00.

W domu Rekolekcyjnym będą przebywać dzieci polskie wraz z dziećmi z rodzin polskich na Białorusi na oazie dzieci Bożych w dniu 27.07 - 13.08.01.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz  
Sanktuarium

## Kronika seniorów...

20 czerwca br. seniorzy z Klubu Seniora - Międzyrzecz zostali zaproszeni do Domu Pomocy Społecznej w Gorzowie. Zebranych serdecznie powitała mgr **Czesława Orzechowska** dyr. tej placówki, a bukiet kwiatów na jej ręce wręczyła kier. Klubu Seniora **Czesława Malko**. Seniorzy międzyrzecy przygotowali piękny koncert piosenek pod kierunkiem **Jana Plebanka** - akordeonisty.

Był też występ pensjonariuszy pod kierunkiem **Zygmunta Jankowskiego** z Gorzowa.

Dyrygent - prof. **Zygmunt Jankowski** oprócz piosenek recytował poezję - Adama Mickiewicza „Dumanie”, „Konrad Wallenrod” (1825 r.). Były też recytowane wiersze poetki gorzowskiej **Józefy Pawłowskiej**: „Matka ziemia”, „Kołysanka”, „Nad grobem matki”, „Kobiety los” i inne.

/K. K./

30 czerwca 2001 r. seniorzy z Międzyrzecza zostali zaproszeni do Domu Pomocy Społecznej w Glińsku k/Świebodzina. Zebranych serdecznie powitała mgr **Irena Załuska-Tomaszewska** dyrektor tej placówki, która jest absolwentką szkoły w Żółwinie, Liceum Medycznego w Olsztynie oraz Akademii Medycznej w Poznaniu.

Był też wspólny program pod kierunkiem mgr **Marty Dziadczyk** i **Jana Plebanka**.

/K. K./

# Ambulans

## Słodkich...Serc czyli „JEDNI DLA DRUGICH”

„Tak długo ludzie żyli OBOK SIEBIE  
Dzisiaj zrozumieci, że mają żyć RAZEM  
Musimy ich nauczyć, by jutro żyli JEDNI DLA DRUGICH”

/R. Follereau/

TERAZ już wiem, że można stworzyć wielką przestrzeń Serca by żyć pięknie i realizować ideę działania i życia: „JEDNI DLA DRUGICH”. I o tym chcę pisać, Właśnie o tym.

A przede wszystkim chcę pisać o tym co ujrzałam zrenicami duszy...o tym co widziałam na własne oczy i w czym - jako skromny opisywacz - brałam udział. I tak 24 czerwca br. odbyła się na terenie gminy Międzyrzecz - szósta z kolei - Akcja. Darmowego Badania Cukru.

Tym razem do Pniewa i Kęszycy Leśnej dojechałam... tzw. przeze mnie Ambulans Słodkich...Serc. Akcja ta została - oczywiście zorganizowana przez Polskie Stowarzyszenie Diabetyków - koło „Jeż” w Międzyrzeczu. Czynny udział w niej wzięli: Prezes Koła pan Jan Balicki i p. Maria Marzol, pan Ryszard Hryncyszyn, pani Anna, pan Henryk, pan Stanisław.

Oprócz wspomnianego tu przeze mnie darmowego badania cukru, również /darmowo/ sprawdzano wagę ciała i mierzone ciśnienie tętnicze krwi. Muszę potwierdzić fakt, iż badania zostały przeprowadzone bardzo skrupulatnie. W sposób - rzekłabym - profesjonalny, a więc z zachowaniem wszelkich wymogów higieny. Pracowano w białych rękawiczkach czyli „po jaśnie pańsku”. Szósta Akcja /a ma być ich w sumie siedemnastą/ - przebiegała w bardzo miłej, sympatycznej atmosferze. Ogółem przebadano ponad osiemdziesięciu mieszkańców obu sołectw. Cel organizowania takich akcji jest jasny, już poprzez sam fakt, iż poetycko nazywany przeze mnie ambulans dojeżdża do... miejscowości, które nie dysponują własnym Ośrodkiem Zdrowia. Także fakt, iż w miejscowościach tych mieszkają ludzie starzy, chorzy, biedni, ludzie, których często nie stać na dojazd do...Lekarza - jest już celem samym w sobie. Celem - dla którego Warto! I Trzeba! Przeprowadzać tego typu akcje. Służą, one nie tylko do Promocji Zdrowia ale też konsolidują społeczeństwo. Humanizują jakość życia w społeczeństwie.

Irena Zielińska

Idea Akcji „Jedni dla drugich” została również w pełni zrozumiana przez dwie panie z Apteki „ARNIKA” - panią Ewę Purpurowicz i panią Agatę Szymczak, bowiem wspomniane tu przeze mnie panie ofiarowały „Jeżowi” - 200 igiełek /Lancetów/.

Zarząd Koła PSD w Międzyrzeczu serdecznie dziękuje paniom za DOBRE SERCE!



# Deszcz...

## nie pada

# Deszcz

## - maluje

Mieszka w Kęszycy Leśnej. Jest według mnie prawdziwym artystą plastykiem. Pracuje - jako dekorator - w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu. Któż to

taki? No właśnie... Jerzy Deszcz. Jurek z Mansardy - tak go w duszy mojej nazywam... bo istotnie Jurek pracuje na samej górze, na stryszku Klubu Garnizonowego.

Trafić do Niego trudno... A jeżeli się już trafi... to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ten dobry po prostu dobry - to się wyczuwa w atmosferze, w powietrzu - skromny człowiek ma tak wiele dopowiedzenia światu i że bardzo dużo potrafi powiedzieć poprzez to co robi. Jurek jest prawdziwym artystą malarzem. Odnoszę wrażenie, że nawet potrafiłby wymalować powietrze. W jego malarstwie tkwi jakaś determinacja, konieczność wypowiedzenia świata i siebie. Ale robi to w sposób niezwykle finezyjny, rzekłabym nawet zwiewny. Dawno temu kiedy Jurek pracował w Domu Kultury widziałam namalowaną przez Niego kobietę. Miała leciutko rozchyłone usta. Na płótnie... oddychała. Na nagie ramiona spływał płaszcz... długich włosów. Te włosy szeptały, wily się w powiewie wiatru. Nagie piersi kobiecy...kwitły. Ten jego obraz zapamiętałam... ten jego lekki brąz, beż, biel i... światło. Światło duszy lekkość kreski, zwinność pędzla i wielką harmonię - śpiewność koloru. U Jurka zapamiętałam też autentyczną pasję w oczach, która do dzisiaj jest w nim.

Pali się w nim jak latarenka serca, bo gdyby tak nie było... „Byłby pomnie las, gdyby nie pasja do malowania - byłbym... smutasek: - zwierza mi się w kameralnym wnętrzu swojego miejsca pracy, swojej mini - pracowni na stryszku. Niewiele jest w niej obrazów Jurka. Załedwie dwa zaczęte ale już dziejące się, już działające na moją wyobraźnię. Tym razem budynki. Schody okrągłe, jakby na wodzie zatoczone widnokręgi. Schody, po których z każdej strony - można wejść do wnętrza domu. Takie schody zapraszają. Są także okna - jak to w budynku - okna. Także okna są inne u Jurka - artyście. One patrzą... w krajobraz.

I właśnie to jest charakterystyczne dla Jurka. On nie jest wpatrzony w Siebie. Nie mówi o sobie „Ja i reszta świata”. Nie gania po ulicach „nawiedzony”, ze sztalugami, pod pachą. Zapewne w domu ma psa, sympatyczną żonę i równie sympatyczne jak On - dzieci. Ponadto potrafi się zdobyć na gest „podarowania” swoich dzieł, bo przecież On je wciąż... maluje.

Irena Zielińska



## Pani Elżbiecie Bryli-Krukowskiej

### Widziałam...

Widziałam Krzyk... - Muncha obraz niewypowiedziany... na tle pustej przestrzeni... pusta przestrzeń bełkoce. Nie mówi. Odziera się tylko z Uczuć  
Widziałam Krzyk we własnej grafice. Czarne strumienie włosów. Właściwie tylko strumienie osamotnienia... bez oczu - w twarzy.  
Widziałam Ręce - płynne odnóża Meduzy. Rozwarte na Oścież Krzyku - palce.  
Widziałam i namalowałam je. Całą Sobą! Całą Swoją Istotą... aż ubiegłam na teren nieznanie mi dotychczas lecz przeczute.  
Wbiegłam do Jazzu - do EWANGELIS Michała Urbaniaka i Urszuli Dudziak. Wbiegłam tam jak do Domu Ducha po Pokarm Muzycznych Rozkojarzeń... po to by być i Czuć. Żyć i Pisać...  
Widziałam „Krzyk: - Muncha i ... Mój!

Irena Zielińska

\* Policja skierowała wniosek o ukaranie mieszkańca Międzyrzecza, który palił w dniu 19.06.2001 r. ognisko nad rzeką Obrą uszkadzając rosnące tam drzewa.

\* Skierowano także wniosek o ukaranie na jednego mieszkańca Międzyrzecza, który zbyt dużo wypił alkoholu leżąc pod ławką na festynie przed Halą Sportową w dniu 24.06.01 r. czym dopuścił się nieobyczajnego wybryku.

\* W lipcu skierowano wniosek o ukaranie kierującego maluchem, który w dniu 5.06.01 r. na przejeździe kolejowym przy ul. Słonecznej nie ustąpił pierwszeństwa przyjazdu dla pociągu towarowego i zderzył się z lokomotywą, kierujący wyszedł z tego cało co nie można powiedzieć o jego pojeździe.

\* W dniu 28.06.01 r. mieszkanka Międzyrzecza w sklepie ABC dokonała kradzieży artykułów spożywczych na kwotę 16,28 zł, teraz przyjdzie jej zapłacić dużo więcej!

\* Jedną z naszych mieszanek w sklepie Cram skradła pudełko kremu nawilżającego wartości

# Kronika policyjna

13,75 zł i teraz długo będzie smarować „rany” po karze jaką przyjdzie jej zapłacić po rozpatrzeniu wniosku przed Kolegium.

Podobny los czeka również inne kobiety, jedna w dniu 5.07.01 r. skradła towaru za 53,06 zł, a druga w dniu 11.07.01 r. skradła butelkę wódki „Luksusowej” wartości 34,99 zł, chyba była bardzo spragniona?

\* W ostatnim okresie skierowano kilka wniosków o ukaranie do Kolegium ds. Wykroczeń na osoby, które przywłaszczyły sobie kasety video z filmami na szkodę wypożyczalni kasety.

\* Właściciele jednego z mieszkań przy ul. Spokojnej w Międzyrzeczu byli pozbawieni w dniu 3.07.01 r. możliwości oglądania telewizji satelitarnej, gdyż skradł ją młody mężczyzna, który

odpowie za to przed Kolegium pomimo, że sam nie zdążył sobie pogołdać.

\* Jak się okazuje wódkę kradną także w innym sklepie, tym razem w Intermarsche w dniu 14.07.01 r. 31-letnia kobieta skradła 2 butelki wódki marki „Absolwent” wartości 63,46 zł być może chciała opijać jakąś absolwentką imprezę?

\* Tradycyjnie ujawniono kilkunastu kierujących w stanie nietrzeźwości pojazdami mechanicznymi, ale tym razem rekordzistów nie odnotowano.

Niestety w naszym rejonie nietrzeźwych przybywa w porównaniu z poprzednimi latami!

ml.insp. Zbigniew Melnik

## ALKOHOL W MIEJSCU PUBLICZNYM!

Często jestem pytany o możliwość spożywania alkoholu na świeżym powietrzu oraz prawnego funkcjonowania ogródków piwnych przy lokalach gastronomicznych posiadających zezwolenia na sprzedaż i podawanie takich napojów na miejscu. Wychodząc naprzeciw przedstawiam sytuację prawną dotyczącą tego tematu. W dzienniku ustaw nr 60 z dnia 13 czerwca 2001 r. poz. 610 została opublikowana ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Ustawodawca zastrzegł warunki sprzedaży, podawania spożywania oraz promocji i reklamy tych napojów.

Jako najbliższą okolicę punktu sprzedaży napojów alkoholowych określono obszar mierzony od granicy obiektu, zamknięty trwałą przeszkodą o charakterze faktycznym, taką jak krawędź jezdni, zabudowa, która ze względu na swój charakter uniemożliwia dostęp oraz kontakt wzrokowy i głosowy, mur bez przejść oraz ciek wodny bez bliskich przepław.

Tak więc cytowany powyżej zapis art. 2<sup>1</sup> ustawy określił szczegółowo kwestię tzw. ogródków piwnych.

Posiadacze zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych muszą się liczyć z możliwością cofnięcia takiego zezwolenia w przypadkach nieprzestrzegania warunków określonych w zezwoleniu, nieprzestrzegania zasad obrotu tymi napojami, wprowadzania do obrotu napojów alkoholowych pochodzących z nielegalnych źródeł, powtarzającego się zakłócania porządku publicznego, popełnienia przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez osobę odpowiedzialną za działalność przedsiębiorcy posiadającego zezwolenie oraz orzeczenia wobec przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną albo wobec osoby odpowiedzialnej za działalność przedsiębiorcy zakazu prowadzenia działalności gospodarczej objętej zezwoleniem.

Nowinka ustawową jest zapis art. 14 ust. 2a w brzmieniu:

Zabrania się spożywania napojów alkoholowych na ulicach, placach i w parkach, z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów. Trudno ukryć, że zapis ten uderzył w amatorów „małego jasnego” i innych „trunków” spożywanych na ławeczkach i parkach naszego miasta.

Na koniec pragnę poinformować na jakie sankcje są narażone osoby nie przestrzegające zapisów niniejszej ustawy.

Osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu innych osób, mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień, zakładu opieki zdrowotnej lub innej właściwej placówki utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego albo do miejsca zamieszkania lub pobytu.

Kto sprzedaje lub podaje napoje alkoholowe w wypadkach, kiedy jest to zabronione, albo bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom, podlega grzywnie.

Tę samą karę podlega kierownik zakładu handlowego lub gastronomicznego, który nie dopełnił obowiązku nadzoru i przez to dopuszcza do popełnienia w tym zakładzie w/w przestępstwa. W przypadkach tych można orzec przepadek napojów alkoholowych, chociażby nie były własnością sprawcy, można także orzec zakaz prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży napojów alkoholowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że obecnie czyni to stanowiąc przestępstwo natomiast dopuszcza się wykroczenia ten kto: spożywa napoje alkoholowe wbrew zakazom albo nabywa lub spożywa napoje alkoholowe w miejscach nielegalnej sprzedaży, albo spożywa napoje alkoholowe przyniesione przez siebie lub inną osobę w miejscach wyznaczonych do ich sprzedaży lub podawania przy czym usiłowanie tych wykroczeń jest karalne i również istnieje możliwość orzeczenia przepadek napojów alkoholowych chociażby nie były własnością sprawcy.

asp. Leszek Kaczmarek

## Ocena stanu bezpieczeństwa na drogach w obszarze miasta Międzyrzecz

|                                                                               | I półrocze 2000 r | I półrocze 2001 r |
|-------------------------------------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
| Wypadki drogowe z ofiarami                                                    | 2                 | 6                 |
| Wypadki drogowe bez ofiar /kolizje/                                           | 74                | 70                |
| Wypadki i kolizje ogółem na ciągu drogi nr 3, odcinek z sygnalizacją świetlną | 12                | 9                 |
| w godz. 6,30 – 19,00                                                          | 10                | 6                 |
| 1. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Winnica                                        | -                 | -                 |
| 2. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Chrobrego                                      | -                 | 1                 |
| 3. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Staszica                                       | 3                 | 2                 |
| 4. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Rynek                                          | 6                 | 3                 |
| 5. Skrzyżowanie dr. nr 3 z ul. Konstytucji 3 Maja                             | 1                 | -                 |
| w godz. od 19,00 – 6,30 na w/w skrzyżowaniach ogółem                          | 2                 | 3                 |
| Inne miejsca: / cała doba / ul.:                                              |                   |                   |
| Świerczewskiego, Waszkiewicza - poza skrzyżowaniami z sygnalizacją świetlną   | 18                | 18                |
| ul. 30 Stycznia                                                               | 6                 | 11                |
| ul. Zachodnia                                                                 | 3                 | -                 |
| ul. Poznańska                                                                 | 7                 | 2                 |
| ul. Konstytucji 3 Maja                                                        | 9                 | 7                 |
| Pozostałe ulice miasta                                                        | 21                | 29                |
| Nietrzeźwi sprawcy                                                            | 4                 | 7                 |
| Ogółem zdarzeń drogowych w mieście                                            | 76                | 76                |

\* Podane dane dotyczą tylko zdarzeń zgłoszonych Policji.

asp.szt. Zbigniew Witkowski

**Kwatery prywatne na Mazurach.**  
Wilkasy k. Giżycka. Tel. 087 428 0133

**Sprzedam M2, 39m kw., garaż.**  
Międzyrzecz os. Zachodnie. Tel. 601 495959

# WARSZTATY TEATRALNE Z „PCHŁĄ”

Tegoroczne warsztaty tak jak i w ubiegłym roku odbyły się w Międzyrzeczu. Trwały od 19.IV-25.IV. W pierwszym dniu wraz z gośćmi - teatrem Epizod II z Zakopanego, udaliśmy się do Poczdamu. Chociaż znamy się od lat, teraz mogliśmy się jeszcze lepiej zintegrować.

Podróż była wspaniała, pogoda dopisała, park Saint Souci jak zwykle przepiękny, coś jeszcze dodać? W drodze powrotnej zrobiliśmy małą rundę przez Berlin i zwiedziliśmy Muzeum Pergamon. W sobotę rano, mimo iż byliśmy wszyscy zmęczeni podróżą postanowiliśmy oprowadzić naszych gości po mieście. Pokazaliśmy im m.in. Kościół św. Jana zbudowany w stylu gotyckim, zamek wybudowany przez Kazimierza Wielkiego w XIV w., muzeum, które zawiera zbiór portretów trumiennej znanych w całej Europie. Jednak naszym nowym przyjaciółm najbardziej spodobał się Międzyrzeczki Rejon Umocniony. Każdy znalazł coś ciekawego dla siebie np. chłopcy byli zachwyceni ogromem i precyzją wybudowanych, podziemnych tuneli, natomiast dziewczyny z zacięciem słuchały opowieści przewodnika pana Lisieckiego, dzięki temu zapomniały o nietoperzach i ciemnościach panujących w tunelach. Wieczorem wszyscy w naszej szkolnej sali gimnastycznej, gdzie zorganizowaliśmy wieczorek gier i zabaw. Panowała wspaniała atmosfera. Wszyscy siedzieliśmy w kółku przy materacach na których znajdowało się jedzenie. Panie przedstawiły nam plan zajęć, który miał obowiązywać nas od poniedziałku. Po załatwieniu formalności zaczęliśmy grać w siatkę i kosza. Dzień zakończył się wspaniałe, nie mogliśmy doczekać się rana, gdyż posłaliśmy na wycieczkę.

W niedzielny poranek, trzeciego dnia warsztatów wszyscy razem wybraliśmy się do Jednostki Wojskowej. Tu zostaliśmy oprowadzeni po Sali Tradycji, gdzie mogliśmy wpisać się do książki pamiątkowej. Później zwiedziliśmy pomieszcze-

nie, w którym były prezentowane wojskowe sprzęty i poznaliśmy ich zastosowanie. Mogliśmy m.in. przekonać się jak działa krótkofalówka, czy też dotknąć karabinu. Mimo niesprzyjającej pogody zostaliśmy również oprowadzeni po terenie, gdzie znajdowały się różnego rodzaju pojazdy wojskowe. Potem mieliśmy mały rajd na strzelnicę garnizonową, gdzie czekało już przygotowane przez



żołnierzy ognisko. Było zimno więc grochówka i wojskowa kawa cieszyły się powodzeniem. Mogliśmy się wspaniale wyszaleć. Chociaż wracaliśmy tą samą błotnistą drogą, jednak dobre humory rekompensowały trudy wędrówki.

Pragniemy jeszcze raz podziękować ppłk M. Różańskiemu za pomoc w zorganizowaniu imprezy i jego podwładnym, którzy poświęcili dla nas swój wolny czas.

Poniedziałek i wtorek były dniami wytężonej pracy. Młodzi aktorzy chodzili na zajęcia ze słowa, które prowadziła pani Ziuta Zającówna, wykładowca Akademii Teatralnej w Krakowie i na animację pod kierunkiem pani Małgorzaty Woźwer. Na zajęciach pani Ziuty odbywały się ćwiczenia, które miały na celu uczenie dykcji, czyli poprawnej i wyraźnej wymowy. Na animacji in-

struktorka wprowadziła uczestników w świat lalek i kukiełek. Nauczyła nas, jak za pomocą rąk można wyrazić różne zachowania, że mimika i gest są również wymowne jak słowo mówione. Zajęcia odbywały się na przemian w Międzyrzeczkim Domu Kultury i w Klubie Garnizonowym. Uczestnicy warsztatów z naszej szkoły oraz z Zakopanego wzbogacili się o nowe doświadczenia, które przedstawili na śródomowym koncercie podsumowującym naszą wspólną pracę. Dzień przed koncertem nasza szkoła zorganizowała dla zakopiańczyków dyskotekę, na której znaleźli się też uczniowie naszej szkoły. Mogliśmy wyładować swoje emocje i nerwy związane z występem.

Podsumowaniem warsztatów teatralnych było uroczyste spotkanie w sali widowiskowej MDK-u. Zaproszonym gościom, wśród których znaleźli się m.in. burmistrz Władysław Kubiak, przedstawiciel 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z ppłk M. Patrzalą, przewodniczący Gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, pan Tadeusz Jaroszewicz, przewodnicząca Międzyrzecznego Koła „Wspieramy Młode Talenty” p. Zofia Ratajczyk, dyrektorzy i nauczyciele międzyrzeczskich szkół oraz uczniowie. Zaprezentowano rezultat teatralnego spotkania-trzy etudy teatralne, a „Pchła” wystąpiła z przedstawieniem pt. „Olbrym” oraz „Zdechł kanarek”.

W trakcie imprezy miało miejsce miłe wydarzenie. Międzyrzeczkie Koło „Wspieramy Młode Talenty” przyznało stypendia dla grupy uzdolnionej artystycznie młodzieży i właśnie tego dnia nastąpiło ich wręczenie. Stypendia otrzymały: Justyna Rejba, Magda Strzemiecka, Karolina Herman, które od lat grają w teatrze „Pchła” i przyczyniają się do jego sukcesów oraz P. Soja znany ze swych sukcesów w dziedzinie tańca towarzyskiego. Po koncercie pojechalismy wszyscy na wycieczkę do Poznania i tu zostaliśmy się z naszymi przyjaciółmi z zakopiańskiego teatru. Czekamy już na następne warsztaty z Zakopanem.

## Ja w sprawie mieszkania

Panie Boże mój, Jezu:

Słyszałem to już na pogrzebach, a także w niedzielę (Słowa Twe z Ewangelii Jana<sup>3)</sup> czy może Łukasza?), Mówiłeś: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele”. I że najpierw sam TAM pójdziesz, potem nas zapraszasz... A Kościół naucza, że Bóg - Ojciec dobry, sprawiedliwy, Nakazuje nam, grzesznikom krnąbrnym, nade wszystko Pokutować tu, na ziemi za swe grzechy i przewiny By móc na Sąd Boski stanąć śmiało, z duszą czystą. Pewnie, że chcę Ciebie TAM zobaczyć Panie, Twoją Chwałę, czystość dusz, anielskie pienia! Ale nie już, jutro! Chciej mieć Boże zmiłowanie - Sam wiesz, że sporo jeszcze mam TU do zrobienia! I dlatego Boże Wielki, Trójjedyny, da j się trochę po targować: Moje grzeszki będą lekkie jak... latawce z drewna balsa, Będę także czynił dobro! Ale proszę, daj mi pokutować Długo! Tutaj! W tym coś stworzył dla nas ziemskich slumsach!

<sup>3)</sup> Ewangelia wg. św. Jana, 14.w.2-5.

Ryszard Krawiec

## Po prostu „Wanda”

Niespełna 10 lat temu, w październiku 1991 zegnaliśmy naszą Koleżankę dr Wandę Domańską, specjalistkę neurologa, gdy kończyła pracę w Oddziale Neurologii Szpitala w Obrzy-  
cach i przenosiła się do Poznania.



Po raz drugi, tym razem na zawsze, rozstaliśmy się z Nią dnia 03.07. br. na Miłostowie - poznańskim cmentarzu. Zmarła 26 czerwca wskutek szybko postępującej choroby.

W Oddziale Neurologii w Obrzycach podjęła pracę w maju 1967 roku, uprzednio przez 3 lata smukając zawód medyka w Szpitalu Miejskim w Międzyrzeczu na internie, chirurgii, ginekologii, także w Pogotowiu Ratunkowym.

Gdy Ją poznałem w 1970 roku była już lekarzem neurologiem z głową pełną rzetelnej wiedzy i szczególnie, nieco sceptycznym stosunkiem do podręcznikowych wiadomości. Wiedziała, że w życiu pacjenci chorują inaczej. Kontakt z chorym i pracę koncepcyjną, tak typową dla neurologii, lubiła równie jak krzyżówki, szarady, kalambury i „jółki”, w których rozwiązywaniu celowała i umiała nas w to angażować. Zarówno wówczas, a już po zdaniu II stopnia specjalizacji w 1977 roku, była dla nas kopalnią wiedzy lepszą od rzadkiego wówczas komputera. Ba „chodziła” szczyt!

Wystarczyło podać Ją kilka informacji i bez przycisku „enter” dr Wanda „strzelała” rozwiązanie, często podając źródło informacji, podręcznik... Skromna, nie szukała rozgłosu, zawsze skłonna do współpracy, a nie do współzawodnictwa. Nie wyobrażałem sobie Oddziału Neurologii bez Wandy, stało się, ale nie myślałem też, że tak szybko opuści nas na zawsze.

Pamiętajmy o Niej.

Ryszard Krawiec

## BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.

## "DOM"

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8, tel./ 0-95 / 74128-58 w 6 / 74126-49

E-Mail: bhn-dom.horyzont.com.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW  
W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI www.bhn-dom.com.pl

*Zapraszamy Państwa do zapoznania się  
z naszymi nowymi i atrakcyjnymi ofertami.*

1. **BOBOWICKO** - mieszkanie 3 pokojowe, częściowo ze skosami zbudowanymi pow. całkowita. 55m<sup>2</sup>, zabudowana kuchnia, łazienka z glazurą, na podłogach płyta barlinecka, wykładziny, c.o z kotłowni. Mieszkanie estetyczne w stanie bardzo dobrym. Drugie piętro 6-rodzinnego domu z widokiem na jezioro. Garaż murowany pow. 56 m<sup>2</sup>. Działka ogrodowa w dzierżawie w pobliżu domu. Cena również atrakcyjna! - 53.000 zł.
2. **MIĘDZYRZECZ - CENTRUM!** - Mieszkanie 3 pokojowe pow. 70 m<sup>2</sup>, kuchnia, łazienka, 2 balkony, 1 piętro kamienicy. Ogrzewanie piec z wkładem elektrycznym. Cena - 65.000 zł.
3. **MIĘDZYRZECZ - CENTRUM!** Mieszkanie 2-pokojowe w bloku 4 piętro pow. 38 m<sup>2</sup> SUPER CENA! - 38.000 zł.
4. **BOBOWICKO** - mieszkanie 2- pokojowe bloku pow. 57,5 m<sup>2</sup>, kuchnia z aneksem, łazienka, ciepła woda, balkon. Garaż, pomieszczenie gosp. pow. 24 m<sup>2</sup>, ogród z oranżerią. Cena - 65.000 zł.

Poszukujemy mieszkań do wynajęcia. Nasze biuro mieści się na parterze biblioteki publicznej.

**Serdecznie zapraszamy.**

Wszystkim przyjaciółom  
i znajomym uczestniczącym  
w pogrzebie  
**śp. Janusza Cichockiego**  
*serdeczne podziękowania*  
składa rodzina

Panu doktorowi Pawłowi Stoińskiemu  
oraz całemu personelowi  
medycznemu oddziału wewnętrznego  
za troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia

**Jana Gomuły**

*serdecznie dziękują*  
żona i syn z rodziną

**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI,  
A BANK JEST ZAMKNIĘTY?  
JEST NA TORADĄ!**

**SKORZYSTAJ Z BANKOMATU W**

**"INTERMARCHE" (OŚ. KASZTELAŃSKIE)**

**BANK GOSPODARKI  
ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**

**ODDZIAŁ  
W MIĘDZYRZECZU**  
ul. POZNAŃSKA 6  
tel. 095-741-23-03  
fax 095-741-23-51



Sąsiadom, przyjaciołom, znajomym,  
młodzieży szkolnej, harcerzom oraz  
Klientom naszego kiosku, którzy okazali  
współczucie i uczestniczyli w ostatniej  
drodze mojego męża

**śp. Waldemara Kuropatwy**

*serdecznie dziękuję*  
żona z córką

**ZARZĄD POWIATU W MIĘDZYRZECZU**  
informuje

o ogłoszeniu 3 przetargów ustnych nieograniczonych  
na sprzedaż nieruchomości położonych w Międzyrzeczu,  
które odbędą się w dniu **23.08.2001 r.** Wadium płatne do  
dnia 20.08.2001 r. na konto Starostwa numer 11001122-  
2020-2101-111-6 Bank PEKAO S.A. I Oddział w Mię-  
dzyrzeczu

Oferta dotyczy sprzedaży **działek zabudowanych** bu-  
dynkiem biurowo-administracyjnym SPZOZ w Międzyrze-  
czu w cenie 235 000,00 zł, **budynkiem przychodni spe-  
cjalistycznej SPZOZ** w Międzyrzeczu w cenie 233 000,00  
zł oraz **działki za przychodnią** w cenie 52 000,00 zł. Wy-  
danie dwóch pierwszych nieruchomości nastąpi w termi-  
nie do 1 roku od zawarcia umowy.

Pozostałe, szczegółowe warunki są zawarte w ogłosze-  
niu wywieszonym w siedzibie Starostwa Powiatowego w  
Międzyrzeczu.

# Konieczny aneks do wystawy fotografii

## O pluralizmie w kulturze

Trzeci. Plener plastyczny grupy młodzieży pana Kasprowicza. Jestem w pustym „wypożyczonym” na czas niepogody artystom, budynku. Jest tu mnóstwo zakamarków, pomieszczeń, gdzie młodzi artyści mogą w ciszy i spokoju oddać się swoim pasjom artystycznym. W pokojach widzę rozstawione sztalugi, wdrapuję się wysoko po stromych schodach na strych. W półmroku przy małym oknie Hubert „ostrzy ołówek”. Odrzynam na chwilę od sztalugi.

- Więc to może trzeba zacząć od początku... To był miesiąc styczeń – opowiada – było zimno. Nam zależało, żeby jak najszybciej zacząć działać. W tym okresie nie mieliśmy wcale pracowni. Część z nas szła na studia (mówi o studiach artystycznych), a nie mieliśmy gdzie pracować. Na początku to było jedno piętro u góry. Musieliśmy tam włożyć trochę pracy; rozkuć ścianki działowe, wywieźć gruz... było tego kilka ton. Ładowaliśmy łaczki z tym gruzem na taki stary dźwig i powoli spuszczałyśmy na dół. Tych tacek było powyżej setki spokojnie... Pytasz o salę, gdzie teraz jest wystawa fotografii... to była kiedyś sala kotłowa. Przyjechała ekipa, wycięła wszystko, co się nadało na złom, no a my to pomieszczenie doprowadziliśmy do porządku, chłopaki z sekcji fotograficznej poświęcili dosyć dużo czasu. Nie raz widywałem ich wysmarowanych od góry do dołu. Pan Roman trąca: - Hubert zajął się tutaj najbardziej czarną robotą – kurz, pół tony odchodów gołębi, trzeba to było wszystko usunąć.

- Ile czasu wam to zajęło – pytam. Do założenia już czystych laminatów, do ekspozycji – kilka tygodni pracy dla kilku osób. Również dziewczyny uczestniczyły. Aśka pomagała, nosiła gruz... determinacja, żeby to powstało, była ogromna. Brali w tym udział ludzie dawnej pracowni, tej która mieściła się przy zamku. Wszyscy chcieli żeby pracownia ponownie powstała, każdy miał ochotę pracować, tylko nie było gdzie, nie było miejsca, gdzie by się mogli wszyscy spotkać, kurczę, i zrobić coś konkretnego, coś pomalować czy porysować, czegoś się nauczyć...

(Przerywam Hubertowi) – Dlaczego... Bo chciałem iść na studia, a wiedziałem, kurczę, że jak nie będę miał miejsca na ćwiczenia, na naukę rysunku np. to nie pójdę... no i musiałem zainwestować swój czas, swoją pracę, swoją energię. Poza tym w mieście powinno być chociaż jedno miejsce dla młodzieży. To nie tylko kwestia studiów plastycznych... W domach na prawdę nie ma warunków, żeby pracować z rozpuszczalnikami i... jest mało miejsca.

Hubert obraca ołówek w palcach – Włożyliśmy mnóstwo pracy w to wszystko. W pracowni rzeźby trzy tony gliny wnieśliśmy w trójkę na drugie piętro. Objętościowo jest jej mało, ale sporo waży. Długo nosiliśmy, polewaliśmy wodą, przykrywaliśmy szmatami, by nie wysychała. Teraz przyjeżdża z Poznania do nas Klaudiusz Nowak – rzeźbiarz, będzie nas ukierunkowywał w pracy, pokaże fajne rzeczy. Będzie też jego wystawa dyplomowa u nas...

Hubert – My to robiliśmy dla nas samych, nie było na siłę. Większość ludzi, która słyszała w mieście o tej akcji przychodziła i pomagała nam (mówi o młodzieży międzysrebrzeckiej), poświęcała swój czas, swoje popołudnia. To było jasne, że my tam pracujemy, dajemy możliwość rozwoju. Chodzi o pewną ideę – rozwój poprzez sztukę, pracę nad

czymś, co jest ponad tą rzeczywistością codzienną, która nie wygląda za dobrze, o tym by przeżyć to nasze życie w Międzyrzeczu jakoś inaczej. Przychodziło nam pomagać wielu ludzi nie związanych z Pracownią. Maciek, który od początku przychodzi, służy pomocą...

Idea dzięki takim sytuacjom żyje i idzie dalej. Piękne jest w tym wszystkim to, że zostaje coś w naszych umysłach, pewne ukształtowanie i to pomaga w codziennym życiu, w działaniu.

Opowiedzcie, proszę, o ciemni...-Pomysł na wystawę – tą ostatnią – fotografii, wisiał na karcie od lutego. Ludzie byli gotowi, oczekiwali, dowidywali się. Instalatorzy wymontowali stamtąd ogromny stary kocioł, my doprowadziliśmy pomieszczenie do używalności. Firma Valentin wyposażyła nas w blaty do pracy. W marcu zaczęliśmy pracę, przez pół roku robiliśmy to, by zaprezentować ludzi, powiedzieć społeczeństwu i środowisku nasze artystyczne „dzień dobry”. Sam pomysł na fotografię zrodził się dawno i wart był realizacji. W Europie koniec XX wieku bardzo wyraźnie został zaakceptowany przez fotografików. Fotografia stała się czymś bardzo ważnym; równolegle z różnymi zjawiskami uczestniczy w sztuce, dokumentuje ją lub jest nią – sztuk – sama, szczególnie od 60, 70 lat XX w. Każdy europejski artysta dokumentuje swoje prace. Ciemnia fotograficzna powstała tutaj, by zainteresować ludzi właśnie współdziałaniem tradycyjnie rozumianych sztuk plastycznych – rysunku, malarstwa z fotografią, dokumentacją swych prac. W Akademii Sztuk Pięknych taka dokumentacja jest już normalną rzeczą. Nasz gość Klaudiusz Nowak jest bardzo uczesany, że jest tak w Międzyrzeczu, jak powinno być w każdym ośrodku skupiającym ludzi uzdolnionych czy zainteresowanych. Hubert, wtrąca, że jego zdaniem w Pracowni nie ma poziomu amatorskiego, jeżeli porównać to z tym, co się robi na jego uczelni i może, prawidłowo prowadzony rozwijać się „konkretnie”, jak to określa. Ale też np. Marcin Nowak (II nagroda) mimo, że studiuję architekturę „zaraził się” skutecznie bakcylem fotografowania. Może dlatego, że fotografowanie wymaga od człowieka koncepcji, w sposób nieautomatyzowany, w proces tworzenia fotografii czarno-białej można zaangażować w każdym etapie obróbkę. Pan Roman – To jest bardzo istotne... Celem tej pracowni, galerii jest stworzenie warunków do pokazywania sztuki prawdziwej, systematycznie działającej w środowisku, a nie sytuacji sporadycznych, które mają tylko takie znamiona. Chodzi o to, by ludzie chcieli przychodzić i uprawiać sztukę w mniej czy bardziej udany sposób, edukować się przy świetnych nazwiskach profesjonalnych twórców. Sztuka powinna być wolna, niezależna od wszelkich zjawisk politycznych, nie odfaikowywana jako element lokalnej polityki w scentralizowanych planach na szczeblach administracji. Nie może być tak, że słabe, amatorskie imprezy grupują głównie oficjeli, a młodzież w tym nie uczestniczy. W wielu państwach nie ma scentralizowanych ośrodków, natomiast są ludzie, ich programy. Oni sami są ośrodkami wokół których kultura ekspanduje, autentycznie dzieje się. Aby to działało praktycznie, nie może być jednego pośrednika w dyspozycji środkami na kulturę, ludziom twórczym trudno jest się wpisać w taki jednotorowy proces. Kultura to zjawisko żywe, ma tempo nie pasujące do sztyw-

nych założeń budżetu, wymaga też współpracy ze społecznością. Edukować trzeba na najlepszych wzorach. Takimi są wystawy podyplomowe. Takie zdarzenie artystyczne odbędzie się w naszym małym Międzyrzeczu – dyplom z rzeźby i malarstwa pana Nowaka. Pracownia jest więc ośrodkiem artystycznym na miarę dużego miasta z uczelnią. A jaka jest rzeczywistość osoby wykształconej, która chce tu mieszkać. Pan Kasprowicz – Bulwersujący jest dla mnie taki zastany stan, gdzie osoba twórcza, kreatywna wraca do miasta, zainwestowane są w nią pieniądze państwa, stypendia i nieważne, jakie ma wyniki w animowanie zjawisk w kulturze, i ludzi skupia wokół swojego programu, nie może ona znaleźć miejsca prawnego, nie ma dla niej pracy, miejsca w dwóch ośrodkach kultury. Jest to dla mnie sytuacja niezrozumiała i nieelegancka, za którą ktoś powinien się publicznie wytłumaczyć. Animator kultury to człowiek, który inicjuje pewne wydarzenia w tej dziedzinie, powołuje nowe i jest substytutem zjawisk w kulturze. Coś jest nie tak, jeśli jest on pracownikiem administracji lub urzędnikiem. W państwach europejskich urzędnicy są w mniejszości, jest jedna księgowa, natomiast artyści różnych specjalności znajdują swoje miejsca i zostawiają ślad w regionie, w kulturze, dają im się szanse. Warto się zająć tą sprawą, a jeśli chodzi o pieniądze zastanowić się, co się oszczędza czy... kogo się oszczędza.

Milczymy chwilę. Myślę, jak wszystko, przyczyna i skutek, zalega się. Mamy stare struktury, stare nawyki i nowe wyzwania. Wyłączy z kątów system, który nie miał wychowywać do samodzielnego działania, lecz przeciwnie, odbierać jednostkom wiarę w siebie. Mam jeszcze ochotę zapytać pana Romana o kilka spraw. Charyzma autorytetu. Ciężko na nim ogromna odpowiedzialność. Mówi – nie mogę być nieuczciwy artystycznie. W jaki sposób da im się do pokonywania trudności. Nauczy ich tolerancji dla słabszych twórczo określonych, talentu wybaczenia sobie i innym. Mówi – „Wiarę w siebie trzeba dać poprzez pracę nad sobą”. Przygotowywać się do osiągnięcia celu. A przeszkody. Są w materii ludzkiej. Prawdziwe problemy pojawiają się, kiedy ludzie nie chcą przyjąć podstawowych wartości cywilizowanych. Nadstawiam ucha. Te wartości są dla wszystkich czytelników. Trzeba prezentować minimum otwartości na rzeczywistość. Teraz ja milczę. Pytam o jego nauczycieli, jakich miał. Różnych. Nie tylko o to chodzi, by urodzić się pod jaśniejszą gwiazdą. Chociaż też. Trzeba szukać mistrza dla siebie, który pozwoli się rozwijać, da pole do rozwoju. To stary sprawdzony od wieków system osobistego przykładu mistrza nauczyciela. W sztuce polega to na pokazywaniu jej, uwizualnieniu, poddaniu się bezpośredniej emanacji czyjegoś działania artystycznego i osobistym kontakcie między twórcami.

Pana Romana nie nikt nie zwolni od odpowiedzialności za nich, za płomień, który rozpałił w tych młodych, za zaufanie, jakim go obdarzają. Nie wiadomo, czy przedko znowu spotkają kogoś takiego, kto zaszczepi im ideę pracy dla społeczeństwa i dla... siebie. Czy nie zniszczy im tego doświadczenia postawa, decyzje urzędników, którzy nie mogą czy nie umieją zrozumieć, że czas odgórnie sterowanej kultury minął, a równoległa do gospodarczych reform i tutaj musi w końcu nastąpić?

Iwona Wróblek

Dnia 1.06.2001 r. po raz drugi zorganizowałyśmy Festyn Rodzinny. Przygotowywałyśmy się do niego długo i starannie. Wcześniej odbyły się spotkania Rady Pedagogicznej, personelu i rodziców. Szukałyśmy również sponsorów i ludzi dobrej woli, którzy wsparli nas w naszych poczynaniach. W dniu festynu wspólnie z dziećmi przyozdobiliśmy plac przedszkolny.

Gości powitała pani dyrektor, która przedstawiła program całego festynu i zaprosiła rodziców i dzieci do wspólnej zabawy.

W części artystycznej dzieci z poszczególnych grup przedstawiły program wokalnemu-muzyczny, a

# Festyn Rodzinny w Przedszkolu nr 1 z Gr. Żłobkowymi „Pod Jarzębinką”



- 25. PIEKARNIA ALTEX
- 26. P. DASZKIEWICZ - SKLEP ELEKTRYCZNY
- 27. P. KUKLA - ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
- 28. P. LUFTMAN - SKLEP ŚWIAT DZIECKA
- 29. P. STRZELCZYK - INSTALKO
- 30. P. RACZYŃSKI - KWIACIARNIA
- 31. A. T. ZIEBOWIE
- 32. KOMENDA POWIATOWA POLICJI W MIĘDZYRZECZU

33. KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W MIĘDZYRZECZU

Dzieci oraz grono pedagogiczne z Przedszkola nr 1 z Grupami Żłobkowymi „Pod Jarzębinką” składają wszystkim darczyńcom serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc w realizacji założonego celu podczas Festynu Rodzinnego. **Wartością jest dawanie – nie oczekując w zamian niczego.**

Dyrektor i Grono Pedagogiczne Przedszkola nr 1 z Grupami Żłobkowymi „Pod Jarzębinką”

dzieci z grupy najstarszej przedstawiły premierę bajki pt. „Jaś i Małgosia”.

Dla wszystkich przygotowano mnóstwo atrakcji. Dzięki sponsorom mogliśmy zorganizować loterię fantową dla rodziców i dzieci.

Uroczystość ta pozostanie na długo w naszej pamięci. Odbiła się szerokim echem w środowisku naszej dzielnicy i miasta.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy na co dzień wspierają nasze działania: rodzicom, sponsorom, przyjaciołom.

- 1. P. BURAKIEWICZ
- 2. P. SMOLICHA
- 3. PT. MIELCZAREK
- 4. P. ANDRZEJEWSKI - CENTRUM OGRODNICZE
- 5. P. KEMPIAK
- 6. P. JARMIŃSKA
- 7. P. KUSCHEK
- 8. P. JANKOWIAK - MIRAMAR
- 9. P. SOKOŁOWSKA - SKLEP ALEKSANDRA

- 10. P. DĄBROWSKI - RYZA
- 11. P. LIS - FUKSJA
- 12. P. CIESIOŁKA - FIRMA TRANSPORTOWA
- 13. P. SMOGÓR - ERPEEM
- 14. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWO-PRODUKCYJNE ZEMAR
- 15. PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE MARS
- 16. P. ŚWIĄTKOWSKI PERS
- 17. P. JELONEK
- 18. SKLEP MŁODZIEŻOWY - BACKO
- 19. KSIĘGARNIA BESTSELLER
- 20. P. SZYSZKOWSCY
- 21. P. BABIŃ - ZAKŁAD FRYZJERSKI
- 22. HURTOWNIA TOPAZ
- 23. P. SIWCZAK - HURTOWNIA OPAKOWAŃ
- 24. P. MOŻDŻEŃ - PIEKARNIA - CIASTKARNIA



## Wywiad z panią Haliną Cmok

**G - Dzień dobry. Jesteśmy uczniami II klasy Gimnazjum nr 1. Chcielibyśmy przeprowadzić z panią wywiad.**

**Dzień dobry.**

**G - Ile lat pracuje pani w swoim zawodzie?**

**Jestem nauczycielką 27 lat.**

**G - Czym kierowała się pani wybierając pracę nauczycielki?**

**Już od dziecka marzyłam o tym żeby zostać nauczycielką. Nie wyobrażałam sobie, że mogłabym robić coś innego.**

**G - Czy praca z dziećmi wiejskimi była pani wyborem, czy może nakazem przełożonych? Nie każdy przecież chce mieszkać na wsi.**

**- Praca i mieszkanie na wsi były moim świadomym wyborem. Nie chciałam mieszkać w mieście. Pociągała mnie wieś, cisza i spokój. Wiadomo, że dzieci wiejskie muszą pokonać więcej przeszkód w drodze do wiedzy. Chciałam im tę wiedzę przekazać, wpoić pewne wartości, z którymi pójdą dalej.**

**G - Co pani myśli o reformie szkolnictwa, likwidacji małych szkół wiejskich? Mam na myśli naszą szkołę w Gorzycy.**

**- Likwidacja szkoły jest na pewno utrudnieniem dla dzieci, które muszą**

dojeżdżać do miasta. Nasza wioska jest mała i nie ma w niej zaplecza kulturalnego. Rolę tą do tej pory pełniła szkoła, w której odbywały się nasze akademie, bale dla dzieci, zabawy dla dorosłych. Ale na niektóre rzeczy nie mamy bezpośredniego wpływu.

**G - Co pani sądzi o współczesnej młodzieży?**

**- Generalnie oceniając młodzież jest dobra. Jest tylko zbyt wiele czynników, które stwarzają różnego rodzaju zagrożenia. Brak odpowiednich miejsc, gdzie młodzież mogłaby rozwijać swoje zainteresowania. Mam na myśli kluby osiedlowe, wioskowe, kółka zainteresowań w szkole itp. Młodzież zostawiona sama sobie idzie w niewłaściwym kierunku, ucieka w narkotyki, alkohol, rozboje itp.**

**G - W związku z tymi zmianami zmieniły się pani obowiązki zawodowe? Jak się pani odnalazła w nowej sytuacji?**

**- Pracować trzeba wszędzie. To prawda, że trochę zmienił się charakter mojej pracy. Ale nadal pracuję z młodzieżą i to jest najważniejsze.**

**G - Gdyby jeszcze raz miała pani wybrać zawód, czy byłby to zawód nauczycielki?**

**- Zdecydowanie tak. Nigdy nie chciałabym robić nic innego.**

**G - Czym lubi się pani zajmować w wolnych chwilach?**

**- Lubię czytać książki, rozwiązywać krzyżówki.**

**G - Dziękujemy za rozmowę. Do widzenia.**

**- Do widzenia.**

Wywiad przeprowadzili: Piotr Krzymionka i Radosław Kaczor

# Przyjedź mammo na przysięgę!!!

Jest dzień 7 lipca 2001 roku, od samego rana piękna pogoda, jest gorąco.

W jednostce wojskowej odbyła się przysięga, ulica Krasińskiego zatłoczona przez autokary, autobusy i prywatne pojazdy. I właśnie z tych pojazdów "wylewa" się tłum różnie podchmielonych wyrostków, wrzeszczących i przeklinających co nie miara. Zachowanie niektórych budziło we mnie wstręt. I nie tylko mnie.

Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to że akurat pod moim blokiem dość spora grupa wyrostków urządziła sobie pijacką libację. Byli już dobrze wstawieni i być może nie wiedzieli co już robią. Zainteresowanie swoje skupili na moim wózku inwalidzkim, który parkuję pod oknami swego mieszkania.

Ci podochoćni piwem lub też czymś mocniejszym, nie omieszkałam ich nazwać wandalami, dokonali niemałej dewastacji pojazdu niszcząc plandekę, plastikowe szybki oraz zrywając rączkę gazu wraz z linką oraz zniszczeniem koszy :świeatł migaczy jak również zerwaniem kilku kabli od prostownika. Na koniec tej dewastacji

załatwili potrzebę fizyczną oblewając mój pojazd. Ponieważ wandalami było nieco więcej nie próbowałem interweniować, bo nie wiem co by to dało. Być może poczynaliby sobie coraz więcej gdyby nie interwencja mojej sąsiadki Pani Marioli, która obserwowała całą zgraję, krzycząc żeby odczepili się od wózka. W zamian polecała potężną wiązaną epitetów, dobrze że nie polecały butelki w kierunku okien naszego bloku.

Chciałbym się zapytać - gdzie mamy służby porządkowe, policja czy też Straż Miejska. O ile mi wiadomo obowiązują zakaz spożywania napoi alkoholowych w miejscach publicznych. Jak się to ma do ustawy a jak do życia?

Takie sytuacje mają miejsce wtedy kiedy jest w jednostce przysięga, zachowanie się niektórych budzi zażenowanie, grupy pijanych załatwiają się nie zważając na to gdzie i pod czym, często są to też wulgarnie odzywki do osób zwracających uwagę. Inna sprawa to parkowanie pojazdów które powinno zainteresować służbę ruchu Policji. Pojazdy parkują byle

gdzie i byle jak, co stwarza duże zagrożenie dla poruszających się pieszych. Jeszcze się nie zdarzył żaden wypadek, a co będzie gdy się zdarzy? Moim zdaniem ulica Krasińskiego po takim nalocie pozostawionych śmieci, po tłuczonych butelkach i porozrzucanych puszkach po piwie powinna być wyłączona z ruchu przez co najmniej kilka godzin. A w ogóle to wielu mieszkańców jest za tym żeby w trakcie przysięgi był spokój i panował jakiś porządek. Ubolewam nad faktem wandalizmu co do mojego pojazdu jak również nad brakiem jakiejkolwiek odpowiedzialności w organizacji tak dużej imprezy jakim jest przysięga wojskowa. Czy nie lepiej byłoby gdyby szef "wysłał" zaproszenie tylko rodzinie rekruta? Tak jak w znanej piosence.

Ciekawi mnie też czy na teren jednostki są wpuszczani tak podchmieleni przyjezdni? A ku uciesze właścicielom sklepów powinno się wydać zakaz sprzedaży w tych dniach alkoholu lub piwa, przez czas trwania przysięgi.

Luc Eugeniusz

## Moja droga do zdrowia...

Z końcem lat 90 do Polski wraz z lawiną, poradników „jak w weekend opanować sztukę...“ docierać zaczęła moda na zmiany stylu życia, żywienia itp. Porwana tą falą też postanowiłam rozprawić się ze swoim życiem wziąć wszystko w swoje ręce i.....przeszłam na wegetarianizm. Przez 9 lat moim głównym pożywieniem były różnego rodzaju salaty, płatki, jogurty i inne nadzwyczaj zdrowe produkty. Jajeczka najwyżej 2 na tydzień, czasami ryba no i oczywiście nie smażonego na tłuszczu bo to przecież kalorie, cholesterol, miążdżycza, cukrzyca .... Byłam zadowolona i dumna z tego, że jestem wegetarianką. Jednak zbierane doświadczenie nie szło w parze z literaturą, fachową a to dlatego, że mój „problem z tłuszczem na biodrach“ wcale nie zniknął, a jeśli tak to okresowo przez zastosowanie ograniczającego reżimu typu jedz połowę ale potem i tak wracałam do swojej poprzedniej wagi. Często bolał mnie żołądek, a moja wątroba była powiększona. No i te kłopoty z wypróżnianiem mimo kilogramów błonnika zjadanych tygodniowo jak zalecały wszystkie zdrowe diety i poważne żywieniowe autorytety /czytaj przemysł spożywczy/.

Książkę „Dieta Optymalna“ dr Jana Kwaśniewskiego podsunęli mi moi znajomi jako eksperci od tak zwanego zdrowego stylu życia z prośbą o wyrażenie opinii o nowym kontrowersyjnym ich zdaniem, sposobie żywienia. Był koniec 1998 roku. Przekartkowałam pobieżnie opasłe tomisko i pomyślałam - wariat jakiś ja napisał jako że zafascynowana byłam

wówczas teorią Tombaka który zalecał jedzenie głównie warzyw owoców i obiecywał zdrowie i urodę. Tak, że książka Kwaśniewskiego wylądowała w kącie i czekała. Coś jednak nie dawało mi spokoju, a moja podświadomość podsuwała mi pytania dlaczego ludzie nie chorują na tłuszczycę tylko na cukrzycę, dlaczego wobec coraz mniej kalorycznej żywności jest wokół tyle tłuszczochów, dlaczego mimo coraz większego postępu w medycynie i rewelacyjnego rozwoju przemysłu farmaceutycznego jest coraz więcej chorych?

I tak zaczęłam przeczytać wszystkie książki Kwaśniewskiego, zajął się „Biochemii“ Harpera, przejrzałam zasoby internetu. Rzuciła mnie na ziemię logika wywodów Kwaśniewskiego opartych na wiedzy a nie na przekonaniach i poglądach. Nie miałam wyboru po kilku miesiącach wewnętrznych przygotowań zebrałam się na odwagę przestałam słuchać dobrych rad i z mocnym postanowieniem wytrwania w liczeniu białka tłuszczów i węglowodanów zaczęłam przygodę z tłustą dietą, doktora Kwaśniewskiego.

Na efekty nie musiałam długo czekać. Przez pierwsze 2 tygodnie niesmak w ustach i pobołowanie w okolicach żołądka nie pozwoliły mi zapomnieć, że dokonałam rewolucji żywieniowej. Potem wszystko uspokoiło się, w ciągu 6 miesięcy schudłam 6 kg i dołaria do mnie jedna z prawd całkowicie sprzeczna z oficjalnymi poglądami nauki od tłuszczu się nie tyje. Jadłam dziennie około 0,2 kg czystego tłuszczu i chudłam, czułam się coraz lepiej, całkowicie ustąpiły jakiejkolwiek kłopoty ze strony układu pokarmowego, jestem sprawna, zdrowa nawet kataru od 2 lat nie miałam. Pozwól sobie w kilku zdaniach opisać metodę aby zainteresować czytelników tym prostym sposobem utrzymania zdrowia i pozbycia się zbędnych kilogramów Według doktora Kwaśniewskiego przyczyną tycia jest nadmiar pewnych składników, które przetwarzane są na tłuszcz i odkładane w tkance tłuszczowej.

• białka spożywane w nadmiarze przetwarzane są na węglowodany i następnie na tłuszcz, w ten sposób tyją ludzie którzy jedzą dużo mięsa, wędlina, drobiu, serów z niewielką ilością chleba czy ziemniaków,

• węglowodany jeśli spożywane są z niewielką, ilością, białka i składników mineralnych i tak tyją ludzie odżywający się głównie białym pieczywem, płatkami, kaszami i słodkimi owocami,

• tłuszcz zjadane bez węglowodanów lub z małą ich ilością powodują szybkie i trwałe chudnięcie jest tak dlatego, że tłuszcz w ciele człowieka nie powstaje ze zjadanej śmiatiny, masła czy boczku.

Najważniejsza zasada żywienia optymalnego jest zachowanie odpowiednich proporcji między białkiem tłuszczem a węglowodanami. Dr Kwaśniewski uważa, że powszechnie stosowane metody żywienia w większości są dla człowieka szkodliwe. Przy takim żywieniu panuje powszechna otyłość, a takie choroby jak cukrzyca, miążdżycza, choroby układu pokarmowego szerzą się nieomal epidemicznie, mężczyźni w wieku 50 lat umierają masowo na zawał serca, młodzież ma powszechne zmiany kostne (skrzywienie kręgosłupa) i 90 % próchnice, kobiety osteoporozę. Do rzadkości należy obecnie człowiek w pełni zdrowy, chociaż do rzadkości powinien należeć człowiek chory.

W Polsce już prawie 2 ml ludzi stosuje ten model żywienia i ich liczba stale rośnie. Powstała centra leczenia optymalnego w Austrii, Niemczech, USA, Kanadzie i innych krajach. Okazało się, że w Gorzowie też jest wiele osób, które zwróciły się w ten sposób i to zainspirowało nas do utworzenia Gorzowskiego Oddziału Stowarzyszenia Bractw Optymalnych. Kolejne nasze spotkanie które odbędzie się 14.07.01 o godz. 16.00 w Hotelu „Mieszko“ zaszczyci twórca diety dr J. Kwaśniewski. Z uwagi na wyjątkową okazję spotkania się z dr Kwaśniewskim zapraszamy wszystkich optymalnych, zainteresowanych poprawą, zdrowia jak też przeciwników diety. Informacje 095 7352988 lub 7292661.

Maria Klajda prezes gorzowskiego oddziału Stowarzyszenia Bractw Optymalnych

### P.H.U. mirmar

66-440 Skwierzyna ul. Sobieskiego 9, Tel. (095) 71-71-528

**Autoryzowany Serwis Naprawy Sprzętu AGD**

ZELMER - MPM - ŁUCZNIK - ŚWIATOWIT - BIAWAR - FORMASTER

Zaprasza do nowo otwartego punktu przyjęć w Międzyrzecz

ul. Świerczewskiego 8 (dom handlowy I piętro)

czynne wtorek, czwartek od godz. 12.00 - 17.00

sobota od godz. 9.00 - 13.00



# WIELKA MAJÓWKA W SP. 2

Dnia 26.05.2001 r w Szkole Podstawowej nr 2 odbyła się Majówka. Głównymi organizatorami byli pani **Beata Bojarek** i **Roman Baryła** przy

Występy dzieci przerywane były losowaniem nagród. Mali i duzi z zapartym tchem oczekiwali swojej wygranej. Toteż emocjom nie było końca.

Grupa gimnastyczek pani **Ani Dajworskiej** skutecznie próbowała rozruszać siedzące tuż przy scenie dzieci. Udało się to również zespołowi wokalnemu – tanecznemu „Gapa”. Miło było posłuchać utworów w wykonaniu dzieci ze Szkoły Muzycznej. Tuż po tym **Jacek Podgajski** stanął obok mikrofonu swojego taty, lecz nie w roli konferansjera, a wokalisty. Po Jacku na scenie pojawili się dziwni przebierańcy, którzy dramat J. Słowackiego „Balladynę” przebrali w komedię – przy-

Dodatkową atrakcją był przejazd kolejką z przesładką na kucyki pana Zięby, gdzie ustawia się groładka „końskich wielbiciele”. Zaś głodni mogli zaspokoić apetyt pieczonymi kielbaskami i smaczną zupą grochową. Ponadto dzieci skutecznie naciągały rodziców na rozmaite różności, m. in. zabawki kupione za przysłowiową złotówkę na pchlim targu, balonik lub ciasto domowego wypieku. Można było nabyć miękką poduszkę bądź zabawkę – przytulankę uszytą przez dzieci ze świetlicy terapeutycznej pod własną ręką pań z Apostolatu.

I tak z poduszką pod pachą, drzewkiem majowym w dłoni, pełnym brzuchem grochówki, szumem muzyki w uszach oraz doskonałym nastrojem, wszyscy uczestnicy festynu powrócili do domów, a wspomnienie dobrej zabawy pozostało do dziś.

Majówka staje się coroczną tradycją SP 2. Aż wreszcie każdy znajdzie tam coś dobrego dla siebie, nieważne czy to będzie porcja kielbasy, czy świetnej rozrywki.

Najważniejsze, że imprezie rokrocznie przyświeca szlachetny cel, aby dzieci które uczą się w



współpracy z panią dyrektorką mgr **Marią Słomińską** i Młodzieżowym Domem Kultury.

W promieniach pięknego majowego dnia nad sceną unosiły się kolorowe motyle, wałki oraz biedronki. Tak piękna dekoracja była dziełem rąk pani **Zosi Kasprowicz**. Na tle owadzych skrzydeł powitali goście, a jednocześnie prowadzili cały festyn, panie **Hanna Barcowska** i **Maria Sobczak** – **Siuta** wraz z panem **Mirosławem Podgajskim**, toteż wszystkim przybyłym dopisywały doskonałe humory. Następnie rozległy się dźwięki zespołu muzycznego „ANQUO MORE” prowadzonego przez panią **Katarzynę Chmielewską**.

Dzieci prócz pięknych utworów pokazały się w nowych stylizowanych strojach. Urzekające były również szkolne maluszki – dzieci z kl. 0, przygotowane przez panie **Beatę Kwiatkowską** i **Ewę Dyszewską**. Wraz z klasą III – pani **Irena Kubik** przypomniały wszystkim o Dniu Matki. Na twarz niejednej mamy pojawiło się wzruszenie, a w oku zakręciła łza.

Nie zabrakło szkolnego teatryku „Ananas”.

gotowani przez panią **Anitę Knych**. „Aniolki Pani Oli” – pod patronatem p. pedagoga **Oli Muchy** rzuciły się w wir tańca, dając niejednemu powody do zazdrości. Z piosenkami wystąpili: **Kasia Mazana**, **Justyna Toczyńska** i **Karolina Nycz** – chluby pana **Romana Baryły**. Wytworne pary taneczne z klubu „Fan Dance” z wdziękiem i gracją ruchów płynęły ponad sceną, aż miło było popatrzeć.

Rytmicznie trzepotały pompony grupy tanecznej „Rytmix”. Na koniec „dali czadu” **Tomek Madziar** i **Michał Klimaszewski** z kumplami – absolwenci SP 2. Mało sceny nie roznieśli wraz z szalejącym tłumem.



tej szkole miały jak najlepsze warunki, by mogły zdobyć wiedzę i rozwijać swe talenty.

**Anita Knych**

**Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 oraz organizatorzy Wielkiej Majówki pragną serdecznie podziękować sponsorom, którzy wsparli ich w tym przedsięwzięciu.**

1. Sklep ELEKTROCENTRUM p. A. J. Daszkiewicz
2. Sklep Owocowo-Warzywny i Spożywczy p. Garbaczewicz
3. Pizzeria EWA p. Ewa Kopczyńska
4. Sklep OKMEL p. Syczowie
5. Sklep zoologiczny REKIN p. T. Baraniecki
6. TIMEX - p. A. D. Szymański
7. P.H. ABEX Handel Hurtowy i Detaliczny p. Andrzej Białkowski
8. Sklep z konfekcją skórzaną ul. Waszkiewicza
9. Sklep Dzierżawski-Pasmanterijny TASIEMKA p. Krystyna, Tadeusz Kuik
10. CITY SAN SOLARIUM p. Krzysztof Radwański ul. Waszkiewicza 2
11. TRANS- ED p. Edward Blask
12. Restauracja TEQUILA p. Dudziński
13. Sklep Jubilerski ALEKSANDRA - p. Adela Sokolowska ul. Garncarska
14. Sklep LEGO p. Hladka, p. Luftman
15. Sklep RYZA S.C. Artykuły Papiernicze, Biurowe i Szkolne p. Marek i Janina Dąbkowsky
16. Sklep Firmowy Zakładu Usług Komputerowych p. Piotr Grenda
17. P.P.H. U. SATURN p. M. Wójcik, ul. Wesola 10
18. MARCOLOR Kodak EXPRESS S.C. ul. Wesola 7 p. Mich
19. Bar KAROLINKA p. Halina i Marek Plosik, ul. Szkolna 1
20. Zakład Stolarski p. Mały, ul. Szkolna
21. Myjnia Samochodowa p. Agata Gerach, ul. Chłobrego
22. Centrum Urody ANNA p. A. Ropel
23. Masarnia p. Szczepanów, ul. Łąkowa
24. BUD-DREW-BAUHOLZ Tartak- prezes p. mgr Kazimierz Pawliszak

25. Sanipol Sp. z o. o. mgr inż. Mirosław Hudziak
26. NADLEŚNICTWO, Międzyrzecz ul. Poznańska 38
27. „BESTSELLER” ul. Świerczewskiego 9
28. Hurtownia elektryczna p. J. Kowalczyk, ul. Świerczewskiego
29. CENTRUM OKIEN p. M. Zabielski
30. Piekarnia- p. Mozdzeń, p. Sarbak
31. Biuro Podróży MAŁGORZATA p. J. M. Kuś
32. Sklep „RELAKS” - p. K. Mróz
33. Sklep OGRÓD p. Dariusz Andrzejewski
34. Sklep Obuwniczy SKOBRA p. Halina Bratus i p. Piotr Skornicz
35. P.H.U.P. ZEMAR
36. Restauracja PIASTOWSKA p. Teresa Łuczak
37. PHU „PLUS” p. Urszula Kościelska
38. Sklep Galanterijno- Odzieżowy p. Elżbieta Plaszczyk
39. Salon fryzjerski CYRULIK p. Marian Gomula
40. GASTRON p. Jarosław Kasprowicz
41. Sklep mięsny Os. Centrum p. Trela- Gajda
42. Masarnia na Os. 40-lecia p. Karatysz
43. Sklep mięsny - p. Grażyna, Augustyn Szerba
44. Sklep TABAC CAFFE, Międzyrzecz, ul. Garncarska 4
45. Piekarnia, ul. Chłobrego, p. oska
46. Art. CHEMICZNO-KOSMETYCZNE p. B. A. Jankowiak
47. Słownia SYLWETKA p. Łabuz
48. Auto Naprawa - p. Guśniowski
49. CIUCHY MŁODZIEŻOWE p. Anna Kamińska, ul. Garncarska 14
50. Firma GRAF - p. Rosolac, ul. Chłobrego 30
51. Sklep Meblowy - p. Andrzej Mielczarek, ul. Konstytucji 3 Maja 16
52. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe DEWA p. Władysław Dec

53. BANK SPÓŁDZIELCZY - Międzyrzecz
54. Sklep firmowy CERAM p. Wioletta i Władysław Dudek ul. Waszkiewicza 2
55. Sklep JACEK - p. J. Belz + Restauracja i hotel DUET p. Jacek Belz i p. Adam Krystjan
56. Sklep mięsny - p. Grabarek
57. Polkontel - Plus GSM
58. Hurtownia NA RAMPIE p. Frydrych
59. Pizzeria CARUSO S. C. - p. Jacek Krupa, p. Małgorzata Choleścińska
60. Sklep mięsny - p. Smolicha
61. Piekarnia - p. Świętowski
62. Piekarnia - p. Sroka
63. SZANSA - p. Molewska
64. p. Kazimierz Antonowicz - lekarz medycyny
65. Sklep Spożywczy - p. Madzalan
66. p. W. Czopor - lekarz stomatolog
67. p. S. Bartkowiak - lekarz ginekolog
68. Tartacznictwo-Stolarstwo p. Jarosław Fontowicz
69. Sklep mięsny - p. Górgurewicz
70. Międzyrzeczki Kanał Reklamowo - Informacyjny p. Roman Sulkowski
71. Tkaniny Firany - p. Agnieszka i Piotr Kuschektek, ul. Świerczewskiego 9
72. Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu
73. Sklep Obuwniczy p. Zofia i Wiesław Suracha
74. P.H. COMPRATO Import-Export Hurt-Detal, ul. 30 Stycznia 74/16
75. P.P.H.U. dr Podbielski, ul. Staszica 8 Międzyrzecz - p. Ziębowie

# DZIEŃ DZIECKA

## W SPECJALNYM OŚRODKU SZKOLNO-WYCHOWAWCZYM

W dniu 1.06.2001 roku już po raz drugi dzięki hojności Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu PRO EUROPA VIADRINA w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Międzyrzeczu odbyła się wspaniała impreza sportowo-rekreacyjna z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami wszystko miało mieć miejsce na pięknym stadionie Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Niestety, bardzo niesprzyjające warunki atmosferyczne (lewny deszcz) spowodowały, że w ostatniej chwili trzeba było podjąć decyzję o przeniesieniu całości imprezy na salę gimnastyczną Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Dzięki bardzo sprawniej organizacji i wielkiemu zaangażowaniu wszystkich uczestników ta nagła zmiana nie miała większego wpływu na przebieg rozgrywek. W efekcie mimo padającego na dworze deszczu i nieba zasnutego gęstymi chmurami na sali panowała bardzo gorąca atmosfera, a słońce zastępowały roześmiane i radosne twarze dzieci.

Punktualnie o godzinie 10.00 p. **Andrzej Pacholik** powitał zebranych oraz przedstawił w kilku słowach główne cele przyświecające organizatorom. Należały do nich między innymi integracja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej umysłowo. W ramach społeczności lokalnej i przybliżenia im idei europejskiej w formie dla nich najbardziej przystępnej i zrozumiałej, a więc w formie wspólnej zabawy. Następnie by wśród wszystkich uczestników zapanował duch prawdziwie olimpijskiej, sportowej rywalizacji, wszyscy w skupieniu wysłuchali hymnu olimpiad specjalnych. Oficjalnego otwarcia II Mityngu Sportowego Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Umysłowo dokonała Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Międzyrzeczu mgr **Maria Lechert**. Na wstępie złożyła najserdeczniejsze życzenia wszystkim dzieciom, dużym i małym z okazji ich święta. Życzyła im przede wszystkim, by były szczęśliwe i radosne, zawsze uśmiechnięte i bez trosk, by ich dzieciństwa nigdy nie zmąciły żadne troski i kłopoty. Życzyła również sukcesów

sportowych podczas rozpoczynającego się mityngu. Potem powitała zaproszonych gości, przedstawicieli władz samorządowych, policji, wojska, dyrektorów szkół międzyrzeczkich oraz w gorących słowach gości ze Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Sulęcinie. Wyjaśniła również przyczyny nieobecności uczniów ze szkoły w Furstenwalde z Niemiec i odczytała serdeczne życzenia dla naszych dzieci od ich niemieckich przyjaciół.

Po wystąpieniu p. Dyrektor rozpoczęła się część artystyczna. Na początku zaprezentował swoje umiejętności zespół taneczny „TRANS” ze Szkoły Podstawowej nr 3. Pełen żywiołoci i dziewczęcego wdzięku układ taneczny wzbudził niekłamany zachwyt i entuzjizm publiczności.

Niemniej uznania wśród zebranych wywołał występ **Karoliny Szulgi** z Międzyrzeckiego Stowarzyszenia „Szansa” działającego na rzecz dzieci specjalnej troski. Karolina wykonała kilka refleksyjnych piosenek polskich autorów. Ta młoda niewidoma piosenkarka swoją naturalnością i wysokim profesjonalizmem wykonywania utworów potwierdziła, że niepełnosprawność nie jest przeszkodą w realizacji swoich pasji. Bardzo ładnie zaprezentowały się również dzieci z naszego Ośrodka. Dziewczeta z zespołu tanecznego zaprezentowały dwa układy. Trzeba przyznać, że wysiłek włożony w ich przygotowanie sówicie się opłacił i nagrodzony został gromkimi brawami. Po zakończeniu części artystycznej przystąpiono do realizacji głównego punktu programu, czyli rozgrywek sportowych. Od strony organizacyjnej wyglądało to inaczej niż w ubiegłym roku. Tym razem każde dziecko otrzymało specjalną kartę uczestnika, z którą przemieszczało się samodzielnie, zaliczając poszczególne konkurencje i stanowiska, które stopniem swojej trudności dostosowane były do motorycznych możliwości dzieci upośledzonych umysłowo.

Były to następujące konkurencje:

1. Zwinnościowy tor przeszkód (przewrót w przód, przejście przez przeszkodę, slalom, ćwiczenia zwinnościowe)

2. Rzuty piłeczkami do celu (zaliczenie konkurencji to połowa trafnych rzutów)
3. Zbijanie kręgli (5 kręgli rozstawionych - zaliczenie 3 zbite)
4. Łapanie kółek na wędkę (5 sztuk)
5. Rzuty na stojak (5 sztuk)
6. Strzał do bramki kijem hokejowym (7 strzałów - 3 zaliczenia)

Dzieci z wielkim zaangażowaniem przystąpiły do sportowej rywalizacji. Każde chciało jak najlepiej zaliczyć poszczególne konkurencje, by zdobyć jak największą liczbę punktów. Najistotniejszym atutem takiego rozwiązania organizacyjnego mityngu był fakt masowego udziału dzieci w rozgrywkach bez względu na poziom umiejętności i sprawności.

W przerwie między konkurencjami odbył się pokaz umiejętności członków sekcji karate. Pokaz ten wzbudził wśród dzieci wielkie zainteresowanie, tym bardziej, że instruktorem był ich pan od wychowania fizycznego **Sławomir Kaczmarek**. Zadaniem tego pokazu było udowodnienie, że karate to nie brutalna i bezwzględna siła, lecz przede wszystkim perfekcja i technika oraz wielka odpowiedzialność za innych.

Po pokazie dalej odbywały się rozgrywki sportowe. Coraz więcej kart uczestników lądowało na stoliku komisji sędziowskiej, która na bieżąco dokonywała obliczeń indywidualnych wyników zawodnika. Intensywna praca trwała również przy stoliku, gdzie wypisywane były dziesiątki dyplomów. Wreszcie nadszedł moment, w którym ostatni zawodnik zaliczył ostatnią konkurencję mityngu. Można było przystąpić do podliczenia wyników i ich oficjalnego ogłoszenia.

Był to najprzyjemniejszy i najmiłszy punkt programu całej imprezy. Każdemu dziecku Pani Dyrektor wręczała pamiątkowy dyplom i upominek w postaci pluszowej przytulanki. Dodatkowymi nagrodami uhonorowani zostali: najmłodszy uczestnik mityngu oraz zawodnik, który zdobył największą ilość punktów. Była to Marta Baran uczennica klasy IB gimnazjum specjalnego. Ten wspaniały dzień, który mimo deszczu i zachmurzonego nieba był radosny i słoneczny na długo pozostanie w pamięci dzieci. Jest w tym olbrzymia zasługa wszystkich zaangażowanych w organizację mityngu. Wszystkie cele, jakie stawiano sobie na początku zostały w pełni zrealizowane. Jeden cel został jednak osiągnięty ze znaczną nadwyżką. Była to radość, uśmiech, rozrywka i wspaniała zabawa dla naszych dzieci, co stanowi zawsze największy sukces tego typu imprez.

Mgr **Maria Lechert**

# PROGRAM SOCRATES-COMENIUS W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 2 W MIĘDZYRZECZU

Minął właśnie pierwszy rok realizacji Europejskiego Projektu Edukacyjnego - Programu Socrates-Comenius w Szkole Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu.

Głównym celem tego programu jest stworzenie w dziedzinie edukacji „Europy bez granic i barier” oraz poprawa jakości edukacji szkolnej i promowanie świadomości wymiaru europejskiego w procesach edukacyjnych poprzez:

- rozwój nauczania języków krajów Unii Europejskiej,
  - rozwój współpracy w celach pogłębiania wiedzy o kształceniu europejskim,
  - nowe metody nauczania.
- Powyższe cele mają być osiągnięte poprzez:
- naukę języków obcych,
  - projekty pilotażowe,
  - rozwój nowych technologii w dziedzinie informacji i komunikacji,
  - wyjazdy młodzieży na studia.

Chcielibyśmy przypomnieć Państwu, w jaki sposób doszło do wprowadzenia tego programu w naszej szkole i jak przebiegała jego dotychczasowa realizacja?

Zapewne wszystkim wiadomo, że nasze miasto od kilku już lat współpracuje z zaprzyjaźnionymi gminami w Niemczech (Haren) i w Holandii (Vlughtwede). Stowarzyszenie KONTAKT, które prowadzi tę działalność, zaproponowało naszej szkole nawiązanie międzynarodowej współpracy ze szkołami znajdującymi się na terenie tych gmin.

W styczniu 2000 roku otrzymaliśmy ze szkoły w Ter Apel z Holandii list z zaproszeniem do wzięcia udziału w Programie Socrates - Comenius. Przedstawiono też nam ramowy plan działania. Dyrekcja szkoły chętnie wyraziła zgodę na prowadzenie takiej współpracy, gdyż daje ona możliwość praktycznego i dynamicznego doświadczania wymiaru europejskiego w nauczaniu, dzięki regularnym kontaktom z uczniami i nauczycielami za granicą. Zdawaliśmy sobie sprawę, że będziemy musieli poczynić pewne starania zanim rozpoczniemy realizację programu, gdyż szkoła nasza nie posiadała faxu, a pracownia komputerowa nie była podłączona do sieci internetowej.

Niemniej jednak, pełni optymizmu, że przeszkody te da się pokonać, zaprosiliśmy dyrektorów i szkolnych koordynatorów programu z Rzymo - Katolickiej Szkoły Podstawowej z Ter Apel w Holandii (R.K.B.S. BONIFATIUS) oraz ze Szkoły im. Maximiliana w Haren - Rütenbrock w Niemczech (De Maximilianschule) do złożenia nam wizyty celem szczegółowego omówienia spraw związanych z realizacją projektu. Do spotkania doszło w bardzo krótkim czasie, bo już w lutym 2000 roku gościliśmy u nas dyrektora szkoły H. Tanke i szkolnego koordynatora programu B. Postma z R.K.B.S. BONIFATIUS oraz szkolnego koordynatora H. Pientka z Maximilianschule.

Ponieważ istnieje szeroki zakres tematyczny do realizacji Programu SOKRATES - CO-

MENIUS, szkoły mogą wykazywać się inwencją co do tematyki. W jej zakresie mogą wejść opracowania historyczne dotyczące lokalnych epizodów w dziejach danego kraju, prace literackie i plastyczne, zdjęcia, rysunki, sporządzanie dokumentacji zabytków kultury materialnej, pomników przyrody, wymiana informacji o codziennym życiu uczniów i zwyczajach panujących w danym kraju, tematy ekologiczne itp.

Każda ze szkół doskonale zdawała sobie sprawę, w jakich warunkach będzie pracowała i na jakim etapie kształcenia są nasi uczniowie, dlatego po dyskusji uzgodniliśmy zakres tematyczny naszego projektu. Następnie sformułowaliśmy tytuł, który brzmi następująco: „KULTURA, SPOSÓB ŻYCIA W NIEMCZECH, POLSCE I HOLANDII”. Uznaliśmy, że taka tematyka będzie bliska naszym uczniom, zważywszy na fakt, że w programie będą uczestniczyli dzieci z klas IV i V, a także to, że część z nich dopiero zaczyna swoją edukację języków obcych. Ustaliliśmy też, że język niemiecki będzie nam służył do wzajemnego komunikowania się.

Razem opracowaliśmy zadania, które mają zostać zrealizowane w pierwszym roku naszej współpracy. Należać do nich miało przygotowanie następujących projektów:

- „Ja o sobie” - czyli przedstawienie własnej osoby, swojej rodziny, swoich zainteresowań.

- „Moja mała Ojczyzna” - przybliżenie sobie nawzajem swoich miejscowości, w których mieszkamy (m.in. historii, zabytków, położenia geograficznego, flag, godła, hymnu itp.).

- Zapoznanie się z tradycjami narodowymi m.in. poznanie tradycji Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych.

- Zbudowanie w perspektywie trzech lat współpracy słownika polsko - niemiecko - holenderskiego liczącego około stu słówek każdego języka.

Spotkanie to nieoficjalnie zapoczątkowało naszą współpracę, a szkołą koordynującą została R. K. B. S. BONIFATIUS z Ter Apel w Holandii.

Ponieważ Program Socrates - Comenius finansowany jest ze środków Unii Europejskiej obowiązuje specjalna procedura przyjmowania wniosków o przyznanie grantów na realizację całego przedsięwzięcia. Należało więc wspólnie wypełnić kwestionariusz aplikacyjny i przesłać go do swoich Krajowych Agencji Programu Socrates - Comenius w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 marca 2000 roku, po to by oficjalnie rozpocząć współpracę od 1 sierpnia 2000 roku. Dzięki naszemu spotkaniu stało się to możliwe, gdyż cała dokumentacja musiała posiadać stosowne podpisy i pieczęcie dyrektorów szkół i szkolnych koordynatorów.

Nie czekając na oficjalne potwierdzenie

przyjęcia naszego wniosku do realizacji przystąpiliśmy do działania. Udało nam się pozyskać środki na podłączenie sieci internetowej do pracowni komputerowej oraz zakup faxu, po to by nasza współpraca mogła przebiegać prawidłowo.

Następnie wytypowana została interdyscyplinarna grupa złożona z uczniów (w liczbie 30) i nauczycieli do realizowania zaplanowanych zadań.

Od września ubiegłego roku korytarze szkolne zmieniły swój dotychczasowy wystrój. Pojawiły się gazetki dotyczące państw z którymi współpracujemy, Programu Socrates oraz Unii Europejskiej.

W październiku 2000 roku listownie przesłaliśmy do partnerskich szkół pierwszy nasz projekt zatytułowany „Ja o sobie”. Każdy z uczniów przygotował pracę, na której znajdowało się jego zdjęcie, rysunek lub grafika komputerowa przedstawiająca dom w którym mieszka, opis swojej rodziny i swoje hobby. Następnie opracowano je na komputerze w dwóch egzemplarzach. Jedna praca przesłana została do szkoły w Holandii, druga do szkoły w Niemczech. Od naszych partnerów otrzymaliśmy projekty wykonane w podobny sposób. W większości zadanie to wykonywane było na lekcjach języka niemieckiego, plastyki, godzinach do dyspozycji wychowawcy klasowego oraz informatyce. Uczniowie po „dobraniu” się w parę mogli już korespondować ze sobą listownie lub poprzez pocztę elektroniczną (e-mail). Przy kłopotach językowych bezpośrednio zwracali się do nauczycieli języka niemieckiego.

Kolejny projekt, który wspólnie opracowaliśmy dotyczył tradycji Świąt Bożego Narodzenia. Dzieci opisały w jaki sposób obchodzone są w Polsce, tak wiele znaczące dla nas święta. Jedna grupa zajmowała się opisem spraw typowo religijnych, druga natomiast tradycjami związanymi bez względu na światopogląd (m.in. prace dotyczyły: wigilii, potraw spożywanych podczas niej, pasterki, choinki, obdarowywania się prezentami i inne). Dodatkowo każdy uczeń biorący udział w programie wykonał własnoręcznie dwie kartki świąteczne i napisał życzenia w języku niemieckim. Do zespołu nauczycieli, który pomagał realizować projekt włączeni zostali katecheci. Miłą niespodzianką sprawili nam nasi holenderscy i niemieccy przyjaciele, którzy oprócz prac przesłali naszym uczniom słodkie upominki. W czasie spotkania, które odbyło się na dwa dni przed wigilią uczniowie zapoznali się z tradycjami bożonarodzeniowymi w Holandii i w Niemczech. Panowała miła atmosfera, gdyż w trakcie spotkania dzieci spożywały słodkości. Dodatkową atrakcją stanowiły wykonane przez holenderskich i niemieckich uczniów witraże. Umieszczone w

ciąg dalszy na str. 36

## PROGRAM SOCRATES-COMENIUS...

ciąg dalszy ze str. 35

środku nich świece sprawiał prawdziwie świąteczny nastrój.

Zadanie pt. „Moja mała Ojczyzna” dotyczyło zagadnień związanych z historią naszych miejscowości oraz ich dniem dzisiejszym. Oprócz prac w formie opisów dziejów, a także tego co dzieje się dzisiaj, uczniowie dołączyli prace plastyczne przedstawiające zabytki własnych miast. Nasi uczniowie najchętniej przedstawiali: ruiny zamku, ratusz, kościół.

W kwietniu bieżącego roku zrealizowaliśmy w zasadzie ostatnie nasze zadanie przewidziane w programie, a mianowicie były to „Tradycje Świąt Wielkanocnych”. Podobnie, jak w poprzednim świątecznym programie znalazły się opisy tradycji i zwyczajów związanych z Wielkanocą (Tridum Paschalne, święconka, pisanki, potrawy jakie spożywamy w czasie świąt, lany poniedziałek, zajązdek). Nie obyło się też bez kartek świątecznych własnoręcznie wykonanych oraz pisanek. Tym razem i my przygotowaliśmy dla naszych przyjaciół paczki świąteczne, które zawierały typowe dla tych świąt słodycze (czekoladowe jajka, zajązdek, kurczaki, czekolady i babki wielkanocne) oraz upieczone z ciasta chlebowe baranki i zajązdek, które są ozdobą naszych wielkanocnych stołów.

Zrealizowanie ostatniego punktu naszego wspólnego programu nie oznacza zakończenia współpracy. W dalszym ciągu pracujemy nad budowaniem słownika polsko - niemiecko holenderskiego. Nawzajem informujemy się o tradycjach szkolnych i innych ciekawych wydarzeniach jakie dzieją się w naszych szkołach.

Miejscowości Ter Apel w Holandii i Haren - Rütenbrock w Niemczech położone są w bliskim sąsiedztwie, dlatego uczniowie tych szkół mają możliwość bliższych kontaktów. Holenderskie dzieci już od kilku lat biorą udział w organizowanym przez niemieckich uczniów pochodzie karnawałowym przez miasto Rütenbrock, w tzw. Dniu Róży. W swoim odświętnie przystrojonym samochodzie paradują ulicami miasta. Pod koniec marca każdego roku spotykają się ponownie na przedstawieniu cyrkowym, które odbywa w prawdziwym namiocie cyrkowym.

Z kolei my przesłaliśmy informację i kasty video z festynu pod nazwą „Wielka Majówka

w SP-2”, jaki organizujemy od kilku lat w mieście maju.

Na uroczystym apelu na zakończenie roku szkolnego 2000/2001 w obecności wszystkich uczniów szkoły, ich rodziców i zaproszonych gości uczniom biorącym udział w Programie Socrates - Comenius zostały wręczone znaczki z symbolem Unii Europejskiej.

Korzystając z okazji pragnę podziękować wszystkim uczniom biorącym udział w Programie Socrates - Comenius, nauczycielom, którzy aktywnie włączali się w realizację programu, a także pani Bożenie Starkowskiej - sekretarzowi gminy za wspieranie naszej międzynarodowej współpracy. Gorące słowa podziękowania należą się też sponsorom: pp. Z. J. Srokom za chlebowe baranki i zajązdek, a panu E. Pijackowskiemu za pyszne baby wielkanocne, pp. U.E. Szyszkowski, pp. L.S. Wiśniakom, pp. K.D. Kościelniakom i pani Lidii Krajcer za pozostałe słodycze, które mogliśmy przesłać naszym przyjaciołom w Holandii i Niemczech. Mogliśmy się pochwalić tym, że polskie produkty są bardzo dobrej jakości oraz, że tradycje polskie są wciąż podtrzymywane.

Od 1 sierpnia 2001 roku rozpoczniemy drugi rok współpracy. W drugiej połowie września w dniach 22-26 odbędzie się w Ter Apel w Holandii spotkanie dyrektorów i szkolnych koordynatorów Programu Socrates - Comenius celem omówienia szczegółowego planu pracy na kolejny rok wspólnej działalności. Pragnę nadmienić, że do programu dołączy francuska szkoła Ecole - Denouval z Andresy.

O wynikach tego spotkania poinformujemy czytelników Kuriera Międzyrzeskiego.

Podsumowując naszą działalność, stwierdzić można, że partnerstwo międzynarodowe prowadzone w ramach Europejskich Programów Edukacyjnych może wzbogacić i uatrakcyjnić treści nauczania tak, by przygotowywały ucznia do życia w szybko zmieniającym się świecie.

Edukacja europejska znalazła swoje znaczące miejsce w procesie oddziaływania pedagogicznego w zreformowanej szkole. Podstawa programowa do wszystkich etapów kształcenia uwzględniła tematykę europejską. W sześciolatniej szkole podstawowej odnajdujemy ją zarówno w celach, jak i treściach nauczania zintegrowanego klas I - III oraz w drugim etapie edukacyjnym klas IV-VI. Oczywiście

zakres treści dostosowany jest do predyspozycji właściwych dla danego wieku. W nauczaniu zintegrowanym służą temu tematy ukazujące obrazy z życia w innych krajach, czy podobieństwa i różnice między ludźmi, rozumienie i tolerancję oraz - oczywiście zagadnienia regionalne - dziedzictwo kulturowe. W klasach IV-VI zakres treściowy rozbudowuje się - zarówno w przedmiotach nauczania jak i poprzez ścieżki edukacyjne, których realizacja, jak wiadomo obowiązuje wszystkich nauczycieli. W drugim etapie edukacyjnym nie ma wprawdzie odrębnie zapisanej problematyki europejskiej, tak jak jest to w gimnazjum, jednak całość podstawy programowej zawiera cele i treści wprowadzające ucznia w ten zakres wiedzy i kształtowanych wartości - dostosowany do aktywności dziecka w tym wieku. Zagadnienia te dotyczą głównie związków kulturowych, historycznych i społecznych Polski w Europie, przynależności do społeczności europejskiej, ugruntowania wartości humanistycznych, ale także wprowadzają w zakres tematyczny o strukturach, procesach i kierunkach integracji z Unią Europejską.

Pamiętać należy, że podstawa programowa określa tylko ogólne zasady, zostawiając szerokie pole dla różnorodnych rozwiązań, otwierając przed nauczycielami możliwość autonomicznych decyzji w zakresie stosowania dowolnego programu nauczania zatwierdzonego przez MEN, jego częściowego wykorzystania lub opracowania własnego. Problematyka europejska z uwagi na wartości powinna znaleźć odzwierciedlenie także w programie wychowawczym szkoły. Na jednej z konferencji zorganizowanej przez Radę Europy określono kompetencje, które powinien posiadać młody Europejczyk. Znalazły się wśród nich, między innymi: współpraca w zespole, umiejętność rozwiązywania problemów, posługiwanie się nowymi środkami informacji i komunikacji, komunikowanie się z ludźmi, znajomość języków obcych, podejmowanie odpowiedzialności, poszukiwanie nowych rozwiązań i wiele innych. Tak więc każda polska szkoła zobligowana jest podstawami programowymi do realizacji europejskiego wymiaru.

**Maria Janeczek** koordynator szkolny  
Programu Socrates - Comenius

## III Lubuski Tydzień Seniora

W pierwszym tygodniu października w województwie lubuskim odbędą się obchody III Lubuskiego Tygodnia Seniora.

Patronat nad obchodami przyjął Marszałek Województwa Lubuskiego **Andrzej Bocheński**.

Działaniom podejmowanym przez powiaty i gminy na rzecz osób starszych w społecznościach lokalnych, przyświecać będzie hasło Tygodnia „Człowiek jest tyle wart, ile może dać innym”.

Obchody w Międzyrzeczu rozpoczną się we wrześniu ogłoszeniem konkursu plastycznego dla uczniów szkół podstawowych pt. „Moje życie za 50 lat”. Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród laureatom nastąpi w pierwszym tygodniu października.

W ubiegłym roku międzyrzeszcy seniorzy zaproszeni zostali do udziału w koncercie wielopokoleniowym. W jego trakcie ogłoszono wyniki konkursu literackiego dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pt. „Co będę robić za 50 lat”.

Na konkurs wpłynęło 76 prac, z których jedną przedstawiamy w tym numerze „Kuriera Międzyrzeskiego”.

**A. J.**

Prace konkursowe oceniane były w grupach.

- Szkoły podstawowe - kl. III - IV, kl. V - VI

- Gimnazja - kl. I - II

## kl. III - IV

### Co będę robić za 50 lat?

*Za 50 lat będę dyrektorką ZOO albo będę pracować w sklepie zoologicznym. Jeśli będę pracować w ZOO to będę tam takie zwierzęta, jak: tygrysy, lwy, węże, słonie, hipopotamy, żółwie, żyrafy, jeże, niedźwiedzie, papugi, sępy, zebry, foki, krokodyle, matpy i wiele innych.*

*Jeżeli będę pracować w sklepie zoologicznym, to będę sprzedawała smycze, obroże, kości, szczotki dla psów i kotów, kagańce i różne zwierzęta. Po 7 godzinach pracy wrócę do domu, włączę muzykę i będę huśtać się na krześle. Potem zejdę z krzesła i będę tańczyć i śpiewać. Nakarmię psa. Następnie wykapię się w dużej łazience z dużą wanną. Po kąpieli wejdę pod koc i będę oglądać TV. Zmęczona tyłoma przyjemnościami, bez kłopotu zasnę i będę spać smacznie do 7<sup>00</sup> rano. Na śniadanie zjem 4 bułki z masłem i szynką i wypiję kakao. O godzinie 9<sup>30</sup> wyjdę do sklepu i kupię wszystko, na co będę miała ochotę. Punktualnie o 11<sup>00</sup> zjawię się w pracy. W sobotę i w niedzielę pójdę do lasu na grzyby. Takie przyjemne będzie moje życie za 50 lat.*

**Angelika Kowiel** Ucz. Kl. IV B SP 3 w Międzyrzeczu

Rok szkolny 2000/2001 to drugi rok wprowadzenia reformy edukacji. To był kolejny pracowity i dobry rok szkolny dla Szkoły Podstawowej w Kaławie. Gdzie nas nie było! Podejmowaliśmy prawie wszystkie wyzwania i to z jakim skutkiem! Nie było miesiąca, a często i tygodnia, żeby nie okłaskiwać naszych uczniów na szkolnych apelach. Wciąż się coś działo, wciąż trzymaliśmy za kogoś kciuki. 1 września 2000 - trzymała para. Trzeba było przygotować się do I Festynu Rodzinnego, o którym pisaliśmy w numerze listopadowym. Zebrałiśmy wtedy 1675 zł na cele szkoły. Samorządy klasowe szybko przejrzały szkolny kalendarz imprez i wybrały coś dla swoich klas - dlatego każde ważne święto obchodzone było w naszej szkole z wielką pompą. Wszyscy już na początku roku szkolnego wiedzieli, czego się będzie od nich wymagać, wynikało to ze Szkolnego Systemu Oceniania i Szkolnego Systemu Wychowawczego. Liczne sukcesy naszych uczniów są wynikiem nie tylko obowiązkowych zajęć dydaktycznych, ale również zajęć dodatkowych. Już we wrześniu dzieci mogły sobie wybrać dodatkowe zajęcia wg własnych zainteresowań - kółko matematyczne „Kangur”, kółko j. niemieckiego, kółko j. polskiego, kółko przyrodnicze, kółko artystyczne, zespół muzyczny „Kaławiacy”, kółko Ligi Ochrony Przyrody, sekcja judo. Wszyscy uczniowie za jedyne 1,50 zł raz w miesiącu uczestniczyli w zajęciach Filharmonii Lubuskiej, gościliśmy wybitnych artystów z różnych regionów Polski, a nawet z zagranicy.

Polecamy! Bierzymy w nich udział już od kilku lat i nie zrezygnujemy z tej formy kształcenia muzycznego naszych uczniów. Gdy w TVP ogłoszono konkurs „Góra Grosza” - nasi uczniowie natychmiast się zaangażowali, zebrano i wysłano 145 zł. A propos telewizji - przyjechali do naszej szkoły realizatorzy telewizji POLSAT, aby nagrać teledysk z laureatem Powiatowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej - **Karolem Nędzim**.

Uczennica klasy II **Anna Stadnik** otrzymała wyróżnienie w konkursie plastycznym Mikołaj 2000 org. przez Międzyrzecki Dom Kultury. W grudniu uczniowie z klasy I - III zajęli I miejsce w Turnieju Sportowym o Puchar Burmistrza Międzyrzecza rozegranym w miejskiej hali sportowej. Chłopcy z klasy IV - VI zajęli IV miejsce w turnieju piłki nożnej, w lutym 2001 wywalczyli II miejsce. Tradycyjnie tuż przed świętem Bożego Narodzenia w naszej szkole odbyły się wigilie klasowe poprzedzone „Oplatkiem” i kolędowaniem w auli szkolnej, gdzie co roku wystawiamy jasełka - jest to próba generalna przed zewnętrznymi występami. W styczniu wzięliśmy udział w V Rejonowym Przeglądzie Grup Kołędniczych i Jasełkowych, otrzymując wyróżnienie. Dzieci nawiązały kontakt z mieszkańcami Domu Spokojnej Starości w Kęszycy Leśnej wystawiły tam swoje jasełka. Dzieci zostały bardzo ciepło przyjęte i pięknie ugoszczone po występie. Nasze jasełka wystawialiśmy również w kościele parafialnym w Kaławie dla mieszkańców okolicznych wsi. Styczeń i luty były szczególnie pracowite w naszej szkole - to koniec semestru i jeszcze rywalizacja w szkolnych konkursach - recytatorskim i ortograficznym, matematycznym i języka polskiego, które otwierały drzwi do dalszych etapów. **Małgosia Sowa i Paulina**

# Rozlicznie końcowe ze Szkoły w Kaławie

**Sierociuk** z kl. I wyrecytowały sobie awans aż do szczebla wojewódzkiego, który w tym roku odbył się w Dreźnie i tam też potwierdziły swoje umiejętności. Otrzymały tytuły laureatek Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego i wspaniałe nagrody. Zabawa noworoczna dla dzieci; jak na zabawę karnawałową przystało odbył się konkurs efektownego przebrania i konkurs piosenki. Atrakcją zabawy była loteria fantowa, która wzbogaciła fundusz szkoły o 620 zł. Rodzice sprzedawali ciasta domowego wypieku. W Dniu Babci i Dziadka naszą szkołę odwiedzili liczni goście. Babcie i dziadkowie mogli podziwiać swoje pociechy z klas „0” - III w bogatym i ciekawym programie artystycznym. W lutym nasza szkoła była organizatorem i gospodarzem Gminnego Konkursu Ortograficznego. Dziękujemy uczestnikom za słowa podziękowania dla nas na łamach Kuriera Międzyrzeckiego. Marzec to 31 dni, a odbyło się aż 6 konkursów.

15 marca - „KANGUR” - 29 uczniów z klasy III - VI wzięło udział w tym Międzynarodowym Konkursie Matematycznym. Dzisiaj znamy już wyniki - 9! osób nagrodzonych, w tym 6 osób otrzymało dyplomy z oceną bdb i nagrody rzeczowe. Najlepszej naszej kangurzy - **Magdzie Przywoźnej** - 117,50 p. zabrakło 2,5 p. żeby powtórzyła sukces ubiegłorocznych naszych kangurów - **Tomasza Litwina i Magdaleny Wanat**, którzy w nagrodę pojechali do Berlina. 17 marca drużyna z klasy I - III brała udział w Orto - Grze i zajęła II miejsce (**Maciek Klewańczuk, Anna Stadnik, Weronika Polak**). W tym samym dniu 2 nasze uczennice kl. VI **Anna Łosowska i Ewelina Tatarynowicz** wzięły udział w Rejonowym Konkursie Polonistycznym w Skwierzynie, zajęły egzekwo V miejsce na 80 uczestników. 25 marca **Karol Nędzi** - laureat Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej, wyśpiewał wyróżnienie na Powiatowym Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Przytocznej.

23 marca Turniej o Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego - IV miejsce.

31 marca w Sulęcinie odbył się Rejonowy Konkurs Matematyczny. Tam też byliśmy. Nasza uczennica kl. VI **Sabina Siadak** zajęła 8 miejsce. W kwietniu zdobywamy kolejne nagrody. Konkurs „Po rozum do głowy” klas I - III. Konkurs ekologiczny klas III - V miejsce. Maj - I miejsce w Międzyszkolnym Turnieju o Ziemi Międzyrzeckiej kl. III. I miejsce Drużynowo w Konkursie Pożarniczym. Maj to również I Szkolna Olimpiada z Języka Niemieckiego, w której zmagali się 26 uczniów z klasy III - VI, po 2-letniej nauce tego języka 8 osób uzyskało bardzo dobre wyniki. Czynniki starania nawiązania współpracy ze szkołą podstawową z zaprzyjaźnionej gminy Wilemsdorf - Chertlottenburg. Pierwszy krok już zrobiliśmy - zaproponowaliśmy współpracę

jednej ze szkół, czekamy na odzew, a my szlifujemy język. W czerwcu uczniowie naszej szkoły wzięli udział w konkursie o Puchar Burmistrza „Moja Mała Ojczyzna Ziemia Międzyrzecka” I miejsce w zmaganiach muzycznych, II miejsce po burzliwej dogrywce z wiedzy historycznej o Ziemi Międzyrzeckiej, III m w konkursie literackim (reklama, wiersz, opowiadanie) Uczniowie Kl. V działający w Szkolnym Kole Ligi Ochrony Przyrody wzięli udział w Konkursie Ekologiczno-Przyrodniczym organizowanym przez PTTK i Nadleśnictwo Międzyrzecz. Byli najmłodszymi uczestnikami, rywalizowali z uczniami z gimnazjum - zajęli IV m. Kwestowali w szkole na rzecz schroniska dla bezdomnych psów i kotów w Celestynowie. Zebrałi i wysłali 100 zł. Ale przecież nie tylko się uczylimy, pisaliśmy nieustannie testy i braliśmy udział w konkursach. Wyjeżdżaliśmy zbiorowo do kin w Międzyrzeczu i Świebodzinie, do teatru w Gorzowie. Do naszej szkoły przyjechał Mini - Cyrk i Magik, dzieci bawiły się na szkolnych dyskotekach i 2 zabawach ogólnoszkolnych. Były biwaki w najbliższej okolicy. Prawie wszystkie klasy zwiedziły Lubuskie Muzeum Pożarnictwa im. Kiszmanowicza w Kęszycy Leśnej i Muzeum Regionalne w Międzyrzeczu. MRU znamy na pamięć! Była 4 dniowa wycieczka do Szklarskiej Poręby z wyjazdem do Pragi.

W maju nasi uczniowie wzięli udział w akcji Policji i firmy Generali - „Jabłko czy cytryna” (GL 29 V) Również w maju około 60 uczniów wpisało się do Wielkiej Księgi Małych Międzyrzeczan. 16 czerwca odbył się II Festyn Rodzinny. Dni Międzyrzecza - 9 czerwca nasze dzieci uświetniły swoim występem Dni Międzyrzecza. Były prezentowane wiersze i piosenki naszych w/w laureatów. **Magda Przywoźna** - recytowała swój własny wiersz o Międzyrzeczu. Zespół z kl. III „Biedroneczki” dał pokaz taneczno-gimnastyczny. W ciągu tego roku odwiedzili naszą szkołę i spotkali się z dziećmi biskup **Edward Dajczak**, dyrektor ds. kształcenia Lubuskiego Kuratorium **Roman Sondej**, wielokrotnie burmistrz gminy **Władysław Kubiak**, policjant, nasz dzielnicowy - młodszy aspirant **Zbigniew Smejliś**, kpt., Straży Pożarnej oraz nasz przyjaciel z Holandii, zawsze z darami dla szkoły i dzieci. Mamy wielu przyjaciół szkoły, naszych wiernych sponsorów.

DZIEKUJEMY IM!!!

- Sz. P. Wiesławowi Salejowi - Firmie Ubezpieczeniowej „Polonia”

- Sz. P. Danucie i Romanowi Rojkom - Zakład Produkcyjno - Handlowy

- Sz. P. Zbigniewowi Paczkowskiemu - Sklep Meblowy

- Sz. P. Jackowi Matuszczakowi - Zakład Instalacyjny i Usług Ogólnobudowlanych

- Sz. P. Stanisławowi Karpińskiemu PPHJ „ALTEX”

ciąg dalszy na str. 38

## Rozliczenie końcowe ze Szkoły w Kaławie

ciąg dalszy ze str. 35

- Sz. P. Urszuli Szyszkowskiej Sklep - „Kasia”
- Sz. P. Maciejowi Kubowiczowi - inspektor ds. Przeciwdziałania Patologiom Społecznym
- Sz. P. Tadeuszowi Urbankowi - Gminny Zespół Oświaty
- Sz. P. Halinie Skrzydło - Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu
- Sz. P. Tadeuszowi Taborowskiemu - Księgarnia „Bestseller”
- Hurtowni „Zemarr”
- Radzie Sołeckiej w Kaławie - Radzie Rodziców

Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli możliwa była realizacja naszych zamierzeń i celów.

W ciągu roku szkolnego poprawiła się baza naszej szkoły:

- wymieniono wykładziny w 2 klasach i w stołówce,
- położono panele podłogowe w 3 pomieszczeniach,
- wykonano odprowadzenie deszczówki z rynien, szczególne podziękowanie P. Adamowi Mielnikowi
- zakupiono kserokopiarkę
- zakupiono 4 zestawy komputerowe, drukarki, skaner.

*„Rozum jest darem naturalnym,  
który się powiększa  
przez naukę i doświadczenia”.*

**Rok szkolny 2000/2001 dobiega do mety, już przed nami ostatnie dni nauki, a kiedy będziecie Państwo czytali ten artykuł na pewno będą WAKACJE.**

**Wakacje, ktoś na nie nie czeka? Ale zanim wręczymy upragnione świadectwa, chcielibyśmy podsumować działalność naszego**

## GIMNAZJUM NR 1 w MIĘDZYRZECZU.

Rok ten przyniósł nam za sprawą uczniów i ich nauczycieli niesamowite wrażenia, czterokrotnie przedstawiciele JEDYNKI byli zaproszeni do Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie na rozstrzygnięcia Ogólnopolskich Konkursów:

1. 16.10.2000 – podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego na recenzję filmu „Pan Tadeusz” – A. Wajdy – uczeń **Mariusz Hassa**, opiekun **J. Makarewicz**
2. 21.03.2001 – Ogólnopolski Konkurs „Do Wolnej Polski” uczestnicy **K. Mróz**, **K. Jankowska** – opiekun **T. Wesolowski**
3. 09.06.2001 – Ogólnopolski Konkurs „Losy żołnierza polskiego od Obertyna do Dubienki ...” uczeń **Jakub Bajorek**, opiekun **D. Dajworska**
4. 20.06.2001 – Ogólnopolski Konkurs „Drogi do niepodległości” – **Bartosz Ignatowicz** – op. **T. Wesolowski**.  
Potwierdza się powiedzenie – „na piedestale stają nie tylko Ci z elitarnych szkół i dużych miast”. W takim Gimnazjum nr 1 nauczyciele także wspaniale przygotowują do wszelkiego rodzaju konkursów. Cieszymy się, że mogliśmy przyczynić się do tego, aby o naszym MIEŚCIE mówiono w stolicy.

Każdy uczeń naszego gimnazjum, oczywiście jeżeli tylko ma taką ochotę może po zajęciach szkolnych miło spędzić czas. Działają u nas kółka przedmiotowe, zainteresowań, jest nawet Klub Cyklistów i LOP.

Każda z tych form działalności uczniowskich przynosiła sukcesy. Efekt pracy kół przedmiotowych to 3 laureatów i 3 finalistów wojewódzkich konkursów przedmiotowych:

### LAUREACI

1. **Ewa Grela** Wiedza o Sztuce op. **I. Skwarna**, **K. Kostrzewa**

Niestety komputerowy czar naszej „Komputerówki” przysnął pewnej ciemnej nocy przy akompaniamencie syren alarmowych. Zazdrośny złodziej wywiózł je w siną dal i nie powrócił już. Ale będą nowe, przecież komputer i internet to symbol reformy szkolnictwa, którą wprowadzono przede wszystkim z myślą o dzieciach ze wsi i małych miasteczek.

W szkole prowadzone jest dożywianie dla 68 uczniów, a 198 uczniów pije herbatę. 5 uczniów otrzymało stypendia. Działają 2 świetlice - duża i „Mała” (socjoterapeutyczna). Każda pierwsza środa miesiąca to „drzwi otwarte” w szkole od 16.00 do 18.00 odbywały się spotkania nauczycieli z rodzicami zainteresowanymi osiągnięciami dzieci i życiem szkoły. Odbyły się trzy spotkania z rodzicami, gdzie mogli zapoznać się z założeniami reformy, Statutem Szkoły, Szkolnym Systemem Oceniania, Szkolnym Systemem Wychowawczym, Planem Pracy Szkoły, wysłuchali prelekcji na temat „Jakość szkoły to konieczność” i „Przyczyny niepowodzeń szkolnych”. Rodzice dowiedzieli się, że to oni i ich dzieci są klientami szkoły, to jaka jest szkoła, również od nich zależy. W szkole jakości wszystko jest dostosowane do ucznia, każdemu zapewnia rozwój. Szkoła Podstawowa w Kaławie w tym kierunku zmierza. W szkole jest aktywna Rada Rodziców - p. **J. Skoczylas**, p.

**Chiciuń**, p. **Prasalska**, p. **Z. Nędzi**, p. **W. Grybko**, p. **Warszawa**. Rodzice są współgospodarzami szkoły.

No i koniec rozliczenia. Saldo dodatnie - nasze sukcesy i poczucie dobrze wykorzystanych 10 miesięcy pracy.

Saldo ujemne - skradzione komputery, a właściwie zniszczona praca i oddanie członków naszej społeczności, którzy przyczynili się do zakupu jednego z nich. Wymienione sukcesy i te nie wymienione małe, malutkie osiągnięcia nasi uczniowie (198 osób) przy ogromnym zaangażowaniu Rodziców i nauczycieli wspieranych przez 2 panie pielęgniarki oraz dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej p. **Z. Kosińskiego**, p. bibliotekarkę **R. Miller**.

A skoro od lat już nie ma pochodów 1. majowych, gdzie można było się zaprezentować, pozwólcie sobie wymienić nasze Kaławskie Grono Pedagogiczne: Dyrektor **Czesław Staszyński**, **D. Kozdrój**, **R. Witwicka**, **I. Drozd**, **H. Salej**, **D. Tarkowska**, **A. Przywoźna**, **L. Polak**, **W. Stadnik**, **K. Owczarek**, **St. Witwicki**, **ks. W. Dylewski** oraz pracownicy administracji i obsługi: **B. Wąnat**, **M. Ojrzanowska**, **B. Czerwińska**, **G. Staszyńska**, **H. Misiak**.

**H. Salej**

**Gosia Rymaszevska** (op. **A. Witter**) w Powiatowym Konkursie Poprawnej Polszczyzny zajęła III miejsce.

**Krzysztof Iwan** zajął II miejsce w wojewódzkim konkursie „Mój las” organizowanym przez Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody (op. **A. Ignatowicz**).

W Międzynarodowym Konkursie Literackim „Przygoda przychodzi sama” **Monika Wiercińska** otrzymała wyróżnienie.

W II Powiatowym Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej wyróżnienie otrzymała **Iwona Roszak**.

**Katarzyna Muszyńska** została tegoroczną finalistką Pro Arte, marzy aby w przyszłości zostać piosenkarką. Życzymy powodzenia!

W Ogólnopolskim Turnieju Pożarniczym **Paweł Wilczak** uzyskał awans do FINAŁU WOJEWÓDZKIEGO. TRZYMAJMY KCIUKI! BĘDZIESZ NAJLEPSZY.

Nasza szkoła odniosła zwycięstwo drużynowe. W VII Wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy o Zdrowiu drużyna w składzie: **Katarzyna Toczyńska**, **Martyna Sikorska** i **Aneta Dunał** była najlepsza w powiecie, w województwie zajęliśmy V miejsce.

II miejsce w Rejonowym Konkursie z okazji „Światowego Dnia Ochrony Środowiska” – **Ewelina Gibaszek**, **Anna Buszewska**, **Seweryn Otczyk** (op. **A. Ignatowicz**).

Drużyna, aż trudno wymienić wszystkich z nazwiska dotarła do III etapu Ogólnopolskiego Konkursu LIGA XXI WIEKU, szkoda, że nie znaleźliśmy się wśród szczęśliwych 15 szkół.

W Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego drużyna w składzie: **Kamil Władysław**, **Andrzej Pakula** i **Sebastian Gawel** (op. **H. Stawiska**) była najlepsza w powiecie a w półfinale zajęła VI miejsce.

Podsumowując działalność szkoły nie możemy zapomnieć o wspaniałej pracy Samorządu Szkolnego, który czuwał nad właściwą współpracą między nauczycielami, a uczniami, kierując się zasadami samorządności i demokracji (op. **J. Glura** i **A. Pawelska**).

Dorobek Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu stale prezentowany jest nie tylko w prasie lokalnej.

Sukces ucznia to wynik wysiłku i powód do dumy dla jego nauczyciela.

Uczniom, nauczycielom i rodzicom, a także tym Wszystkim, którzy byli z nami w trudnych dla nas chwilach -  
DZIĘKUJEMY

Dyrekcja Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu  
**Alicja Witter, Dorota Deorowicz**

2. **Michał Azarewicz** - Fizyka, najlepszy w województwie – op. **B. Jarnut**
3. **Paweł Plewa** Język niemiecki op. **M. Szypszak**

### FINALIŚCI

1. **Dominika Sakowicz** z historii op. **D. Dajworska**
2. **Maja Sajda** z języka niemieckiego op. **M. Szypszak**
3. **Paweł Witczak** z matematyki op. **A. Lipnicka**  
Gratulujemy uczniom, ich rodzicom oraz opiekunom.

Niektórym dorosłym wydaje się, że nauczycielom to wieszanie się bardzo dobrze, po 4-5 godzinach lekcyjnych idzie do domu i ma spokój. Jakże mylą się wyznawcy tej teorii. Nauczyciel pracuje nie 18 godzin ale co najmniej 40, a nawet i więcej. Ile czasu musi poświęcić uczniowi wiedzą tylko niektórzy dorośli. Gdyby nie poświęcenie opiekunów, nie moglibyśmy przedstawić Państwu niektórych osiągnięć naszej młodzieży.

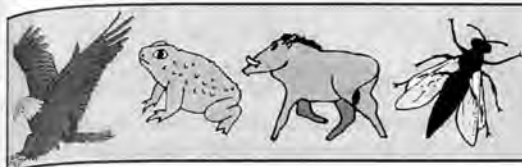
Sportowcy za rok szkolny 1999/2000 w ogólnej klasyfikacji uplasowali się na VII miejscu w województwie, oczywiście byli najlepsi w POWIECIE.

Laureatem Wojewódzkiego Konkursu Krasomówczego został **Bartosz Ignatowicz**, który będzie reprezentował nasze województwo w finale ogólnopolskim.

Tytuł Laureata Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego zdobyła **Danuta Wójcik** (op. **J. Glura**), wyróżnienie otrzymała **Agata Podgajka** op. **A. Pawelska**).

Powiatową Mistrzinią OrtoGRAFII została **Judyta Eksztet** (op. **A. Pawelska**), a nasza szkoła otrzymała tytuł I WICE-MISTRZA ORTOGRAFII.

**Diana Schild** (op. **A. Ignatowicz**) 24 kwietnia 2001 w Poznaniu reprezentowała nasze Gimnazjum w Międzywojewódzkim Konkursie Przyrodniczym.



## Przyroda



### Jeziora regionu

## Jezioro Rokitno

Sezon letni w pełni podajemy stan czystości jeziora Rokitno.

|                                   |                            |
|-----------------------------------|----------------------------|
| Podstawowe dane morfometryczne    |                            |
| - powierzchnia zwierciadła wody:  | 60,2 ha                    |
| - objętość jeziora:               | 3133,5 tys. m <sup>3</sup> |
| - głębokość maksymalna:           | 10,2 m                     |
| - głębokość średnia:              | 5,1 m                      |
| - powierzchnia zlewni całkowitej: | 9,0 km <sup>2</sup>        |

Jezioro Rokitno jest zbiornikiem bezodpływowym. Zlewnia bezpośrednia jeziora to tereny w przewadze leśne. Jezioro nie ma punktowych źródeł zanieczyszczeń. Nad północnym brzegiem jeziora znajduje się ośrodek wypoczynkowy oraz kąpielisko.

Z racji niedużej głębokości i pełnego wymieszania wód warunki tlenowe w jeziorze Rokitno w okresie letnim były dobre. Dobre natlenienie utrzymywało się do 5 m głębokości. Metalimnion ślęgał dna i był odtleniony. Mimo odtle-

nienia warstwy naddennej nie stwierdzono obecności siarkowodoru. Jezioro było średnio obciążone materią organiczną. Zbiornik był ubogi w biogeny, o czym świadczyła niska zawartość związków fosforowych i azotowych. Odzwierciedleniem niewielkiej produkcji pierwotnej były niskie wartości chlorofilu „a” i suchej masy sestonu (I klasa).

Jakość wód jeziora Rokitno na podstawie oceny wykonanej według SOJJ odpowiada II klasie czystości. Miano coli odpowiadające I klasie nie wpływało na wynik punktacji. Jezioro Rokitno jest zbiornikiem średnio podatnym na wpływy z zewnątrz - zostało zaliczone do II kategorii podatności na degradację.

W 1995 r. wody jeziora sklasyfikowano również w II klasie. Na przestrzeni 4 minionych lat (od ostatnich badań) zmniejszyła się przezroczystość wody. Wzrosła także zawartość materii organicznej. Polepszył się natomiast stan sanitarny jeziora - poprzednio klasa II, obecnie I.

Zbiornik ten powinien być objęty szczególną ochroną, wyrażającą się przede wszystkim rygorystycznym przestrzeganiem wytycznych zagospodarowania turystycznego oraz ograniczeniem spływu substancji biogenych z nie-licznych, na szczęście, pól leżących nad jeziorem.

Zebrał A. Chmielewski

## Kopciuszek z... rury

Kopciuszek, to ptaszek nieco mniejszy od wróbla z ciemno-szarym ubarwieniem, samiec w szacie godowej ciemniejszy z ciemną plamą sięgającą od czoła do spodu ciała, samica ma bardziej płowe ubarwienie. Obydwoje rdzawo ubarwiony ogon. Jest to gatunek pierwotnie pochodzący z gór, gdzie nadal gnieździ się w szczelinach skalnych. Miasta i wsie, budowle wznoszone przez ludzi umożliwiają znalezienie dogodnych miejsc na założenie gniazda, ptaki te bardzo szybko opanowały otoczenie siedzib ludzkich. Jest to gatunek pospolity i często spotykany w miastach i wsiach. Lecz przez niewielu, ten ruchliwy ptaszek jest rozpoznawany, jego trzaskający głos jest słyszany (szczególnie wieczorem) w różnych miejscach Międzyrzecza. Szczególnie upodobał sobie tereny zakładów produkcyjnych, warsztatów, składów drewna, placów budowlanych, tereny ruderalne. Swoje gniazda najczęściej zakłada pod różnego rodzaju okapami, w zagłębieniach w murze, między deskami, w półotwartych skrzynkach lęgowych, zawsze osłonięte od góry.

Często wybiera sobie różne nietypowe miejsca. Takie gniazdo znalazłem (a właściwie zaprowadziły mnie do niego kopciuszek) w Obrzycach. Gniazdo umieszczone było w nieczynnej rurze spustowej odprowadzającej wodę z rynienki przy dachu. Ptaki dostawały się do gniazda i piskląt od spodu, przez dziurę w blaszanej rurze.

Tak umieszczone gniazdo było bardzo wygodnym i bezpiecznym domostwem. Pisząc o kopciuszku chcę zachęcić do przegłądania się nawet pospolitym gatunkiem takim jak: wróble, szpaki, sikorki, zięby, sroki, kaczki, gawrony... Czasem można odkryć niespodziewanie coś ciekawego jak takie pomysłowe miejsce na gniazdo. Może ktoś z czytelników zobaczył coś interesującego i chciałby podzielić się tym z czytelnikami K. M. Coś co zobaczymy i zapiszemy zawsze gdzieś zostanie.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski

## W Gorzowie oznaczają psy

Od września w Gorzowie wraz ze szczepieniami przeciw wścieklźnie zaczną się oznaczanie psów. Każdemu psiaćki zostanie wszczepiony za uchem mikroprocesor który po sprawdzeniu czytnikiem pokaże zakodowany 16 cyfrowy numer jednostkowy. Potem w komputerze można sprawdzić do kogo należy pies. Jak mi powiedział dr Andrzej Lisowski z kliniki weterynaryjnej przy ul. Zwirowej w Gorzowie - celem całej akcji jest możliwość identyfikacji do kogo należy pies i wielu wypadkach pozwoli na skuteczne egzekwowanie obowiązującego prawa? Teraz każdy właściciel „mógł powiedzieć, tonie mój pies”. Cały zabieg jest bezbolesny dla zwierzęcia i można go porównać ze zwykłym zastrzykiem. Oznakowanie będzie zorganizowane przez Gorzowski Urząd Miasta i będzie bezpłatny. Jest to akcja pilotowana w skali kraju trzecia, system identyfikacji jest kompatybilny z systemami oznakowania zwierząt obowiązującymi w Europie Zachodniej. Akcja docelowo obejmie cały kraj. Z miast powinny zniknąć wałęsające się niechciane psy. Posiadanie każdego zwierzęcia to nie tylko przyjemności lecz też obowiązki. Każdy kto nie będzie dbał o swojego czworonoga będzie mógł być odnaleziony i pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie uchwały o Ochronie Zwierząt. Chipy to też inne korzyści, np.: właściciel może szybciej odnaleźć zaginionego psa, szybciej będzie można przewieźć



oznakowanego psa przez granicę. Aktualnie oznaczone są psy, które trafiają do schroniska. Inicjatywa władz Gorzowa jest niewątpliwie godna uznania. Być może przeprowadzanie podobnej akcji w naszym mieście zainteresuje kogoś w międzyrzeckim urzędzie.

Foto: Ciekawe co o chipowym pomysle myśli „Beniu”?

Tekst i foto: A. Chmielewski

## „O kleszczach i jeżach”

Latem częste są doniesienia o ukąszeniach przez kleszcze i o chorobach przenoszonych przez te pajęczaki np.: zakaźne, odkleszczowe zapalenie opon mózgowych. Trudno się uchronić przed nimi w stu procentach. Są bardzo małe, skryte i właściwie wszędziebyłskie. W lasach czyhają na swoje ofiary na żdźbłach trawy, paprociach, gałązkach krzewów czy ziemi. Wcale nie polują na ludzi lecz korzystają z okazji znalezienia żywiciela. Jednym ze sposobów ochrony jest ciasne i szczelne ubranie w jaskrawych kolorach. Ciemne czy szare ubarwienie bardziej przypomina skórę zwierząt. Można też używać całej gamy dostępnych na rynku detergentów chemicznych, lecz nie ma niezawodnego odstraszacza. Jest za to pewien sposób na sprawdzenie czy w okolicy w której zamierzamy np.: biwakować są kleszcze i ile ich jest, tzn. czy jest ich dużo czy mało. Zwierzęciem które przyciąga kleszcze jak magnes jest jeż. Te kolczaste ssaki są nieraz całe pokryte kleszczami. Kolee tych zwierząt są doskonałym schronieniem dla tych pasożytów. Trudno oczywiście po rozbiciu biwaku czy wejściu do lasu szukać jeża. Lecz gdy go spotkamy przypadkiem przyjrzyjmy mu się dokładnie. Jeżeli jego futerko nie roi się od kleszczy to prawdopodobnie nie ma ich plagi w okolicy.

Andrzej Chmielewski

Rys. Henryk Pieluszczyk



Pisklęta sokoła pustółki.

foto: Autorem tego zdjęcia i pustółki z czerwcowego numeru jest Paweł Sliwa.



## Zawody konne w Międzyrzeczu

W dniu 30 czerwca odbyły się pierwsze zawody konne w skokach przez przeszkody. Chyba wszyscy w Międzyrzeczu pamiętamy postać Tadeusza Podbielskiego. W życiorysie tego znanego międzyrzeczczanina możemy przeczytać, że wszyscy bracia byli zawałanymi kawalerzystami. Tradycje rodziny Podbielskich podtrzymuje w trzecim pokoleniu Tadeusz Zięba. To właśnie dzięki niemu na „Konińskiej Ziemi”, w samym środku Międzyrzecza, mogły się odbyć zawody hipiczne. Szczupłość terenu nie pozwalała na większą ilość koni i uczestników. Celem głównym tych zawodów było pokazanie nowego zjawiska w naszym mieście, przypomnienie użyteczności tych zwierząt oraz zaprezentowanie utalentowanej międzyrzeczkiej młodzieży. Stajnia „Konińska Ziemia” istnieje ponad dwa lata i w tym czasie kilkadziesiąt młodych osób mogło mieć kontakt z tym sympatycznym i również zdrowotnie użytecznym zwierzęciem. Zdrowotnym ponieważ głównym zadaniem tej kilkukonnej stadniny jest hipoterapia. O leczniczym działaniu koni, a tym przypadku przede wszystkim koników polskich przeczytają Państwo w kolejnym numerze Kuriera. Wyniki rywalizacji sportowej przedstawiają się następująco:

### Konkurs skoków LL

| miejsce | Imię i nazwisko / koń                | Stajnia     | punkty | Czas / s |
|---------|--------------------------------------|-------------|--------|----------|
| I       | Justyna Mackiewicz / Kardek          | Międzyrzecz | 0      | 23,31    |
| II      | Katarzyna Szuń / Muchylew            | Baczyna     | 4      | 21,34    |
| III     | Joanna Wawrzyniak / Mugadesz Baczyna |             | 8      | 35,53    |
| IV      | Władysław Dżdżiński / Domino Stoluń  |             | 16     | 20,22    |
| V       | Daria Krzemień / Remik Baczyna       |             | -      | -        |

Sędzią głównym był **Grzegorz Torzyński**

### Konkurs skoków Pony wys. 30cm

| Miejsce | Imię i nazwisko / koń stajnia         | punkty | Czas / s |
|---------|---------------------------------------|--------|----------|
| I       | Emil Waltrowski / Smerfi Międzyrzecz  | 0      | 28,03    |
| II      | Sonia Mazurek / Bandi Baczyna         | 7      | 40,01    |
| III     | Asia Stawarz / Smerfi Pszczew         | 8      | 48,01    |
| IV      | Ania Niemirowska / Bleki Pszczew      | 11     | 80,00    |
| V       | Karolina Cybulska / Bleki Międzyrzecz | 16     | 117,00   |

Sędzią główny: **Paweł Binek**

Przed konkursem skoków odbył się pokaz wołyżerki w wykonaniu bardzo młodych, ale niezwykle sprawnych chłopców. Ćwiczenia w stępie na koniu Bleki wykonali **Remigiusz Bak** 11 lat i **Przemysław Zięba** 11 lat. Ćwiczenia w klusie na koniu Smerfi pokazali **Emil Waltrowski** /12/ i **Karolina Cybulska** /14/. W programie wykonano: wskok na konia, przeskok przez konia, karuzela, nożyce, flaga, stojka i flank (zeskok).

Lonżującym, czyli prowadzącym konia na lonży był **Tadeusz Zięba**.

Sądzę, że w niedługim czasie w środowisku konnym będzie się dużo mówiło o bardzo dobrze zapowiadającej się **Katarzynie Szuń**, która od pewnego czasu prowadzi treningi w stajni Baczyna. Kolejne zawody hipiczne odbędą się być może jeszcze w tym roku, ale na większym terenie i o większym rozgłosie. W każdym bądź razie pierwsze kroki już zostały zrobione aby i koniach pony w Międzyrzeczu mówili się coraz więcej.

Na zdjęciach odprawa przed zawodami oraz wręczenie nagród.

**Bohdan Rusiecki**



## OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ MINIPIŁKI SIATKOWEJ CHŁOPCÓW W MILICZU

W dniach 08.06 - 10.06.2001 r. reprezentacja chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu wzięła udział w Ogólnopolskim Turnieju minipiłki siatkowej na świeżym powietrzu w Miliczu.

Zawodnicy klas VI w grze „czwórkami” zajęli na 16 uczestniczących zespołów:

• III miejsce - zespół II w składzie: **Rafał Judek, Rafał Dudczak, Bartosz Wolniewicz, Tomasz Korzeniowski**,



• XIII miejsce - zespół I w składzie: **Radosław Gomula, Adrian Gabryel, Jerzy Szczeba, Michał Hładki, Przemysław Hak, Mateusz Kamiński**.

Zawodnicy klas IV w grze

„dwójkami” zajęli na 28 uczestniczących zespołów:

• XIII miejsce - zespół I w składzie: **Przemysław Kliks, Mateusz Osek, Arkadiusz Bańko**,  
• XXIII miejsce - zespół w składzie: **Michał Ilczuk, Dominik Zamrzycki, Marcin Błaszczuk**.

Opiekunem zespołów jest pani mgr **Mirosława Szanda**. Uczniowski Klub Sportowy „Orlik” działający przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, składa gorące podziękowania panu **Jerzemu Słomińskiemu**, za dofinansowanie wyjazdu zawodników na turniej do Milicza.

## OŚIĄGNIĘCIA SPORTOWE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 W MIĘDZYRZECZU W ROKU SZKOLNYM 2000/01

| Lp. | Konkurs / zawody                                                                                                                                                          | Uczestnicy                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             | Nauczyciel/opiekun                               |
|-----|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------|
| 1.  | Eliminacje do PRO - ARTE Międzyrzecz 1.04.2001 r.                                                                                                                         | Zespół „Trans” - wyróżnienie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | A. Bubnowska<br>B. Targoni                       |
| 2.  | Wojewódzkie Spółkiana Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych PRO - ARTE 2001 - Wąbrzeźno 13.05.2001 r.                                                           | Zespół „Trans” - tytuł laureata i Puchar Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        | A. Bubnowska<br>B. Targoni                       |
| 3.  | Ogólnopolski festiwal młodzieżowych zespołów tanecznych - finał; Gorzów 15-17.06.2001 r.                                                                                  | Zespół „Trans” - wyróżnienie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | A. Bubnowska<br>B. Targoni                       |
| 4.  | Międzywojewódzkie zawody w akrobatyce sportowej - Gorzów 9.06.2001 r.                                                                                                     | Skoki na szczebie akrobatycznej: I m. M. Szmulski, II m. M. Targoni, III m. A. Strzelczyk<br>Układy dwójkowe: M. Targoni i K. Mackiewicz                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | H. Jorczyk                                       |
| 5.  | Finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w minipiłce siatkowej; Międzyrzecz 18.05.2001 r.                                                                            | I m. „dwójka” chłopców i awans do Mistrzostw Polski w Zabrzu: Mariusz Szulowski, Radosław Jasniński, Maciej Kasica, Dawid Szymkiewicz, Sebastian Trocer, Mateusz Marcinak                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | B. Bownik                                        |
| 6.  | Ogólnopolski Turniej minipiłki siatkowej chłopców Milicz 8-10.06.2001 r.                                                                                                  | „Dwójka” kl. IV - I, II, V i XIV m. Mariusz Szulowski - najlepszym zawodnikiem tej kategorii rozgrywkowej, Mariusz Szulowski i Radosław Jasniński (I zespół), Dawid Szymkiewicz i Maciej Kasica (II zespół), Piotr Solarewicz, Krzysztof Brzeziński i Bartłomiej Bartoszewicz (III zespół) oraz Sebastian Trocer i Filip Grenda (IV zespół). W kategorii „trójka” - IX m. (Kamil Zeberski, Błażej Baloński i Łukasz Rodziewicz), kategorię „czwórka” reprezentowali: Dominik Dudzik, Michał Kaczmarczyk, Błażej Tarnowski i Radosław Wąsik. Zespół zajął VIII miejsce. | B. Kowalik<br>P. Szanda                          |
| 7.  | Rejonowe zawody lekkoatletyczne w czwórce chłopców; Skierzwina 16.05.2001 r.                                                                                              | IV m. (S. Słupicki, J. Jeleński, D. Kopeć, L. Jasione, S. Hulicki, R. Kubiak, L. Podolski)                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             | P. Szanda                                        |
| 8.  | Powiatowy turniej piłki nożnej chłopców PZPN kl. III „Z podwórka na stadion”                                                                                              | II m.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  | G. Skrzek                                        |
| 9.  | Halowy turniej piłki nożnej chłopców kl. V-VI szkół podstawowych                                                                                                          | II m.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  | G. Skrzek                                        |
| 10. | Ogólnopolski turniej piłki nożnej „Coca-cola Cup” kl. V-VI                                                                                                                | Udział w III rundzie turnieju                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          | G. Skrzek                                        |
| 11. | Spotkanie młodzieży polskiej i niemieckiej (zawody sportowe w gimnastyce sportowej, piłce nożnej, minipiłce siatkowej oraz pokazy dziecięcego zespołu tanecznego „Trans”) | I m. - gimnastyka sportowa, I m. - piłka nożna, I m. - minipiłka siatkowa, Pokazy zespołu „Trans”                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | Katedra wf                                       |
| 12. | Zawody lekkoatletyczne o Puchar Burmistrza Gminy Międzyrzecz 31.06.2001 r.                                                                                                | I m. reprezentacja szkoły                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | Katedra wf<br>nauczyciele nauczania początkowego |
| 13. | Ogólnopolski Festiwal Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych Gorzów 2001 r.                                                                                      | zespół TRANAS wyróżnienie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | A. Bubnowska<br>B. Targoni                       |

**OKNA, DRZWI PCV i ALU  
PRODUCENT**

Międzyrzecz ul. Poznańska 106  
tel./fax 7421642/43

**OK PLAST  
ADAMIAK**

# Letnia rozrywka dla najmłodszych

Sierpień 2001

## ZNACZENIE WYRAZÓW KRZYŻÓWKI:

1/słynna bohaterka pewnej awantury, 2/czarna w kropki bordo? 3/znaleziony w Srebrnym Jeziorze, 4/mała zielona i skacze, 5/bohater noweli B. Prusa, 6/chłopczyk z pewnej izby, 7/może być pełna śmiechu, 8/koleżanka Jacka z dobranocki, 9/Oj, Boli albo Doltle.

Rozwiązaniem jest nazwa bardzo znanego zespołu muzycznego który gościł w Międzyrzeczu, a które należy odczytać w zaznaczonym rzędzie pionowym.

Red. Eugeniusz Luc

## LETNIA ROZRYWKA DLA MŁODZIEŻY

### ZNACZENIE WYRAZÓW KRZYŻÓWKI

#### POZIOMO:

1/ze szkolnej ławy, 6/tytuł polskiego musicalu, 7/indiańska trucizna, 8/przystąpienie do czegoś, 9/fragment wiersza, 12/niecnota, 14/pozycja w zapasach, 16/kraina hist. w Grecji, Nomos, 19/pełna goryczy, 20/nazwisko piosenkarki country, Dolly, 21/zabawa w dwa ..., 22/stolica Hiszpanii.

#### PIONOWO:

1/wyrośnie na „dłoni”, 2/znany rapper z Kielc, 3/masyw górski w Beskidach, 4/trzpiot, urwipoleć, 5/na nich chorągiew, 10/instrument muzyczny, róg, 11/imię żeńskie, 13/Herkulesa koło Ojcowa, 15/możnowładca, 17/lichy np. koncert, 18/„właściciel” okrągłego stołu, skojarz z rycerzami.

Na rozwiązanie złożą się litery ułożone w kolejności od 1 do 8. Nazwa znanego już polskiego zespołu muzycznego.

Red. Eugeniusz Luc

### Rozwiązanie krzyżówek z nr 7/125

- Hasło krzyżówki dla najmłodszych brzmi: „TELE TUBISIE”. Nagrody otrzymują Karol Biernaciak i Urszula Bacht.

- Hasło krzyżówki dla młodzieży brzmi: „EDYTA BARTOSIEWICZ, KASIA KOWALSKA”. Nagrody książkowe otrzymują Ewa Malicka i Artur Sierpatowski.

- Hasło letniej Jolki brzmi: „LATO Z KOMARAMI” nagrody otrzymują Monika Krzemień i Teresa Jasiówka.

Nagrody do odbioru w biurze redakcji w godzinach urzędowania.

### FOTOZAGADKA

Nagrodę książkową za prawidłowe rozpoznanie osób na zdjęciu ze strony 25 przedstawiające, ks. proboszcza Marka Walczaka, mgr Marię Słomińską, mgr Mirosława Podgajskiego oraz katechetkę Teresę Fliskowską otrzymuje Bogusława Bielecka z Międzyrzecza.

Po odbiór nagrody prosimy się zgłosić w godzinach urzędowania biura redakcji.

### Rozwiązanie konkursu na temat UNII EUROPEJSKIEJ

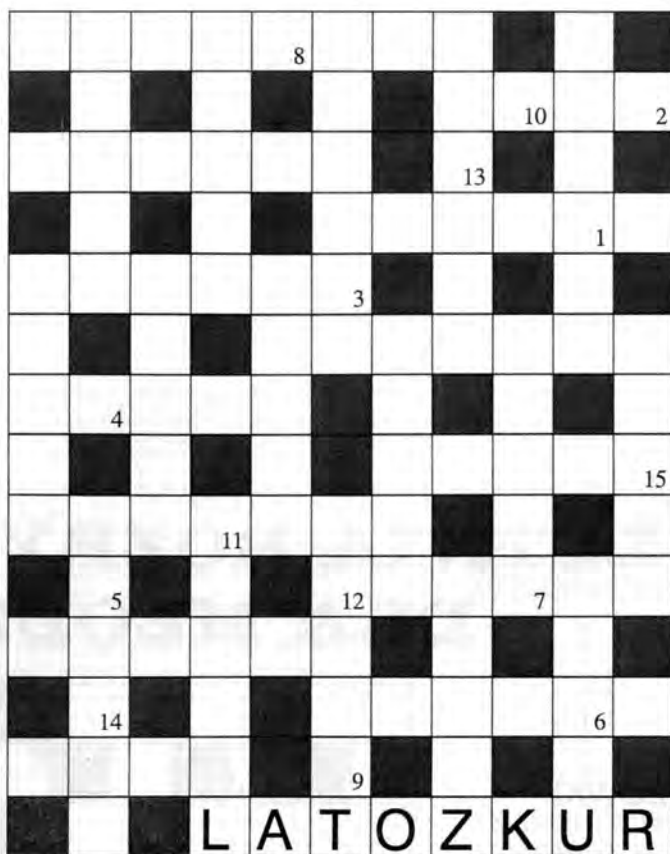
Poprawnych odpowiedzi na pytania zadane w wymienionym wyżej konkursie udzieliła Natalia Baj z Międzyrzecza.

Po odbiór nagrody książkowej prosimy się zgłosić do biura redakcji w godzinach urzędowania.

Gratulujemy!

# LETNIA JOLKA

## SIERPIEŃ



Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 20 sierpnia

Red. Eugeniusz Luc

### ZNACZENIE WYRAZÓW:

**Poziamo:** - zezwolenie na prowadzenie handlu - wyspa w Indonezji - ssak z rodziny psów - część łańcucha - mięso rzucone np. psu - zabytkowe miasto we Włoszech - jeden z polskich rapperów - tkanina wełniana - wojskowy książd - sens - pierwszy aparat filmowy - produkowany przez pszczoły - madejowe - państwo w Afryce - niemiecki filozof, Theodor - natury lub kobiety - przepływa przez Międzyrzecz - maść konia - przeciwieństwo kłamstwa - jadlo, pokarm - przeszedł na stronę wroga - głos Kiepur - ręka ośmiornicy - przywidzenie - producent nakryć głowy - ciasto z jabłkami.

**Pionowo:** - prawy dopływ Narwi - błędny rycearz albo .../- niezawodowiec - rodzaj bata - podstawa pomnika - alkohol etylowy - duch burzy lub proszek do prania - dawne damskie okrycie podszyte futrem - sojusznik - posąg bóstwo przeznaczenia - część złotówki - słynny biegacz Fiński - sukulent - stworzył teorię ewolucji - rywal - wojskowy lub kryzysowa - ma jednakową liczbę protonów lecz różną liczbę neutronów - utwór muzyczny lub skomplikowane skrzyżowanie ulic - Szewińska - sportowe zwycięstwo - oko jego narządem - rozłam - składana na ołtarzu - rząd lamp w teatrze - rzeka w Serbii - miasto nad Notecią - ekskluzywna łódź - malec, pędrak pokarm dla konia - larum.

## Uwaga ogłoszeniodawcy

W celu ułatwienia zamieszczania ogłoszeń i reklam w naszym piśmie zamieszczamy poniżej druk, na którym prosimy składać ich treść. Druk można wyciąć z pisma lub otrzymać w biurze Redakcji. Jednocześnie przypominamy, że wszelkie należności prosimy regulować w Banku Spółdzielczym konto: 83670000-72586-27003-1, a nie w siedzibie redakcji. Zlecenia na ogłoszenia prosimy składać do 20 dnia każdego miesiąca, termin ten ze względów wydawniczych nie może być przekroczony. Dziękujemy za zrozumienie i zapraszamy do korzystania z naszych łamów. **Ceny ogłoszeń: 1 zł. - cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,50 zł. - cm<sup>2</sup> kolor (w tym VAT). CENY DO UZGODNIENIA.**

Redakcja

Międzyrzecz .....

imię i nazwisko /pełna nazwa firmy/

/adres/

### ZLECENIE

Zlecam Kurierowi Międzyrzeckiemu s.c. druk ogłoszenia w następujących miesiącach

Treść ogłoszenia

CECHY OGŁOSZENIA /wymiar, kolor, szczególne ozdoby/

FAKTURĘ VAT PROSZĘ WYSTAWIĆ NA:

/adres firmy/

NUMER NIP

Zobowiązuję się do uiszczenia opłaty w/w ogłoszenia w ciągu 7 dni od dnia otrzymania rachunku. Upoważniamy jednocześnie waszą redakcję do wystawienia faktury bez składania podpisu osoby z naszej strony

/podpis zleceniodawcy/

## STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Blaszcak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyranik, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829, e-mail: kuriermiędzyrzecki@poczta.onet.pl**  
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,50 zł cm<sup>2</sup> kolorowe (w tym VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 724 06 46, [studiodcd@kam.pl], [www.studiodcd.hg.pl]. **Druk:** SONAR Sp. z o.o.

Wszystkie zdjęcia opatrzone podpisem A. Kukla są do nabycia na os. Centrum 15.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**HADRYŚ**

PHU  
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. 30 STYCZNIA 69  
TEL./FAX (095) 742 21 74; KOM. 0-601 798134

SPRZEDAŻ RATALNA \* TRANSPORT GRATIS



CEMENT \* WAPNO  
CERAMIKA ŚCIENNA  
BETON KOMÓRKOWY  
CEGLY KLINKIEROWE  
DACHÓWKA CERAMICZNA  
PAPY  
BLACHA DACHÓWKOPODOBNA  
PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE  
KLEJE DO GLAZURY  
SYSTEM DOCIEPLEŃ  
RYNNY I AKCESORIA PCV  
GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE  
MATERIAŁY DO IZOLACJI  
NARZĘDZIA I AKCESORIA



**BOTAMENT®**

**NIDA GIPS®**

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00



GENERAL PETROL s.c.



66-300 Międzyrzecz  
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150  
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

**Olej opałowy** PKN Orlen  
z dostawą do klienta profesjonalnym  
sprzętem

## Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



**OFERUJE:**

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

● Sprzedaż ratalna

● Możliwość dowozu towaru

Komplet wypoczynkowy  
„BAYER PLUS” **2.280,-**



system XXI

krzesło obrotowe - 160,-



Biurko „109”  
- 312,-

o/10/4  
- 112,-

s6/10/7  
- 362,-

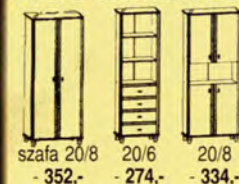
su/18/5  
- 325,-

nw/10/6  
- 179,-

d/10/5  
- 223,-

r/17/10  
- 200,-

**Meble dla Młodzieży**



szafa 20/8  
- 352,-

20/6  
- 274,-

20/8  
- 334,-

biurko 7/12  
- 207,-

**Sofa**  
KLEMENTYNKA  
2-osobowa  
**490,-**

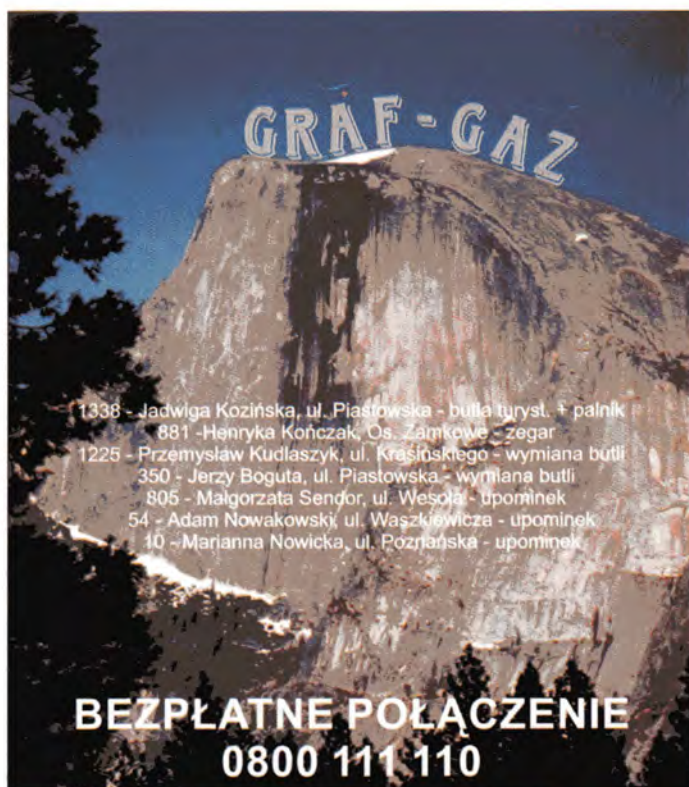


Tapczan ALF **730,-**



SANTA **920,-**

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00**



**GRAF-GAZ**

1338 - Jadwiga Kosińska, ul. Piastowska - butla turyst. + palnik  
 881 - Henryka Kończak, Os. Zamkowe - zegar  
 1225 - Przemysław Kudłazyk, ul. Krasieńskiego - wymiana butli  
 350 - Jerzy Boguta, ul. Piastowska - wymiana butli  
 805 - Małgorzata Sendor, ul. Wesoła - upominek  
 54 - Adam Nowakowski, ul. Waszkiewicz - upominek  
 10 - Marianna Nowicka, ul. Poznańska - upominek

**BEZPŁATNE POŁĄCZENIE**  
**0800 111 110**



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

# **F** **KAMIENIARSTWO** **Firma Judek**

66-300 Międzyrzecz  
 ul. Rzemieślnicza 2  
 tel. (0-95) 741-18-92

## **Wykonujemy**

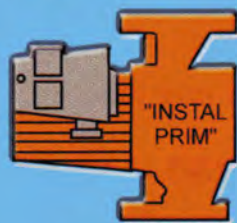
- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,  
 marmury krajowe i importowane  
 o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,  
 niepowtarzalność wzornictwa.  
 Udzielamy wieloletnich gwarancji.  
 Transport na terenie województwa bezpłatny.

**Zapraszamy**

## **PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH**



## **"INSTAL-PRIM"**

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. REYMONTA 4

tel./fax (095) 741 27 29 , 742 96 30

[www.instalprim.com.pl](http://www.instalprim.com.pl)

## **KUPUJESZ DZIŚ - PŁACISZ JUTRO !**

KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE RENOMOWANYCH FIRM  
 GRZEJNIKI KONWEKTOROWE - INSTALACJE GRZEWcze  
 CERAMIKA - ARMATURA - INSTALACJE SANITARNE



**NA RATY (12 miesięcy) - ODSETKI 0% !**

Projekt - Dostawa - Montaż - Uruchomienie - Serwis  
 Wszelkie formalności załatwisz na miejscu

**Zapraszamy do HURTOWNI INSTALACYJNEJ**  
**- obok Starostwa Powiatowego**

